Czas potwierdził słuszność linii IX Zjazdu –porozumienia i reform

Obrady XII Plenum KC PZPR

Twórcza debata nad istotnymi problemami społeczno-politycznymi kraju

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie obradowało wczoraj XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem obrad, którym przewodniczy I sekretarz KC PZPR, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, były węzłowe problemy sytuacji społeczno-politycznej i kierunki działania partii.

Otwierając posiedzenie W. Jaruzelski zwrócił m.in. uwagę na to, że zagadnienia będące przedmiotem Plenum znalazły odbicie w kampanii sprawozdawczo - programowej w PZPR, we wnioskach i opiniach formułowanych w jej trakcie. Przygotowania do obecnego Plenum trwały od wielu miesięcy. M.in. odbyły się liczne kosultacje, spotkania i dyskusje na temat węzłowych problemów ideologicznych.

I sekretarz KC zwrócił także uwagę na to, że w ciągu 22 miesięcy od IX Zjazdu PZPR Komitet Centralny odbył już 12 posiedzeń. W. Jaruzelski przypomniał także, że członkowie centralnej instancji partyjnej otrzymali przed obecnym Plenum liczne informacje, materiały analityczne, projekty dokumentów. Świadczy to o stylu pracy Komitetu Centralnego, o konsekwencji w realizowaniu uchwał IX Zjazdu PZPR.

Następnie przyjęto porządek obrad XII Plenum KC PZPR, na który składają się referat Biura Politycznego, dyskusja oraz podjęcie uchwał.

Referat Biura poświęcony omówieniu węzłowych problemów w obecnej sytuacji społeczno-politycznej oraz wynikających z nich zadań partii wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Czyrek. (Skrót referatu zamieszczamy na str. 3).**

W dalszym ciągu XII Plenum członek Biura Politycznego KC PZPR — **Hieronim Kubiak**, przewodniczący komisji Komitetu Centralnego dla wyjaśnienia okoliczności, faktów i przyczyn konfliktów społecznych w dziejach PRL złożył sprawozdanie z prac tej komisji. **(Omówienie sprawozdania zamieszczamy na str. 2).**

Następnie głos zabrał sekretarz KC — **Marian Orzechowski**, przewodniczący zespołu KC PZPR dla przygotowania syntezy dziejów polskiego ruchu robotniczego. Dokonał on jednocześnie scharakteryzowania projektu tez stulecia polskiego ruchu robotniczego. **(Omówienie wystąpienia zamieszczamy na str. 2).**

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał w niej głos **Franciszek Jeziorek** — członek KC, mistrz budowlany w Zarządzie Robót Budowlanych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Katowicach. Wskazał on na niepokojące zjawisko szerzenia się jeszcze jałowego krytykanctwa pojawiającego się także wśród członków partii. Trzeba dostrzegać to niebezpieczeństwo i widzieć za takim działaniem konkretnych ludzi. Mówca uznał, że jedynym kryterium oceny skuteczności działań partii i organów władzy jest interes klasy robotniczej. Partia nie może zastępować administracji, lecz musi inspirować i kontrolować, być blisko ludzi pracy i szukać nowych, jeszcze bardziej skutecznych metod działania partyjnego.

Kazimierz Miniur — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina uwypuklił szczególne znaczenie dużych środowisk robotniczych, dużych zakładów pracy w kształtowaniu opinii i nastrojów. Nie przypadkowo właśnie na to środowisko przeciwnik ideologiczny kieruje swoje oddziaływanie. Na przykładzie swej 5,5-tysięcznej organizacji partyjnej, organizacji, w której zdecydowaną większość stanowią robotnicy, mówca scharakteryzował dorobek w aktywizowaniu załogi Huty im. Lenina na forum związkowym i samorządowym.

Zbigniew Kowalski — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki, I sekretarz K. U. PZPR w Politechnice Gdańskiej przypomniał, że warunki, w których działamy, są bardzo złożone. Odczuwamy skutki kryzysów. Próbuje aktywizować się opozycja. Mamy do czynienia z dolegliwymi anomaliami w życiu gospodarczym. Mówiąc o zadaniach stwierdził, że obecnie do najbardziej kluczowych należy sfera działania ekonomicznego. Wymaga ona spójności polityki centrum dyspozycji gospodarczej we wszystkich kierunkach. Mówca poruszył też problemy funkcji i rangi pracy dydaktyczno-wychowawczej wśród młodzieży.

Do tych samych spraw nawiązała **Zenobia Żurawska**, zastępca członka KC, emerytka, b. szwaczka z zakładów „Dzianotex" w Bydgoszczy. Podkreśliła potrzebę wzmożonej troski o kształtowanie oblicza ideowego młodego pokolenia. Poruszając kwestię swego środowiska stwierdziła szerszą potrzebę wyzwalania społecznych inicjatyw. Stwierdziła, że o postawie załóg mówią coraz lepsze wyniki produkcyjne. Godne uwagi są fakty, świadczące o pogłębiającym się sojuszu robotniczo-chłopskim.

Jan Bednarowicz — członek KC, zastępca kierownika oddziału w zespole elektrowni im. Lenina w Łodzi zwrócił m.in. uwagę na sposoby i warunki spełniania przez partię kierowniczej roli w państwie i przewodniej w społeczeństwie. Sporo miejsca poświęcił także sprawom walki klasowej oraz walce ideologicznej między kapitalizmem i socjalizmem. Mówca uznał, iż szczególną misją partii jest jej więź z klasą robotniczą. Trzeba uczynić wszystko — podkreślił — aby nie dopuścić do osłabienia tej więzi. Ideowa siła partii tkwi w sile i autorytecie jej podstawowych organizacji. Cała partia musi umocnić się pod względem ideowym, zapoczątkować w swych szeregach zasadnicze ożywienie ideologiczne.

O podobnych problemach mówił w dyskusji **Jan Witt** — zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w kopalni węgla kamiennego „Jaworzno" w Jaworznie (woj. katowickie). Zaakcentował on konieczność głębszego zastanowienia się nad występującymi w pracy partyjnej mankamentami i brakami. Dlaczego tak często jeszcze działalność partyjnych ogniw nie nadąża za dokonywującymi się przemianami? Na tym tle mówca uznał za konieczne tworzenie warunków do zwiększenia bezpośredniego udziału organizacji partyjnych w przezwyciężaniu trudności. Niezbędna jest — powiedział — systematyczność w analizowaniu podejmowanych działań, a nade wszystko konsekwentne rozliczanie się z przyjmowanych do realizacji uchwał.

I sekretarz KW PZPR we Włocławku — **Krystian Łuczak** zajął się korzystnymi tendencjami, jakie zachodzą w życiu politycznym regionu. Do partii napływają nowi ludzie. Rozwija się działalność związkowa. Osiągane są lepsze wyniki produkcyjne. Jedną z głównych przesłanek tych pozytywnych przemian jest nieustanne zacieśnianie partyjnych więzi z całym społeczeństwem.

Członek KC, ślusarz w Hucie „Bobrek" w Bytomiu (woj. katowickie) — **Józef Zimnicki** skoncentrował się na znaczeniu kształtowania świadomości ludzkiej. Uznał ją za główny czynnik aktywności obywatelskiej, wydajnej pracy zawodowej i społecznej. Organizacja partyjna w jego hucie czyni wszystko, aby wśród załogi formować potrzebę stałej walki ze złem, oraz kierowania myśli na drogi twórczej działalności.

Po przerwie obiadowej jako pierwszy w dyskusji głos zabrał gen. dywizji **Czesław Kiszczak** — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych. Omówił on najważniejsze aspekty walki politycznej w Polsce, walki wkraczającej w nowy etap wyrażający się m.in. sięganiem przez opozycję po nowe coraz bardziej odrażające argumenty w walce z władzą. Minister Spraw Wewnętrznych powołał się przy tym na treści zawarte w swoim wystąpieniu przed kilkoma dniami na spotkaniu z kierownictwem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego

Kolejny dyskutant, **Tadeusz Szczepaniak** — zastępca członka KC, majster w lokomotywowni PKP Wrocław Górny zajął się przede wszystkim kwestiami form i metod szkolenia ideologicznego, podkreślił, iż szkolenie to musi być nieustannie doskonalone, wzbogacane, nie może być ono oderwane od realiów w jakich żyją członkowie partii w danym środowisku. Mówca uznał, iż zadań szkoleniowych nie można traktować doraźnie. Powodzenie w walce o stabilizację nie jest bowiem możliwe bez osiągnięcia wysokiej świadomości ludzi pracy i na jej bazie — wysokiej aktywności. Sporo miejsca mówca poświęcił udziałowi członków partii w budowaniu infrastruktury społecznej, związków zawodowych, samorządu pracowniczego oraz ruchu odrodzenia narodowego.

Stanisława Brewińska — członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR sortowaczką w czesalni wełny w Żaganiu (woj. zielonogórskie) podzieliła się opiniami i odczuciami członków parti. nt. oczekiwań związanych z obecnym plenarnym posiedzeniem KC PZPR. Podkreśliła szczególne znaczenie jakie w działalności ideologicznej odgrywa prawda, prezentowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych doświadczeń. Nie wolno — powiedziała — ukrywać niczego. Istotnym wątkiem jej wystąpienia były też kwestie współdziałania organizacji partyjnych w zakładach pracy z dyrekcją

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 124 (9900) Białystok – Łomża – Suwałki, 1–2.VI.1983 r. Nakład: 129.500 A B Cena 5 zł

Dzieci — nasz najcenniejszy skarb

DZIECIOM ze szkoły w Zwierzyńcu Wielkim oraz wszystkim **DZIECIOM** składamy w dniu **ICH ŚWIĘTA** najserdeczniejsze życzenia.
O wizycie „Gazety" u uczniów ze Zwierzyńca Wielkiego piszemy w fotoreportażu **Krystyny Koneckiej i Zdzisława Lenkiewicza** na str. 4.

Wiadomości dnia

O. Palme o „szczycie" siódemki

● *SZTOKHOLM — Premier Szwecji Olof Palme skrytykował stanowisko uczestników konferencji przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata kapitalistycznego wobec problemu zbrojeń nuklearnych.*

Komentując wyniki spotkania w Williamsburgu szef rządu szwedzkiego podkreślił, że „decyzja w sprawie rakiet średniego zasięgu jest nowym posunięciem powodującym nasilenie wyścigu zbrojeń. Uczestnicy spotkania dobrze wiedzą, że już teraz w arsenałach zgromadzono tyle broni jądrowej, że wystarczy ona do zniszczenia życia na ziemi".

Raport o stanie gospodarki radzieckiej

● *WASZYNGTON — Sankcje ekonomiczne USA wobec ZSRR mogą jak bumerang uderzyć w tych, którzy je wprowadzają — stwierdza się w opublikowanym w poniedziałek w Waszyngtonie, przez komisję gospodarczą Kongresu USA, raporcie o stanie gospodarki radzieckiej.*

Autorzy tego dokumentu ostrzegają także przed „potencjalnymi szkodami", jakie może sobie wyrządzić Zachód próbując „ukarać" Związek Radziecki poprzez wprowadzenie dyskryminacyjnych ograniczeń w handlu z tym krajem.

Autorzy dokumentu odrzucają tezę o rzekomo niepomyślnym stanie gospodarki ZSRR.

Otwarcie obrad eurogrupy w Brukseli

● *BRUKSELA — We wtorek rano w brukselskiej siedzibie NATO rozpoczęły się obrady eurogrupy czyli ministrów obrony lub ich przedstawicieli z europejskich państw NATO z wyjątkiem Francji i Islandii. Posiedzeniu przewodniczy norweski minister Obrony, Anvers Sjaastad.*

Eurogrupa jest nieformalnym organem współpracy zachodnioeuropejskiej w zakresie obrony.

Manewry wojskowe na Kubie

● *HAWANA — Naczelne dowództwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby poinformowało, że w zachodniej części kraju rozpoczęły się manewry sił lądowych, morskich i powietrznych.*

Ćwiczenia są stałym elementem działalności zmierzającej do umocnienia obronności republiki i utrzymania wysokiego poziomu gotowości rewolucyjnych Sił Zbrojnych. Trwać będą do 3 czerwca.

Aresztowanie dwunastu manifestantów

● *LONDYN — Policja w Upper Heyford, 150 km na północny zachód od Londynu, aresztowała we wtorek dwanaście osób, które uczestniczyły w manifestacji pokojowej przed miejscową amerykańską bazą lotniczą. Około pięciuset manifestantów usiłowało zablokować do niej dostęp.*

Stan inflacji w Europie Zachodniej

● *LUKSEMBURG — Z danych opublikowanych przez EUROSTAT — zachodnioeuropejskie centrum statystyczne w Luksemburgu — wynika, że w ciągu 12 miesięcy (od kwietnia 1982) państwa zachodnioeuropejskie odnotowały najniższy w ciągu minionych czterech lat poziom inflacji — średnio 3,6 procent.*

Po 5 miesiącach br.

Górnictwo i energetyka na dobrej drodze

WARSZAWA (PAP) — 31 maja odbyło się posiedzenie kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, na którym m.in. dokonano oceny pracy resortu w okresie 5 miesięcy br.

Omówiono także zadania resortu wynikające z rządowego planu społeczno-gospodarczego na najbliższe dwa lata. Oceniono m.in. przebieg akcji oszczędnościowo - antyinflacyjnej w poszczególnych branżach resortu oraz realizację inwestycji w górnictwie i energetyce.

W maju br. planowano wydobycie 15,9 mln ton węgla, faktycznie górnicy dostarczyli blisko 16,4 mln ton tego paliwa. Od początku roku wydobyto już prawie 79,6 mln ton węgla, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o 0,5 mln ton. W dni powszednie w maju wydobycie dzienne wyniosło ponad 636,0 tys. ton na dobę.

W soboty maja górnicy dostarczali średnio ponad 591 tys. ton węgla. Od początku tego roku na eksport wysłano już ponad 13,6 mln, tj. o 2,9 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku, z tego do drugiego obszaru płatniczego skierowano ponad 7,5 mln ton.

Równie dobrze pracują górnicy węgla brunatnego. Dostarczyli oni elektrowniom już 16,7 mln ton, a więc o ponad 1 mln ton węgla więcej niż w ub. roku. Zdejmowanie nadkładu znacznie wyprzedza plan i wynosi już prawie 92 mln m sześc., co stanowi 46 proc. zadań rocznych.

Krajowe wydobycie i import gazu ze Związku Radzieckiego pokryły w pełni potrzeby odbiorców indywidualnych i niemal w całości zgłoszone potrzeby przemysłu. Dostarczono ogółem prawie 6,3 mld m sześc. gazu, w tym 3,6 mld m sześc. gazu wysokometanowego, z tego import z ZSRR wyniósł 2,3 mld m sześc.

Przemysł i budownictwo skupione w resorcie także osiągają dobre efekty. M.in. oddano w br. ponad 1,8 tys. mieszkań dla górników. Kontynuowane są prace na podstawowych inwestycjach górniczych i energetycznych takich jak: Bełchatów, elektrownia Połaniec, elektrownia jądrowa Żarnowiec, kopalniach Suszec, Czeczott, Kaczyce oraz Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Realizacja zadań przez przedsiębiorstwa skupione w resorcie górnictwa i energetyki napotyka jednak na szereg trudności, do których w pierwszej kolejności zaliczyć należy braki w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym.

Rynek artykułów żywnościowych wraca do równowagi

WARSZAWA (PAP) — Rynek artykułów żywnościowych wraca do równowagi. Wyrazem tego jest nie tylko odchodzenie od reglamentowanej sprzedaży kolejnych wyrobów spożywczych, lecz również coraz większy wybór żywności w placówkach handlowych i coraz szerszy jej asortyment. W ostatnich miesiącach bieżąca produkcja w niektórych gałęziach przemysłu rolno-spożywczego nawet przewyższa popyt rynku. Zgromadzono więc odpowiednie zapasy artykułów spożywczych, dzięki czemu handel może elastycznie reagować na potrzeby rynku.

Począwszy od 1 czerwca br. zawieszona została kartkowa sprzedaż tłuszczów. Możliwe to było głównie dzięki wysokiemu poziomowi skupu mleka, a tym samym większej produkcji masła, a także zaspokojeniu popytu na olej i inne tłuszcze roślinne. Produkcja masła, a także oleju i margaryny oraz zgromadzone zapasy nie stwarzają żadnych obaw, że tłuszczów tych na rynku może zabraknąć. W czerwcu br. spółdzielczość mleczarska planuje dostarczyć na rynek 23 tys. ton masła, czyli o 15 proc. więcej w porównaniu z analogicznym miesiącem w roku ubiegłym, przy czym wielkość ta może zostać zwiększona w zależności od zamówień handlu. Więcej również będzie smalcu i słoniny. Przemysł mięsny dostarczy do dyspozycji handlu w czerwcu br. 10 tys ton tych tłuszczów, czyli o 2 tys. ton więcej niż w maju br. Nie będzie również kłopotów z zakupem olejów i margaryny. Potrzeby rynku w tym zakresie zostały w pełni zaspokojone, dzięki wysokiej i rytmicznej produkcji tłuszczów roślinnych przez zakłady przemysłu olejarskiego. W czerwcu br. dostawy oleju jadalnego wyniosą ok. 4 tys. ton, czyli o 1/4 będą większe niż w tym samym miesiącu w roku ubiegłym. Margaryny znajdzie się na rynku tyle, ile zamówi jej handel, gdyż przemysł jest przygotowany do dostarczenia jej nawet 15 tys. ton, wobec dostaw 9 tys. ton w czerwcu ub.r.

Ogólnie można powiedzieć, iż dostawy tłuszczów na rynek będą uzależnione od potrzeb i zamówień handlu. Podobna sytuacja jest w przemyśle zbożowo-młynarskim, który gwarantuje pełne pokrycie potrzeb rynku — jeśli idzie o mąkę i kasze oraz piekarnictwa. Spore zapasy przetworów zbożowych zgromadziły hurtownie przedsiębiorstw handlowych. Zapewni to dobre zaopatrzenie handlu w te wyroby a także rytmiczną produkcję pieczywa przez zakłady piekarnicze.

Jeśli idzie o mięso i przetwory mięsne, to dostawy ich będą kształtować się na dotychczasowym poziomie W dostawach w czerwcu br. 60 proc. stanowić będzie mięso surowe, ze znaczną przewagą wołowiny. Zakłady przemysłu drobiarskiego skierują też na rynek ok. 5 tys. ton mięsa drobiowego.

Wzrosną w czerwcu br. dostawy na rynek wyrobów mleczarskich. Spółdzielczość mleczarska będzie realizowała — podobnie jak w ostatnich miesiącach — wszystkie zamówienia handlu. Dotyczy to zarówno masła, jak i mleka spożywczego, w tym także mleka wyborowego o zawartości tłuszczu 3,2 proc., śmietany, twarogów chudych i tłustych oraz mleka w proszku dla niemowląt. Dostawy prawie wszystkich przetworów mleczarskich w czerwcu br będą o ponad 10 proc. większe niż w analogicznym miesiacu w roku ubiegłym. Na rynku znajdzie się więc ok. 10 tys ton serów dojrzewających, 17 tys. ton twarogów, 2 tys. ton mleka pełnego w proszku i 245 mln litrów mleka spożywczego.

Produkcja słodyczy oraz zapasy zapewniają również pokrycie potrzeb rynku, na który w czerwcu br. skieruje się 12 tys. ton cukierków, czyli o 2 tys. ton więcej niż w tym samym miesiącu w ub. r. Dostawy czekolady i wyrobów czekoladowych wyniosą 3,7 tys. ton, co pozwoli na zrealizowanie wszystkich kartek. Nie zabraknie także papierosów oraz wyrobów spirytusowych, na które ostatnio popyt wyraźnie spadł.

Wzrost cen skupu — i co dalej?

Rozmowa z min. Krasińskim

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach przekazano do konsultacji projekt zmian w ekonomicznych warunkach produkcji rolniczej. Obejmuje on podwyżki cen skupu podstawowych produktów rolnych. I tak np. cena kwintala żyta i owsa miałaby wzrosnąć z 1440 zł. do 1750 zł. a cena jednego kilograma żywca wieprzowego i wołowego — odpowiednio o 9 i 8 zł. O przyczynach i konsekwencjach podwyżek cen skupu — poinformował minister do spraw Cen ZDZISŁAW KRASIŃSKI w rozmowie z dziennikarzem PAP:

— Zasady stabilnej polityki rolnej, potwierdzone uchwałą niedawnego wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, mają zapewnić opłacalność produkcji rolniczej oraz warunki do jej wzrostu. Najogólniej rzecz biorąc chodzi o to, by przychody ludności rolniczej uzyskiwane za sprzedaż płodów pokrywały koszty produkcji, zapewniały środki na rozwój gospodarstw oraz zachęcały do zwiększania wydajności z każdego hektara ziemi. Jest to jedyna droga prowadząca do rozwiązania naszych problemów żywnościowych, zbliżania się do samowystarczalności żywnościowej kraju.

— Słyszy się opinie o zmniejszającej się opłacalności produkcji rolnej. Czasami wręcz mówi się o nieopłacalności tej produkcji. Z czego to wynika?

— W ostatnim roku gospodarczym wprowadzono podwyżki cen na środki produkcji, m.in. środki ochrony roślin, części zamienne, ogumienie, mineralne dodatki do pasz, niektóre materiały budowlane i maszyny. Szybko wzrastały także płace w przemyśle i usługach rolniczych. Wszystko to spowodowało wzrost kosztów produkcji rolniczej. Przeprowadzono analizę rzeczywistego wzrostu tych kosztów. Na tej podstawie został przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przygotowany projekt podwyżki cen skupu produktów rolnych. W projekcie tym uwzględniono również przewidywane do wprowadzenia w bieżącym roku wyższe ceny ciągników i niektórych maszyn rolniczych. Proponowane zmiany cen skupu, przy utrzymaniu dotychczasowych cen pasz przemysłowych, zapewnią opłacalność produkcji rolniczej. Nie mówmy na temat nieopłacalności produkcji rolniczej. Chodzi tylko o skalę tej opłacalności.

— Czy nowe ceny oznaczają jedynie rekompensowanie wzrostu kosztów produkcji?

— Dobrym rolnikom produkcja musi się opłacać, by następował jej wzrost. Proponowane

Ciąg dalszy na str. 2

„Dar Młodzieży" powrócił do kraju

GDAŃSK (PAP) — 31 maja do Gdyni powrócił z dwumiesięcznego rejsu na Wyspy Kanaryjskie żaglowiec szkolny Wyższej Szkoły Morskiej „Dar Młodzieży". Uroczystość powitania odbyła się na Skwerze Kościuszki przy Nabrzeżu Pomorskim. „Dar Młodzieży" zacumował przy stojącym obok „Darze Pomorza", który od kilku dni pełni funkcję muzeum.

„Dar Młodzieży" dowodzony przez kpt. Z.W. Leszka Wiktorowicza przepłynął w rejsie szkoleniowym 6340 mil morskich, z czego ponad połowę pod żaglami. Przy sprzyjających wiatrach, niekiedy o sile sztormu w kanale La Manche żaglowiec uzyskiwał kilkakrotnie rekordową szybkość 16 węzłów korzystając tylko z żagli. W zróżnicowanych warunkach pogodowych sprawdziły się wszechstronne walory statku.

Rejs na Wyspy Kanaryjskie oprócz zadań szkoleniowych przyczynił się do spopularyzowania polskiego żaglowca w portach, do których zawijał.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maks. 20—22 stop., min. 10—12 stop. C. Wiatry słabe, zmienne.
IMIENINY: Jakuba, Gracjany.

JUTRO — w nocy wzrost zachmurzenia do dużego z możliwością lokalnych opadów przelotnych i burz. Temperatura bez większych zmian.

IMIENINY: Erazma. (rb)

W piątek – „MAGAZYN"

Jak już informowaliśmy w najbliższy piątek ukaże się 8-stronicowy „Magazyn" naszego pisma.

Czytelnicy znajdą w nim wiele interesujących publikacji. Sygnalizujemy tylko niektóre z nich:

„NIM ROZKWITNIE CZEREMCHA" — reportaż **Heleny Pilipiuk-Vankowej** z przygranicznego węzła kolejowego,

„KRAJ WIELU KULTUR" — rozmowa **Michała Szachowicza** z prof. dr Jerzym Tomaszewskim o mniejszościach narodowych w Polsce,

„OKOLICE SUKCESU" — rozmowa **Ludmiły Chaleckiej-Połockiej** z tegorocznym laureatem nagrody wojewody białostockiego red. Andrzejem Bartoszem,

„JAK UWOLNIĆ SIĘ OD „PROCHÓW" — reportaż **Bogdana Radwanowicza** z ośrodka leczniczego narkomanów,

„KRÓTKIE SPODENKI I DOWCIPY Z BRODĄ" — stare białostockie opowieści **Eugeniusza Hryniewickiego,**

„TAJEMNICZE GNIAZDO" — kolejny odcinek sensacyjno-szpiegowskiej opowieści pióra **Aleksandra Omiljanowicza.**

Ponadto inne ciekawsze reportaże, felietony, ciekawostki, kąciki, rubryki a także krzyżówka i tygodniowy program telewizyjny.

Przyjemnej lektury!

Nr 124 (9900) 1—2.VI.1983 r.

Deklaracja rządowa kanclerza Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Korespondent PAP Franciszek Malinowski, pisze:

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym parlamentu austriackiego, kanclerz, **Franz Sinowatz** przedłożył deklarację nowego rządu koalicyjnego, składającego się z ministrów z Socjalistycznej Partii Austrii, oraz Austriackiej Partii Wolności. Kanclerz stwierdził na wstępie, że podstawowym celem jego rządu będzie zagwarantowanie niezależności, samodzielności i neutralności kraju, utrzymanie i rozbudowa demokratycznego ładu oraz stymulowanie rozwoju gospodarczego.

F. Sinowatz podkreślił, że rząd austriacki będzie kontynuował aktywną politykę zagraniczną, działając na rzecz rozbrojenia, odprężenia i zachowania pokoju, oraz na rzecz współpracy międzynarodowej. Austria uczestniczyć będzie w wysiłkach na rzecz zachowania polityki odprężenia głównie w ramach instytucji wielostronnych, takich jak np. KBWE.

Słowa o pokoju nie wystarczą

Agencja TASS o oświadczeniu „siódemki"

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS pisze: przywódcy siedmiu krajów kapitalistycznych — USA, W. Brytanii, Francji, RFN, Włoch, Kanady i Japonii, którzy zebrali się w Williamsburgu, przyjęli 30 maja oświadczenie, które ogłosił na konferencji prasowej sekretarz Stanu USA, G. Shultz. Scharakteryzował on ten dokument górnolotnymi słowami, jako „posłanie do narodów całego świata". Z czym więc w rzeczywistości wystąpili przywódcy siedmiu państw jeżeli chodzi o problemy związane z bezpieczeństwem i umocnieniem pokoju?

Oświadczyli, że będą bronić „wolności" i „ustroju demokratycznego w swoich krajach, i że w tym celu będą „utrzymywać wystarczający potencjał militarny", tzn. w dalszym ciągu zwiększać arsenały jądrowe i realizować szerokie programy rozmieszczania nowych rodzajów broni. Oświadczenie całkowicie ignoruje wezwania narodów do powrotu na drogę odprężenia politycznego i militarnego, o przystąpienie do rozwiązywania nie cierpiących zwłoki problemów ograniczenia i redukcji zbrojeń, przede wszystkim jądrowych.

Uzbrojenie krajów NATO „nie będzie nigdy użyte, z wyjątkiem odpowiedzi na agresję" — stwierdza się w oświadczeniu. W takim wypadku byłoby logicznym spodziewać się, że kraje dysponujące bronią jądrową, wchodzące w skład NATO, w tym Stany Zjednoczone, pójdą za przykładem Związku Radzieckiego i przyjmą zobowiązanie, że nie użyją nigdy pierwsze ani broni jądrowej, ani innych rodzajów uzbrojenia. Tak się nie stało.

W oświadczeniu „siódemki" stwierdza się, że strona zachodnia wystąpiła z propozycjami mającymi na celu osiągnięcie pozytywnych wyników na różnych międzynarodowych rokowaniach.

Wiadomo jednak, że na wszystkich tych rokowaniach kraje zachodnie — strony w rozmowach, a przede wszystkim USA — jawnie lub pośrednio realizują politykę mającą na celu niedopuszczenie do osiągnięcia porozumienia, zmierzają do zmiany na korzyść Zachodu istniejącego obecnie regionalnego i globalnego bilansu sił.

Przywódcy krajów uczestniczących w konferencji w Williamsburgu oświadczyli o „gotowości współpracy ze Związkiem Radzieckim w dziedzinie redukcji zbrojeń". Nie pozostałoby nic innego jak powitać to z zadowoleniem, jeżeli słowa przywódców zachodnich odpowiadałyby ich czynom, jeżeli byłaby mowa o znalezieniu sprawiedliwych porozumień uwzględniających zasadę równości i jednakowego bezpieczeństwa. Praktyczne działania Zachodu nie mieszczą się jednak w ramach tego oświadczenia: niedawno, tuż przed rozpoczęciem konferencji w Williamsburgu, prezydent USA oświadczył np. o swoim zdecydowaniu do rozmieszczenia nowych, jeszcze potężniejszych rakiet systemu „MX" i otrzymania na te cele od Kongresu odpowiednich dotacji.

W czym więc tkwi istota apeli skierowanych przez „siódemkę" do Związku Radzieckiego? Czyż nie chce ona, aby Związek Radziecki wyraził zgodę na rozmieszczenie amerykańskich „Pershingów" i rakiet manewrujących w Europie, zgodził się na jednostronne rozbrojenie, na zmianę na korzyść NATO równowagi wojskowo-strategicznej? Jest to absurdalne.

Ile w takim wypadku warte jest deklaratywne oświadczenie przywódców siedmiu krajów Zachodu o dążeniu do „osiągnięcia redukcji zbrojeń" o „wykorzystaniu wszystkich swoich możliwości politycznych", aby „zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny" itp.? Sens oświadczenia jest jasny: słowami o pokoju chcą zamaskować niepohamowany i niebezpieczny wyścig zbrojeń.

Obrady XII Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

przedsiębiorstw. Podkreśliła niezbędność rozliczania członków partii zajmujących stanowiska w administracji gospodarczej, kierowników zakładów pracy nie tylko za wyniki ekonomiczne ale również za to, jak kształtują się stosunki międzyludzkie.

Z kolei głos w dyskusji zabrał **Jerzy Urbański** — przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej podkreślając, iż działalność komisji wszystkich szczebli wspierała i wspiera nadal procesy umacniania jedności programowej i organizacyjnej partii, realizację linii IX Zjazdu i uchwał plenarnych posiedzeń KC. Informując o konkretnych przejawach działalności komisji mówca przypomniał że w ub. r. rozpatrzyły one ponad 26 tys. spraw partyjnych, przeprowadziły 12,5 tys. rozmów ostrzegawczych. Komisje kontroli partyjnej w coraz większym stopniu zajmują się dziś działalnością zapobiegawczą, tym co ugruntowuje ideową i polityczną jednoznaczność podstaw członków partii. Mówca wskazał również na zadania ideowe związane z usuwaniem skutków wieloletnich zaniedbań ideologicznych.

Jan Kołodziejczak — zastępca członka KC, naczelny dyrektor Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Telkomteletra" w Poznaniu szeroko omówił sprawy zachodzące między sferą gospodarczą a sferą społeczno-polityczną. Szczególną uwagę poświęcił tu kwestiom wdrażania reformy gospodarczej. Zadaniem partii jest uchronienie przed sytuacją, w której reforma gospodarcza mogłaby być przyjmowana jako coś przejściowego.

W dyskusji zabrał głos **Albert Kosowski** — członek KC, maszynista pras w zakładach offsetowych RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Warszawie. Swoją wypowiedź skoncentrował on na sprawach dotyczących odzwierciedlenia problemów ideologicznych w środkach masowego przekazu. Mówił także o doniosłej roli jaką mają do spełnienia członkowie partii w rozszerzaniu i ugruntowywaniu działalności samorządów pracowniczych w zakładach pracy.

Kolejny dyskutant, członek KC, sekretarz KZ PZPR w kopalni węgla kamiennego „Murcki" w Katowicach — Murckach **Stanisław Węgliński** podkreślił, że z całą konsekwencją realizowane są cele przyjęte na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii. Stwierdził potrzebę jeszcze silniejszego zwierania szeregów partii, pogłębiania leninowskich treści jej życia. Należy wszystkie swoje wysiłki oddać urzeczywistnianiu programu partii i stałemu umacnianiu jej jedności, wspierać kierownictwo partii w dziele realizacji zadań postawionych na IX Zjeździe.

Zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Stanisław Bejger** w swym wystąpieniu stwierdził, m.in., że mamy już za sobą najtrudniejsze fazy życia społeczno-politycznego. Skutecznie wprowadzana jest w życie linia, która z jednej strony oznacza zdecydowaną walkę z przeciwnikami politycznymi, a z drugiej — porozumienie ze wszystkimi konstruktywnymi, patriotycznymi siłami dążącymi do umacniania socjalistycznego państwa. Mówca na konkretnych przykładach scharakteryzował proces przezwyciężania kryzysu. Okres odbudowy jedności i zwartości partii był zarazem okresem analizy przyczyn obecnego kryzysu i troski, aby nigdy w przyszłości nie dopuścić do napięć społecznych kryzys powodujących. Nawiązując do znaczącej roli kampanii sprawozdawczo-programowej partii zaakcentował, że czyni się wszystko, aby partia odzyskała pełne zaufanie wśród ogółu społeczeństwa. Rosną szeregi frontu porozumienia narodowego.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabrał dyrektor wydawnictwa „Książka i Wiedza" **Witold Skrabalak**, charakteryzując dorobek i plany w dziedzinie popularyzacji klasyków marksizmu-leninizmu i polskiej myśli marksistowskiej. Wielkim wydarzeniem ideologicznym nazwał przygotowywaną edycję dzieł wszystkich Lenina. Przedsięwzięcie to, realizowane wspólnie z radzieckim wydawnictwem „Progres" i Instytutem Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR przewidziane jest do 1990 roku. Mówca stwierdził fakt wielkiego zainteresowania, zwłaszcza młodzieży, literaturą marksistowską.

Z kolei głos zabrał **Jerzy Majka** — kierownik Wydziału Informacji KC PZPR, który scharakteryzował metody i kierunki działalności opozycji antysocjalistycznej, ściśle sprzężonej z dywersją antykomunistyczną. Mówca zaakcentował desperację i determinację rodzimego podziemia w podnoszeniu temperatury politycznej kraju i stwierdził, że taktyka taka służy przysłanianiu słabości opozycji.

Następnie informację o stanie wdrażania reformy gospodarczej i niektórych tendencjach w tej dziedzinie złożył **Stanisław Gębala** — kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR.

Po zakończeniu dyskusji, w której głos zabrało 19 mówców Komitet Centralny przystąpił do omówienia spraw organizacyjnych. Zaaprobowano wniesione przez Biuro Polityczne propozycje zatwierdzenia na stanowiskach kierowników wydziałów: Ideologicznego — **Władysława Loranca**, Kultury — **Witolda Nawrockiego** oraz Wydziału Rolnego — **Stefana Zawodzińskiego**. Serdeczne gratulacje złożył im z tej okazji, w imieniu Komitetu Centralnego — **Wojciech Jaruzelski**.

Na posiedzeniu przyjęto także propozycje zmian i uzupełnień w składzie komisji problemowych KC PZPR.

Komitet Centralny przyjął następnie uchwały. Pierwszą — uchwałę XII Plenum KC PZPR o węzłowych problemach sytuacji społeczno-politycznej i kierunkach działania partii; drugą uchwałę w sprawie wyników prac komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach PRL; trzecią — uchwałę o upowszechnianiu dzieł klasyków marksizmu i leninizmu i dorobku polskiej, rewolucyjnej myśli marksistowskiej.

Na zakończenie obrad głos zabrał I sekretarz KC PZPR — gen. armii **Wojciech Jaruzelski**.

XII plenarne posiedzenie KC PZPR zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Obrady WKO w Łomży

Inf. wł. We wtorek (31 maja) obradujący pod przewodnictwem wojewody — **Jerzego Zientary** WKO w Łomży omówił problemy inwestycji służby zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego oraz adaptacji budynków na Zespół Przychodni Specjalistycznych w Łomży oraz rozbudowy szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. W posiedzeniu uczestniczyli: wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Janusz Prokopiak**, prezes WK ZSL — **Czesław Gartych**, przewodniczący WK SD — **Marian Mieszkowski**, sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm — **Mirosław Skalski**, przedstawiciele władz miasta i i dyrektorzy przedsiębiorstw realizujących obiekty służby zdrowia.

Budowę szpitala w Łomży rozpoczęto trzy lata temu a jej zakończenie planuje się na listopad 1986 r. Dotychczas wykonano zaledwie 13 proc. ogółu robót budowlano-montażowych. Mimo pewnej poprawy organizacji i tempa prac również w br. większość zaangażowanych na budowie przedsiębiorstw, poza generalnym wykonawcą, piskim „Budopolem" — nie osiąga planowanych zadań. Istnieje obawa nieprzygotowania, już trzeci rok z kolei, frontu prac na okres zimowy.

Nieco bardziej zaawansowane są prace przy adaptacji budynków na Zespół Przychodni Specjalistycznych. I w tym przypadku jednak tylko istotne przyśpieszenie tempa robót warunkuje dotrzymanie terminu oddania obiektu do użytku.

Dopiero w ubiegłym tygodniu Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przyjęło do wykonania prace przy rozbudowie szpitala w Wysokiem Mazowieckiem, chociaż decyzja w tej sprawie zapadła dwa lata temu. Szczególne zagrożenie dla funkcjonowania szpitala stwarza stan kotłowni, która w każdej chwili może ulec ostatecznej awarii.

WKO podkreślił, że do poważnych opóźnień w realizacji wszystkich inwestycji doszło mimo systematycznych interwencji władz województwa, organizacji społecznych i presji społeczeństwa. Przyczyną tego są nie tylko trudności obiektywne — brak materiałów i kadr, ale przede wszystkim brak precyzyjnego i konsekwentnego przygotowania organizacyjnego, perspektywicznego podejmowania zadań. Dowodnym tego przykładem jest nadal nie rozwiązany problem niedoboru kadr, chociaż sugestie w tej sprawie władze województwa wysuwały już przed dwoma laty.

WKO przyjął z aprobatą pomoc Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych w przyśpieszeniu tempa budowy obiektów służby zdrowia wyrażającą się zapewnieniem niezbędnych materiałów budowlanych oraz zapewnieniem przedsiębiorstwom budowlanym warunków właściwego funkcjonowania. Szczególnie istotne w warunkach woj. łomżyńskiego jest działanie resortu na rzecz zwolnienia zakładów rzemieślniczych z podatku za roboty wykonywane na budowach służby zdrowia.

Zalecono konieczność zaktywizowania służb zatrudnienia administracji terenowej i przedsiębiorstw budowlanych w rozwiązaniu problemów kadrowych. Podkreślono niezbędność zwiększenia zakresu prac wykonywanych na budowie szpitala w Łomży przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

W czwartym kwartale br. WKO ponownie rozpatrzy stan realizacji inwestycji. Bieżący postęp prac nadzorować będzie powołana przez wojewodę rada budowy, w skład której wejdą przedstawiciele resortu budownictwa i służby zdrowia. (jtb)

Dowódca WOW w Łomżyńskiem

Inf. wł. Wczoraj (31 maja) na terenie woj. łomżyńskiego przebywał dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. JERZY SKALSKI. Spotkał się z wojewodą łomżyńskim — JERZYM ZIENTARĄ i sekretarzem KW PZPR — MIECZYSŁAWEM GÓRSKIM. W spotkaniu uczestniczył pełnomocnik KOK w woj. łomżyńskim — płk dypl. STEFAN KOLASA. (jtb)

Wzrost cen skupu — i co dalej?

Ciąg dalszy ze str. 1

wane zmiany cen zawierają równocześnie bodźce zachęcające rolników do zwiększania sprzedaży zbóż i innych produktów rolnych w uspołecznionych punktach skupu. Rzecz więc nie tylko w rekompensatach wzrastających kosztów produkcji. W przekazanym do konsultacji projekcie przyjęto nowe relacje między cenami skupu, które powinny przede wszystkim wywołać wyższy skup ziarna na potrzeby konsumpcyjne ludności. Jest to zgodne z potrzebami naszego rynku. Ceny to także jeden z instrumentów, który skłaniać musi do efektywniejszego gospodarowania. Oszczędniejsi, mający niższe koszty produkcji i osiągający więcej z hektara, uzyskają przy nowych cenach wyższe dochody. Jest to zgodne z wymogami programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

— U przeciętnego obywatela podwyżka cen skupu produktów rolnych rodzi obawy, że wzrosną ceny detaliczne żywności. Dość przecież często podkreślano potrzebę zachowania ścisłego związku między tymi cenami. Jak zamierza się rozstrzygnąć ten problem obecnie?

— Oczywiście, wzrost cen skupu podraża już wysokie koszty produkcji żywności. Obecnie w całym kompleksie gospodarki żywnościowej dotacje, choć niższe niż w latach poprzednich, przekraczają 240 mld zł. W bieżącym roku dla utrzymania na dotychczasowym poziomie cen detalicznych żywności dotacje wyniosą blisko 190 mld zł. Dotowanie do cen produktów mleczarskich, przetworów zbożowo-mącznych, mięsa, cukru i tłuszczów roślinnych oraz ryb ma na celu ochronę poziomu naszego życia. Rolnicy z kolei korzystają z dotacji do produkcji nawozów, pasz przemysłowych, środków ochrony roślin i niektórych usług rolniczych.

— Czy idziemy więc dalej „w dotacje"?

— Dalsze pogłębianie rozmiarów dotacji do produkcji żywności w warunkach niezrównoważonego budżetu państwa jest niemożliwe przez czas dłuższy. Względy ekonomiczne nie pozwalają także na dalsze powiększanie różnic między cenami detalicznymi żywności a cenami skupu odpowiednich produktów rolnych. Występowanie zbyt dużych różnic w tym zakresie było w niedalekiej przeszłości jedną z głównych przyczyn zmniejszania zainteresowania hodowlą w małych gospodarstwach, stanowiło antybodziec dla wzrostu produkcji rolnej. Nie sprzyjało również racjonalnemu spożyciu. To właśnie decyduje o konieczności kształtowania właściwych relacji między cenami skupu a cenami detalicznymi żywności.

— Jakie więc zmiany cen detalicznych są niezbędne?

— Z dokonanych szacunków wynika, że uwzględnienie skutków przedstawionych do konsultacji podwyżek cen skupu stwarza potrzebę podwyższenia np. ceny detalicznej chleba o kilka złotych, a mięsa i przetworów mięsnych średnio o ok. 10 proc. Oczywiście wzrost cen poszczególnych artykułów spożywczych będzie różny; musi się uwzględnić jakość, wymogi popytu i podaży, a przede wszystkim interes społeczny. Zgodnie z polityką rządu podwyżki cen podstawowych artykułów żywnościowych nie mogą pogarszać warunków życia grup najsłabszych ekonomicznie. Służyć temu będą rekompensaty, które przewiduje się dla tych grup społecznych.

— Nowe ceny skupu mają obowiązywać od początku nowego roku gospodarczego, a więc już od 1 lipca br. Kiedy zamierza się wprowadzić nowe ceny detaliczne żywności?

— Rząd oświadczył, że w roku bieżącym — w roku 1983 — ceny podstawowych artykułów żywnościowych nie będą zmieniane. Ma to na celu ograniczenie wzrostu kosztów utrzymania i zapewnienie uzyskania planowanego poziomu dochodów realnych ludności. Dlatego też, mimo że podwyżka cen skupu produktów rolnych winna być przeprowadzana równolegle z odpowiednimi zmianami cen detalicznych żywności, konieczne jest odłożenie terminu podwyżki cen artykułów spożywczych do 1 stycznia 1984 roku.

— Kiedy dowiemy się o konkretnych propozycjach cen detalicznych żywności?

— Nikt nie zostanie zaskoczony żadnymi decyzjami w tej sprawie. Na podstawie wyników przeprowadzanych obecnie konsultacji, zapadną w końcu czerwca br. decyzje co do nowych cen skupu produktów rolnych. Dopiero na tej podstawie w terminie późniejszym przedstawione zostaną społeczeństwu konkretne propozycje zmian cen detalicznych żywności. Nie bójmy się jednak tego, gdyż będą to wzrosty niewielkie. Chodzi przede wszystkim o wzrost produkcji rolniczej. Im więcej tej produkcji, tym łatwiej nam się będzie żyło.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
ANDRZEJ KASPEROWICZ

Święto działacza kultury

Inf. wł. W Olecku odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji Dnia Działacza Kultury w znakomicie urządzonej i odremontowanej niedawno Szkole Muzycznej.

Przykładem mądrego myślenia władz oleckich i zaangażowania poszczególnych ludzi jest Szkoła Muzyczna I stopnia. Z małego ongiś budynku ogniska muzycznego placówka rozrosła się w solidną szkołę, z bazą dydaktyczną, internatem, planowane są mieszkania dla nauczycieli. W niedalekiej przyszłości winna tu powstać Szkoła Muzyczna II stopnia, są ku temu realne szanse.

Kolejnym etapem obchodów było wręczanie nagród. Dyplom honorowy ministra Kultury i Sztuki otrzymali: **Irena Jagłowska** z Gołdapi, **Czesław Szypulewski** z Olszanki oraz **Muzeum Okręgowe** w Suwałkach. Nagrodę pieniężną ministra otrzymał malarz — **Jan Chrzanowski** z Suwałk.

Na zakończenie imprezy odbył się uroczysty koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej i grupy balladowej „Po drodze". (EK)

Niestety tylko za dolary

Od 1 czerwca Fiaty „Uno" w sprzedaży

WARSZAWA (PAP) — Pomiędzy „Polmotem", a firmą Fiat podpisana została ostatnio umowa o utworzeniu w Polsce składu konsygnacyjnego. Biuro eksportu wewnętrznego „Polmot" będzie sprzedawać w nim (za dewizy i bony towarowe Banku PKO) samochody osobowe tej firmy. Podstawowym, oferowanym modelem będzie najnowszy wyrób z Turynu — Fiat „Uno". Poinformowano o tym dziennikarzy 31 ub.m. na konferencji prasowej w Warszawie, podczas której odbyła się także prezentacja samochodu „Uno 55 s". Od 1 czerwca br. będzie on sprzedawany w naszym kraju.

Jest to wóz 5-drzwiowy, z 4-cylindrowym, chłodzonym płynem, silnikiem benzynowym o pojemności 1100 ccm. Samochód ten wyposażony jest w 5-biegową skrzynię, ogrzewaną tylną szybę z wycieraczką i spryskiwaczem. Jest przeznaczony dla 5 osób. Przy szybkości 90 km zużywać ma 4,8 litra paliwa. Sprzedaż tych wozów prowadzona będzie w oddziałach Banku PKO SA w Polsce. Cenę ustalono na 4,3 tys. dolarów. Jak podkreślono będzie to najtańszy, importowany z Zachodu samochód w klasie ponad 1000 ccm sprzedawany obecnie w eksporcie wewnętrznym. Przewiduje się, że w br. zostanie sprzedanych kilkaset tych wozów. Planuje się, że pierwsze z nich będą wydane nabywcom w II połowie czerwca br. w punktach zlokalizowanych w Warszawie, Lublinie i Wrocławiu.

W umowie o utworzeniu składu konsygnacyjnego przewidziano również sprzedaż innych modeli Fiata, jak np. 127 Panorama-Diesel oraz zmodernizowane „Ritmo" z silnikiem benzynowym o pojemności 1300 ccm i silnikiem Diesla — 1700 ccm. W niedługim czasie będą oferowane także Fiaty „Uno" z silnikiem wysokoprężnym o pojemności 1300 ccm.

Produkcja tych ostatnich samochodów, których jednak na razie nie pokazano w Polsce zaczyna się we Włoszech w tych dniach. Pojazdy te, odznaczające się dużym przyspieszeniem, w wersji 3-drzwiowej ważą 800 kg, a 5-drzwiowej są cięższe o 10 kg. Przy prędkości 90 km wozy te — według danych fabrycznych — zużywają 4,7 litra oleju napędowego, przy prędkości 120 km — 6,5 litra, a podczas jazdy w mieście 6,3 litra. Firma „Fiat" spodziewa się bardzo dużego popytu na ten model.

Kronika milicyjno-sądowa

WYROKI W PROCESIE „SŁUBICKIM"

GORZÓW WLKP. (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. zakończył się 30 bm. proces w sprawie tragicznej pomyłki medycznej, która wydarzyła się 28 grudnia 1982 roku w Szpitalu Miejskim w Słubicach, pociągając za sobą śmierć czterech położnic.

Główna oskarżona, położna odcinkowa Kunegunda Bogusława B. — która nieumyślnie, zaniedbując trzykrotnego sprawdzenia leku przed podaniem, podała pacjentkom zamiast zaaplikowanej przez lekarza soli gorzkiej, silną truciznę: azotyn sodu — skazana została na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata; sąd wziął m.in. pod uwagę, że wskutek wcześniejszych tragicznych doświadczeń rodzinnych była ona w głębokiej depresji i w dniu 28 grudnia miała prawdopodobnie w sposób znaczny ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem.

Udowodniona została także wina dwóm pozostałym osobom oskarżonym o spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pacjentów wskutek niedopełnienia ciążących na nich obowiązków związanych z gospodarką lekami. Azotyn sodu — jak wykazano — nie miał stałego miejsca przechowywania, zamawiano go w nadmiernych ilościach i był łatwo dostępny, a przy tym nie było świadomości niebezpieczeństw jakimi groził. Ordynator — Edmund P. skazany został w związku z tym na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata, zaś położna oddziałowa, Stanisława Krystyna Sz. na 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Jednocześnie sąd zakazał wykonywania zawodu położnej Kunegundzie Bogusławie B. na 3 lata oraz funkcji ordynatora — Edmundowi P. na 2 lata i położnej oddziałowej — Stanisławie Krystynie Sz. na 2 lata.

Proces wykazał zarazem liczne niedokładności w dotychczasowej gospodarce lekami i przepisach w tym zakresie, zwłaszcza dotyczących trucizn i środków silnie działających. Spowodowało to niedawne wystąpienie Prokuratora Generalnego PRL do ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wyrok nie jest prawomocny.

CELNICY UDAREMNILI PRZEMYT MONET WARTOŚCI 2,5 MLN ZŁOTYCH

SZCZECIN (PAP) — Na 2,5 mln złotych oszacowano, według katalogu, wartość 21 monet (18 niemieckich i 3 polskich), które polscy celnicy, zatrudnieni na przejściu granicznym w Kołbaskowie — woj. szczecińskie, znaleźli przy obywatelu RFN Walterze T. opuszczającym nasz kraj wraz z uczestnikami autokarowej wycieczki z RFN. Monety te celnicy ujawnili w podręcznej torbie pozawijane w higieniczne chusteczki.

Zabytkowe monety pozostały w kraju. W sprawie tej prowadzone jest odpowiednie postępowanie.

Wystąpienie H. Kubiaka

Hieronim Kubiak powiedział, że zadaniem komisji było badanie źródeł, przebiegu i następstw kryzysu. A więc rzeczą naturalną stała się koncentracja uwagi na zjawiskach ujemnych, prawda zaś o historii partii i Polski Ludowej jest taka, że chociaż występowały w niej zjawiska wysoce niekorzystne, hamujące rozwój i sprawiające, że osiągnięcia socjalizmu były mniejsze niż mogłyby być — to jednak dla każdego rzetelnego obserwatora nie tylko w Polsce musi być oczywiste, że dokonany został w naszym kraju dziejowy przełom.

Ważną i pozytywną okolicznością pracy komisji był fakt, że przebiegała ona w czasie, kiedy partia przystąpiła do realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Tworzenie rozwiązań systemowych zapowiedzianych przez Zjazd, stanowi — zdaniem komisji — gwarancję skutecznego wpływania na rozstrzyganie sprzeczności klasowych w interesie klasy robotniczej, wszystkich warstw i sił związanych z socjalizmem oraz realizacją zasady sprawiedliwości społecznej.

Jednocześnie rozwiązania tego typu umożliwiają wykrywanie w porę zjawisk rodzących sprzeczności społeczne i na tej podstawie korygowanie rozwiązań politycznych i gospodarczych w taki sposób, by można było skutecznie zapobiegać przekształcaniu się sprzeczności w konflikty i kryzysy społeczne. W wyniku działań komisji powstały syntezy cząstkowe oraz sprawozdanie końcowe. Ekspertyzy, analizy wyjściowe, syntezy cząstkowe, kalendaria badanych ciągów zdarzeń oraz inne materiały robocze, komisja postanowiła przekazać do archiwum Komitetu Centralnego. Mogą one stanowić ważny przyczynek do dalszych analiz historii naszej partii. Komisja w przedłożonych wnioskach sugeruje powołanie zespołu autorskiego, który byłby zobowiązany do napisania w ściśle określonym czasie pełnej historii partii na tle i w ścisłym powiązaniu z dziejami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sprawozdanie końcowe komisja przedłożyła Komitetowi Centralnemu.

Komisja, poddając krytyce doświadczenia przeszłości, starała się z jednej strony sformułować ogólne kierunki prawidłowego działania, z drugiej zaś pokazać czego robić nie wolno, od czego należy się odciąć w działalności partyjnej i państwowej, w treściach i organizacji życia zbiorowego. Komisja sformułowała też szereg postulatów, które przyczynić się mogą do umocnienia zasad leninizmu w życiu wewnętrznym partii do twórczego rozwoju marksistowsko-leninowskiej myśli politycznej oraz kształtowania na tej podstawie kultury współżycia społecznego w naszym kraju. Wyrażamy jednocześnie przekonanie, że wnioski komisji będą skutecznie wspierały działania na rzecz zakończenia kryzysu gospodarczego i społeczno-politycznego w naszym kraju oraz stworzenia zgodnie z decyzjami programowymi IX Nadzwyczajnego Zjazdu gwarancji zabezpieczających przed powtórzeniem się konfliktów i kryzysów społecznych.

W imieniu komisji pragnę gorąco podziękować wszystkim, powiedział H. Kubiak, którzy współpracowali z nami: instancjom partyjnym, podstawowym organizacjom partyjnym, instytucjom naukowym, a także wszystkim, którzy brali udział w konsultacjach oraz z własnej inicjatywy przesłali komisji materiały i uwagi.

Wystąpienie M. Orzechowskiego

Nawiązując do przedłożonego członkom KC projektu tez **„W 100-lecie polskiego ruchu robotniczego"** sekretarz KC PZPR **Marian Orzechowski** podkreślił, że zawierają one ogromny ładunek ideowy, współtworzą ideologiczny wymiar XII Plenum. Obrona dziedzictwa naszego ruchu — stwierdził — powrót do źródeł, stał się częścią zmagań o ideowe i polityczne umocnienie PZPR jako partii marksistowsko - leninowskiej, cieszącej się zaufaniem mas pracujących, zmagań o pokonanie wewnętrznej kontrrewolucji, o wydobycie Polski z głębokiego kryzysu społeczno-ekonomicznego.

Sekretarz KC przypomniał dalej, że u źródeł klasowego ruchu robotniczego w Polsce leżały następujące idee: dążenie do zmiany społecznej, politycznej i duchowej sytuacji proletariatu, jego wyzwolenie, będące warunkiem i początkiem wyzwolenia wszystkich ludzi pracy; wizja ustroju sprawiedliwości społecznej, równości obywatelskiej i społecznej, ludzkiej godności, której źródłem jest praca; przekonanie, że urzeczywistnienie tej wizji nie może być darem niebios, dobrej woli możnych i oświeconych, lecz wynikiem walki samej klasy robotniczej.

Zawsze od początku ważną częścią tej wizji był internacjonalizm, a manifestującym się przez stulecie polskiego ruchu robotniczego jego przejawem były szczególnie bliskie więzi tego ruchu z rewolucyjnym ruchem robotniczym w Rosji, z partią Lenina, od 40 prawie lat przybierające formę stosunków sojuszu, przyjaźni, wzajemnej pomocy i solidarności między PRL a ZSRR, między PZPR a KPZR.

W zaraniu klasowego ruchu robotniczego — kontynuował sekretarz KC — jego alfą i omegą było przekonanie, że warunkiem spełnienia przez klasę robotniczą jej historycznej misji jest istnienie rewolucyjnej awangardy, partii wnoszącej do szeregów proletariatu świadomość celów i dróg rewolucji, organizującej robotników na podstawie ich klasowych interesów.

Przechodząc do okresu rewolucji spocjalistycznej i tworzenia zrębów socjalizmu w Polsce, M. Orzechowski podkreślił, że program społeczny klasy robotniczej, jej ideały i wartości moralne, poczucie sprawiedliwości, umiłowanie wolności, poszanowanie godności ludzkiej, solidarność klasowa, wysoka ranga pracy — wrosły w świadomość społeczną, wywarły głęboki wpływ na życie całego naszego narodu. Urzeczywistnienie tego programu zapewniło krajowi niepodległość i bezpieczeństwo w nowych, sprawiedliwych granicach przez ustanowienie trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wspólnotą państw socjalistycznych. Pod przewodem PPR i sprzymierzonej z nią odrodzonej PPS, a następnie PZPR, masy pracujące położyły trwały fundament socjalistycznych przeobrażeń społeczno-ustrojowych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Charakteryzując długotrwałą wielonurtowość polskiego ruchu robotniczego, a zarazem dążenia do jedności działania, sekretarz KC stwierdził, że bez tradycji współdziałania, bez zrozumienia, iż rozbicie ruchu robotniczego jest źródłem jego słabości, nie byłoby możliwe jego zjednoczenie w 1948 r. na grucie marksizmu-leninizmu, przezwyciężenie reformizmu i oportunizmu, który przez dziesięciolecia osłabiał siłę klasy robotniczej, był źródłem jej porażek.

M. Orzechowski stwierdził następnie, że przeszłość i tradycje stały się inspiracją do formułowania pytań i odpowiedzi, dotyczących naszej współczesności i zadań stojących dzisiaj przed partią, jako siłą przewodnią społeczeństwa. Stały się one też punktem wyjścia do deklaracji ideowo-programowej **„O co walczymy, dokąd zmierzamy"**.

Dostrzegając w przeszłości ruchu w jego stuleciu, w jego trwałych dokonaniach i doświadczeniach jedno ze źródeł dziejowej legitymacji PZPR do sprawowania przewodniej roli w społeczeństwie i kierowniczej roli w państwie, wyciągamy równocześnie szereg wniosków i nauk, bez których sprawowanie tej roli nie byłoby możliwe. Dotyczą one uniwersalnej istoty socjalizmu, jako ustroju sprawiedliwości społecznej oraz konieczności uwzględniania w drodze do socjalizmu zawsze konkretnych narodowych, historycznych warunków, takiego stosowania podstawowych zasad socjalizmu, które by we właściwy sposób modyfikowało te zasady w szczegółach, przystosowywało je do różnic narodowych i narodowo-państwowych. Czerpiemy z przeszłości nauki o klasie robotniczej jako awangardzie postępu społecznego, o jej dziejowej misji obalenia kapitalizmu i stworzenia socjalizmu, o jej politycznej jedności jako warunku skuteczności jej dążeń, o konieczności skupiania wokół klasy robotniczej wszystkich ludzi pracy, wszystkich sił postępu, patriotyzmu i socjalizmu, o proletariackim internacjonalizmie, międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wynikającej ze wspólnoty celów i dążeń. Wyciągamy z tych doświadczeń wnioski o partii marksistowsko-leninowskiej, ideowo i politycznie zwartej, jednolitej — podstawowym instrumencie klasy robotniczej w procesie walki o realizację jej historycznych interesów, o służebnej wobec tych interesów roli partii, o więzi z własną klasą, z masami pracującymi jako nieodzownym warunku skuteczności jej działania.

Linia IX Zjazdu, linia walki i porozumienia jest konsekwentnie urzeczywistniana

Skrót referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez Józefa CZYRKA na XII Plenum KC

Dwa lata, jakie mijają od IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, były okresem szczególnie ciężkich doświadczeń — najcięższych od czasu narodzin Polski Ludowej. Przeszliśmy najtrudniejszą fazę kontrrewolucyjnego zagrożenia podstaw bytu państwowego i narodowego. Suwerenną decyzją, własnymi siłami odwróciliśmy niebezpieczeństwo demontażu socjalistycznego państwa, załamania struktur życia politycznego i gospodarczego kraju. Rachuby i plany przeciwników oraz wspierających ich kół imperialistycznych na Zachodzie zostały pokrzyżowane. Najważniejsze zadania fazy ocalenia zostały wykonane. Umożliwiło to pod koniec ubiegłego roku zawieszenie stanu wojennego.

Realizując konsekwentnie linię socjalistycznej odnowy, wkroczyliśmy w fazę narodowego odrodzenia. Trwa mozolny proces wychodzenia z kryzysu. Zarysowaliśmy perspektywę następnego etapu — etapu rozwoju i dalszego postępu budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Nie we wszystkich dziedzinach osiągnęliśmy pożądane rezultaty. Wszędzie jednak widoczny jest postęp, dowody poprawy. Zakończona w lutym kampania sprawozdawczo-programowa dokonała rzetelnego przeglądu sił partii. Przyczyniła się do dalszego ożywienia jej aktywności, do postępu na drodze umacniania ideowej i organizacyjnej zwartości szeregów partyjnych wokół linii IX Zjazdu. Partia ściśle współdziałając z sojuszniczymi stronnictwami odzyskała inicjatywę w życiu społeczno-politycznym kraju. Zahamowany został regres gospodarki. Zapoczątkowany proces wzrostu produkcji i przywracanie równowagi ekonomicznej znajduje potwierdzenie w wynikach drugiej połowy ubiegłego roku i w bieżącym roku.

Powstają zręby porozumienia, szerokiej koalicji konstruktywnych sił społecznych. Krzepnie PRON. W nowy etap rozwoju wchodzi ruch związkowy, zarówno wolny od biurokratycznych obciążeń, jak i anarchosyndykalistycznych tendencji.

I choć wciąż jest jeszcze ciężko, choć klasa robotnicza i społeczeństwo boryka się z wieloma trudnościami, choć w wielu środowiskach odczuwalne są jeszcze nastroje rozczarowania, nieufności i bierności, a wiele spraw czeka na rozwiązanie, bilans ostatniego okresu pozwala nam z całą pewnością stwierdzić: linia IX Zjazdu, linia walki i porozumienia sprawdza się w praktyce, jest konsekwentnie urzeczywistniana.

Charakteryzując sytuację na froncie walki z przeciwnikiem socjalizmu J. Czyrek stwierdził, że walka trwa. Przeciwnik, choć osłabiony, zepchnięty do defensywy i coraz bardziej izolowany, nie rezygnuje. Nie jest jeszcze rozstrzygnięty ani problem czasu koniecznego dla pełnej normalizacji, ani społecznych kosztów tego procesu.

Przeciwnicy inspirowani przez reakcyjne siły Zachodu dostosowując swą taktykę do nowej sytuacji dążą do trwałego zakotwiczenia antysocjalistycznej kontrrewolucyjnej opozycji w życiu politycznym kraju.

Partia opowiada się za dialogiem, za partnerskim współdziałaniem, na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych, wszystkich sił patriotycznych. To właśnie dziełem naszej partii, poczynając od myśli politycznej jej poprzedniczki — PPR — była historycznie i jest współcześnie koncepcja jedności i porozumienia w sprawach dla narodu i ludowego państwa najżywotniejszych. W granicach tej koncepcji nie mieszczą się jedynie siły wrogie interesom socjalistycznej Polski. Z nimi porozumienia być nie może.

Z początkiem maja, w warunkach głębokich przesunięć w nastrojach społecznych na rzecz normalizacji, pracy i spokoju społecznego, przeciwnik podjął kolejne próby utrzymania się na powierzchni. Mimo szeroko zakrojonych przygotowań, wspieranych wzmożoną ofensywą zachodnich ośrodków wojny psychologicznej, poczynania te nie przyniosły zamierzonych rezultatów, choć dostarczyły żeru dla antypolskiej propagandy na Zachodzie.

Wydarzenia ostatniego okresu raz jeszcze z całą wyrazistością potwierdziły ścisły związek i synchronizację działań ugrupowań antysocjalistycznych w kraju i ośrodków antykomunistycznej dywersji na Zachodzie. Potwierdziły, że walka toczaca się w Polsce i wokół Polski, jest częścią walki, jaka toczy się w skali globalnej. To określa miarę naszej historycznej odpowiedzialności. Żyjemy w okresie niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Siłą napędową tego niebezpiecznego kursu jest polityka imperializmu amerykańskiego, który dąży do zmiany układu sił w świecie, do zahamowania postępowych procesów dziejowych, przede wszystkim drogą ilościowego i jakościowego wyścigu zbrojeń.

Kurs reaganowskiej administracji na przekształcenie naszego kontynentu w strefę napięć, wzmożonych rakietowo-jądrowych zbrojeń, polityka konfrontacji, restrykcji ekonomicznych i propagandowej agresji godzi bezpośrednio w bezpieczeństwo Polski, w najżywotniejsze interesy naszego państwa i narodu. Niebezpieczeństwa te potęgują aktywizacje reakcyjnych sił w szeregu europejskich państw NATO. Jednym z przejawów tej ewolucji jest umacnianie się tendencji prawicowych, nacjonalistycznych, a co za tym idzie — rewizjonistycznych w RFN. Chodzi o naruszenie sprawdzonych struktur pokoju europejskiego, opartych na porozumieniach wielkich mocarstw od Teheranu, przez Jałtę po Poczdam, czyli naruszenie istniejącego układu sił i powojennych realiów terytorialno-politycznych na naszym kontynencie.

Partia jest świadoma tych zagrożeń. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest dziś poczucie politycznego realizmu i patriotycznej odpowiedzialności. Nie dopuściliśmy do tego, aby Polska stała się zarzewiem niepokoju w Europie. Nie wolno nam dopuścić do osłabienia jej pokojowej funkcji w europejskiej polityce.

Nasz suwerenny byt państwowy, bezpieczeństwo narodu opieramy na niepodważalnym fundamencie sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, z pozostałymi państwami Układu Warszawskiego.

Wspólnie z ZSRR, z państwami socjalistycznej wspólnoty stoimy na stanowisku, że nie ma dziś sprawy ważniejszej niż zapobieżenie nowej fazie wyścigu zbrojeń, odwrócenie groźby konfliktu nuklearnego, ocalenie pokoju. Realną drogę w tym kierunku określają doniosłe radzieckie inicjatywy i propozycje; wyznacza stanowisko państw stron Układu Warszawskiego zajęte na styczniowej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Pradze. Szczególne znaczenie ma oświadczenie rządu Związku Radzieckiego z 27 maja. Partia nasza w całej pełni popiera te propozycje i stanowisko.

Będziemy nadal, z niezmienną konsekwencją, rozwijać więzi klasowej, internacjonalistycznej współpracy z bratnimi partiami w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Określenie zadań stojących dziś przed partią, powiedział następnie J. Czyrek, wymaga analizy postaw i poglądów poszczególnych sił społecznych.

Najważniejsze są procesy w łonie głównej siły społecznej — klasy robotniczej. Widoczne są pozytywne zmiany w nastrojach, poglądach i postawach jej zdecydowanej większości. W ostrej walce, jaka toczyła się w minionym okresie, w miarę ujawniania się rzeczywistych intencji i celów przeciwników socjalizmu, ich hasła znajdowały w klasie robotniczej coraz mniejszy rezonans. Sytuacja jest jeszcze zróżnicowana zarówno regionalnie jak i w poszczególnych branżach i zakładach. Ale robotnicy powszechnie opowiadają się za spokojem społecznym i niezakłóconą pracą, za uzdrawianiem gospodarki, za socjalistyczną odnową naszego życia. To właśnie postawa klasy robotniczej w zasadniczej mierze zadecydowała o pozytywnym zwrocie zarówno w życiu społeczno-politycznym kraju, jak i w gospodarce.

Linia IX Zjazdu zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do codziennej troski o warunki pracy i życia robotników, o umocnianie ich wpływu na procesy rządzenia i gospodarowania, na klimat i kształt życia społecznego.

Dla partii nie ma sprawy ważniejszej niż więź z ludźmi pracy, z klasą robotniczą, odzyskiwanie jej zaufania, zdobywanie jej poparcia. Klasa robotnicza jest klasą najbardziej zainteresowaną w tworzeniu i umacnianiu ustroju socjalistycznego. Ideologia i program budowy socjalizmu odzwierciedlają jej obiektywne interesy. W urzeczywistnianiu robotniczych interesów, w wychodzeniu naprzeciw dążeniom do sprawiedliwości społecznej, godności pracy, w walce ze społecznym złem, partia widzi zasadniczą treść swojej działalności, istotę swej przewodniej roli w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych.

Obowiązkiem partii jest prowadzić stałą rozmowę z załogami na wszystkie najtrudniejsze nawet tematy, rzeczowo przedstawiać przesłanki naszej polityki, wyjaśniać złożone mechanizmy życia politycznego i gospodarki, a jednocześnie ujawniać rzeczywiste cele przeciwnika klasowego, demaskować obłudę demagogicznych haseł. Jest rzeczą partii robotniczej — z jednej strony — wyrażać interesy swojej klasy, wsłuchiwać się w jej głosy i opinie; z drugiej — te opinie i poglądy kształtować w duchu socjalizmu. Na tym polega istota leninowskiej tezy o więzi partii ze swą klasą.

Korzystnie kształtuje się również sytuacja wśród drugiej siły społecznej — chłopów polskich. Z aprobatą spotkały się uchwały wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, konkretyzujące treści i zadania sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie.

Istnieją na wsi i trudne problemy. Występują procesy społeczno-ekonomicznego zróżnicowania. Również tam działają przeciwnicy socjalizmu. Ale zdecydowana większość pracującej wsi nie daje posłuchu hasłom antypaństwowym.

Będziemy umacniać sojusz robotniczo-chłopski, zapewniać realizację postawionych przez XI Plenum zadań.

Z wielką uwagą partia odnosi się do sytuacji w środowisku inteligencji. Występuje w nim zjawisko polaryzacji poglądów i postaw. Mimo wyraźnie dostrzegalnych pozytywnych procesów, sytuacja w tym środowisku pozostaje nadal złożona.

Presji przeciwników socjalizmu ulega w środowiskach inteligencji jeszcze niemało ludzi. Powoduje to swoiste rozdwojenie jaźni, zwłaszcza gdy fałszywie pojmowany solidaryzm grupowy góruje nad myśleniem w kategoriach obywatelskich.

Na patriotycznych środowiskach inteligencji spoczywa wielka odpowiedzialność. Podejmując złożone problemy polskiej rzeczywistości partia liczy na zrozumienie i współdziałanie wszystkich światłych umysłów w pracy dla dobra narodu i socjalistycznego państwa polskiego. Będziemy cierpliwie i wytrwale pozyskiwać tych, którzy zagubili się w dramatycznych wydarzeniach ostatnich lat. Przeciwników nie chcemy mnożyć. Ale też nie zabraknie nam zdecydowania i wytrwałości w ich zwalczaniu.

Partia nie straciła zaufania do inteligencji, do twórców narodowej kultury i nauki. Nasze stanowisko potwierdzają fakty. Z inicjatywy partii, już po wprowadzeniu stanu wojennego, podjęto rozwiązywanie wielu istotnych problemów dotyczących środowisk inteligencji. Można tu choćby wymienić uchwalenie Karty Nauczyciela, ustawy o szkolnictwie wyższym, utworzenie Narodowej Rady Kultury.

Niestety, nie wszyscy to zrozumieli i docenili. Nowe, demokratyzujące regulacje prawne próbuje się niekiedy wykorzystać wbrew ich intencjom. Nie sprzyja to uzdrowieniu sytuacji w środowisku, rozwiązywaniu jego rzeczywistych problemów. Trzeba podkreślić, że przyszłość, trwałość i znaczenie przyjętych ustaleń zależy przede wszystkim od postawy zainteresowanych środowisk. Dotyczy to również niektórych stowarzyszeń twórczych, wykorzystywanych dla działalności wykraczającej poza ramy ich statutów, sprzecznej z interesami państwa.

We wszystkich środowiskach inteligencji toczy się dziś ostra walka. Partia powinna uczestniczyć w sporach, przeważać szalę siłą swych argumentów, realizmem, otwartością podejścia do wszystkich, nawet najbardziej skomplikowanych problemów.

Powołaniem inteligencji, w ogromnej większości wykształconej w szkołach i uczelniach Polski Ludowej, wywodzącej się z rodzin robotniczych i chłopskich, jest służba krajowi. Kraj jest w potrzebie. Stanie na uboczu obiektywnie przynosi mu szkodę. Liczymy na pełne zrozumienie tej prawdy przez całą patriotyczną inteligencję polską.

W centrum uwagi partii znajdują się sprawy wychowania młodego pokolenia. Spustoszenia dokonane w świadomości młodych generacji są wyjątkowo rozległe. Naruszono elementarne zasady pedagogiki, wciągając cynicznie młodzież szkolną i uniwersytecką do rozgrywek politycznych, wykorzystując jej naturalny krytycyzm i brak doświadczenia. Spustoszenia są tak głębokie, że na ich usunięcie potrzeba wiele czasu, rozwagi i cierpliwości. I wiele pryncypialnej, ideowej konsekwencji.

Przypominamy dziś ponownie, to co mówiliśmy już wielokrotnie: cele dydaktyczne i wychowawcze w każdym państwie wynikają z podstaw jego ustroju, z tradycji narodowych i przyjętych programów. Od tych zasad nie będzie odstępstw również w Polsce. Programowym zadaniem instytucji wychowawczych, szkół, a zwłaszcza wyższych uczelni było i będzie wychowanie młodzieży w duchu ideałów socjalizmu, szacunku do ludzkiej pracy, wzajemnego poszanowania i humanizmu, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

Z gruntu fałszywą i cyniczną jest teza o „straconym pokoleniu". Poglądy takie lansują ci, którzy wykorzystując naturalną emocjonalność młodzieży, chcą doprowadzić ją w konsekwencji do beznadziejnych porywów, do nieszczęścia.

Młodzież dzisiejsza — stwierdziliśmy na IX Plenum — nie przestała być pokoleniem historycznej szansy. Jest to szansa trudna, wymaga wzmożonego wysiłku, wiedzy i wielkiej wytrwałości. Wymaga wykorzystania naturalnych predyspozycji młodych, ich wrażliwości, ich chęci zmian i ulepszeń, ambicji tworzenia.

Nie brakuje nam cierpliwości. Dla wahających się i zagubionych młodych ludzi, którzy dali się zwieść hasłom antysocjalistycznym jest wciąż otwarta droga. To nie przeciwko nim, lecz o ich dobro toczy się walka z przeciwnikiem.

Partia stwierdza z zadowoleniem, iż — co prawda powoli, stopniowo — ale przełamywane są bariery nieufności, uprzedzeń i poczucia braku perspektyw.

Młodzieńczy krytycyzm, żarliwość, nawet zadziorność, to potencjalna energia. Chodzi o to, by ją przekuwać w konstruktywną, twórczą aktywność! Nikt nie może uczynić tego lepiej, od młodych społeczników, działaczy oragnizacji młodzieżowych. Odnotowujemy wzrost aktywności socjalistycznych związków młodzieży — ZSMP, ZMW, ZHP, ZSP. Korzystnym zjawiskiem jest krystalizowanie się kierunków ich działalności, porządkowanie stanu organizacyjnego, wychodzenie naprzeciw zróżnicowanym środowiskowo problemom i dążeniom młodego pokolenia. Wiele jest jednak nadal słabości i niedomagań.

Trzeba stale wracać do Uchwał IX Plenum. Działaniem potwierdzać, że partia jest i będzie głównym sojusznikiem i oparciem młodych ludzi w ich ambicjach i dążeniach związanych z ich własną przyszłością, z socjalistycznym rozwojem Polski.

Opowiadamy się za szeroką płaszczyzną konstruktywnej dyskusji wokół najżywotniejszych kwestii narodowych i państwowych.

Strategia porozumienia jest realizacją leninowskiej zasady kształtowania pod przewodem partii szerokiego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem, inteligencją, z innymi warstwami pośrednimi. Fundamentem polityki porozumienia czynimy umacnianie roli i zapewnienie prymatu interesów klasy robotniczej oraz rozwój sojuszu robotniczo-chłopskiego w jego współczesnych treściach i formach.

Zadaniom tym odpowiada urzeczywistnianie przewodniej roli PZPR w politycznym sojuszu z ZSL i SD. W systemie politycznym PRL jest też trwałe miejsce dla stowarzyszeń katolików świeckich. Rozszerzamy i będziemy rozszerzać miejsce w życiu politycznym i społecznym dla aktywności i awansu bezpartyjnych obywateli.

Najszerszą płaszczyzną realizacji idei porozumienia jest PRON. Nie jest i nie może on być traktowany jako tymczasowe rozwiązanie na okres kryzysu, taktyczny manewr dla uzyskania społecznego poparcia. Ruch ten wyrasta z autentycznej, oddolnej inicjatywy obywatelskiej, z patriotycznego porywu wspierania narodowego ocalenia i odrodzenia. Stanowi on trwałą płaszczyznę dialogu i porozumienia, otwartą szeroko dla wszystkich, którzy — przy poszanowaniu odmiennych motywacji światopoglądowych — stoją na gruncie ustrojowych zasad naszego socjalistycznego państwa i polskiej racji stanu.

O roli członków partii w PRON zadecyduje ich zdolność do przekonywującego prezentowania naszych racji oraz odważnej ich obrony, bogactwo argumentów, trafność inicjatyw i propozycji wnoszonego ruchu, aktywność w realizacji jego zadań. Taka właśnie postawa oznaczać będzie spełnienie naszej partyjnej powinności w tym patriotycznym ruchu wielkich zadań i uzasadnionych nadziei.

W socjalistycznej odnowie struktur naszego życia społeczno-politycznego wielce istotną rolę odgrywa odrodzenie ruchu związkowego. Ustawa sejmowa z października 1982 r. oparta została na tym, co było słuszne w robotniczej krytyce przedsierpniowego ruchu zawodowego i co wynikało z sytuacji w okresie posierpniowym. Ustawa stworzyła możliwości przezwyciężenia rozbicia ruchu związkowego, gwarantując pełnoprawność uczestnictwa i działania w niezależnych samorządnych związkach zawodowych wszystkim ludziom pracy, bez względu na poprzednią przynależność związkową.

Zdecydowanie opowiedział się za tym na X Plenum nasz Komitet Centralny, podkreślając zarazem znaczenie współdziałania związków z partią w obronie praw i interesów ludzi pracy, w urzeczywistnianiu celów i zasad ustroju socjalistycznego. Partię i związki zawodowe łączą wspólne interesy klasowe i jednakowo rozumiana zasada społecznej sprawiedliwości. Wynika z tego powinność uczestnictwa członków partii w ruchu związkowym, troska o jego socjalistyczne oblicze.

Życie dowodzi, że organizowany przez przeciwników socjalizmu bojkot nowych związków zawodowych nie powiódł się. Odrodzenie się klasowego ruchu związkowego jest faktem. Mimo występowania jeszcze wśród ludzi pracy wielu obaw i wątpliwości skupia on już dzisiaj blisko 3 miliony członków. Każdy dzień przynosi nowe zgłoszenia. Ruch związkowy wchodzi w nowy etap swego rozwoju. Powstają już jego ponadzakładowe i krajowe struktury. Popieramy w pełni ten proces.

Powiedzieliśmy na X Plenum, że partia opiera swe stosunki ze związkami zawodowymi nie na zasadzie formalnej organizacyjnej nadrzędności. Myśl tę trzeba przekładać na język praktyki, kształtowanej przez partię wspólnie ze związkami, przy poszanowaniu ich odrębności organizacyjnej i funkcjonalnej jako autonomicznej organizacji społecznej. Chodzi bowiem o to, aby realizacja wspólnie uznawanych celów socjalizmu, interesów klasy robotniczej i ogółu pracujących, tak ze strony partii, jak i związków zawodowych, odbywała się właściwymi im metodami, odpowiadającymi ich roli w systemie polityczno-społecznym kraju.

W rozwijanych strukturach socjalistycznej demokracji ważna rola przypada samorządowi pracowniczemu. W aktywnym, wyposażonym w szeroki zespół uprawnień samorządzie pracowniczym partia widzi ważny element przeprowadzanej reformy gospodarczej. Chcemy, by samorządność dawała każdemu robotnikowi możliwość realnego wpływu na organizację i przebieg procesów produkcyjnych, na efekty jego pracy i sposób ich podziału.

Deformując zawartą w założeniach naukowego socjalizmu ideę samorządności, przeciwnicy wysunęli anarchosyndykalistyczne hasła „samorządnej Rzeczypospolitej", zwrócone przeciwko konstytucyjnym zasadom ustrojowym. Odrzuciliśmy stanowczo te tendencje i hasła.

W dalszym ciągu gdzieniegdzie występują przejawy nieufności administracji wobec samorządu. Dają o sobie znać partykularyzm, wynoszenie zakładowych interesów ponad cele ogólnospołeczne. Występują również próby przekraczania kompetencji i uprawnień samorządu, wykorzystania go w walce politycznej. Eliminowanie tych tendencji i zjawisk stanowi ważne zadanie instancji i zakładowych organizacji partyjnych.

Stałym, ważnym zadaniem, któremu partia poświęca wiele uwagi jest umacnianie socjalistycznego państwa i doskonalenie jego struktur oraz form działania. Służy temu — z jednej strony — urzeczywistnianie socjalistycznej zasady ludowładztwa, zwiększanie udziału obywateli w rządzeniu, podnoszenie rangi organów przedstawicielskich, Sejmu PRL i rad narodowych wszystkich szczebli; z drugiej — umacnianie porządku prawnego i porządku publicznego, krzewienie kultury politycznej i dyscypliny społecznej, usprawnianie funkcjonowania i skuteczności działania organów władzy.

Wiele już uczyniono w tym zakresie. Wzrósł autorytet i aktywność ustawodawcza Sejmu. Projektowana ustawa o radach narodowych zmierza do rozszerzenia zakresu ich kompetencji i odpowiedzialności. Zmienił się wyraźnie styl pracy rządu. Obowiązkiem organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli jest aktywne wspieranie tych procesów, utrwalanie poczucia współzależności praw i obowiązków w stosunkach między państwem i obywatelem.

Doniosłą rolę w życiu kraju pełni Ludowe Wojsko Polskie. Stojąc na straży niepodległego, socjalistycznego państwa, wniosło ono decydujący wkład w dzieło ocalenia narodowego. Nasi towarzysze w wojskowych mundurach aktywnie uczestniczą dziś w procesach porządkowania i uzdrawiania wielu dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego, w umacnianiu i podnoszeniu sprawności funkcjonowania ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

Partia wysoko ocenia tę wielostronną rolę Ludowego Wojska. Widzi w nim niezwykle ważny czynnik integracyjny i wychowawczy o zasięgu ogólnospołecznym.

Ostatni okres przyniósł poprawę stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w kraju. Trudne i odpowiedzialne zadania wykonują na tym odcinku funkcjonariusze milicji i służby bezpieczeństwa. Zasłużyli na wysoką ocenę i uznanie. To na nich spada najcięższy trud w walce o spokój społeczny w kraju, o praworządność. Zagradzają drogę działaniom wymierzonym przeciwko socjalistycznemu państwu i porządkowi publicznemu. Zwalczają przestępczość kryminalną i gospodarczą. Sprawą partii i instytucji państwa jest konsekwentne umacnianie prawa i praworządności we wszystkich dziedzinach życia. Prawo musi być jednakowe dla wszystkich i wszystkich obowiązuje jego przestrzeganie. Kształtowanie takiego klimatu, egzekwowanie takiej odpowiedzialności, we wszystkich ogniwach władzy, a jednocześnie przeciwdziałanie szerzonej przez przeciwnika wrogości wobec organów porządku publicznego, umacnianie ich autorytetu to ważne zadanie polityczne.

Politykę porozumienia i współpracy w naszym społeczeństwie — kontynuował J. Czyrek — realizuje przy poszanowaniu historycznie ukształtowanych różnic światopoglądowych. Niezależnie od tych różnic mamy jedną wspólną ojczyznę.

W naszym socjalistycznym państwie konstytucyjnie zagwarantowana jest równość obywateli niezależnie od ich stosunku do religii. Nie on stanowi kryterium oceny obywatelskich postaw. Liczy się przede wszystkim stosunek do Polski Ludowej, wyrażony pracą, poszanowaniem prawa i udziałem w życiu społecznym.

Kościoły i związki wyznaniowe mają u nas pełną swobodę w wykonywaniu swych funkcji religijnych. Przestrzegana jest zasada wolności sumienia. W Polsce Ludowej została wprowadzona w życie zasada i praktyka rozdziału Kościoła od Państwa, którą w wielu krajach urzeczywistniono w okresach nawet znacznie historycznie wcześniejszych. Poszanowanie tej zasady stanowi jedną z podstawowych przesłanek układania stosunków w każdym nowoczesnym państwie. Byliśmy i jesteśmy za tym, by stosunki pomiędzy Państwem a Kościołem układały się konstruktywnie, z pożytkiem dla PRL.

Jest pozytywnym faktem, że również kierownictwo Kościoła katolickiego i przeważająca część duchowieństwa są zainteresowane takim właśnie ułożeniem stosunków z socjalistycznym państwem.

Natomiast sprzeczne z takim podejściem są próby naruszania świeckości państwa, upolityczniania różnic światopoglądowych, przypadki wykorzystywania uroczystości i miejsc kultu religijnego dla symboli i poczynań o wymowie antypaństwowej, wymierzonych w spokój społeczny. Takie tendencje są szkodliwe dla narodu i państwa, niewątpliwie także i dla Kościoła. Nie możemy więc i nie będziemy ich przemilczać.

Oczekujemy, że zbliżająca się wizyta Jana Pawła II w Polsce przyczyni się — zgodnie z zadeklarowanymi przez rząd PRL i Episkopat intencjami — do umocnienia spokoju społecznego i narodowego porozumienia, że będzie potwierdzeniem, a jednocześnie probierzem dobrych na dziś i na jutro stosunków między Państwem a Kościołem.

Liczymy, że doniosła papieska wizyta będzie sprzyjać wysiłkom na rzecz utrwalenia pokoju, zahamowania zbrojeń i zapobieżenia katastrofie nuklearnej.

Szczególnej uwagi całej partii wymagają nadal problemy polityki społeczno-ekonomicznej. Postępy w dziedzinie gospodarki mają kluczowe znaczenie dla powodzenia wszystkich naszych wysiłków.

O sprawach tych mówiliśmy szeroko na X Plenum KC i Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego. Wyrażone podczas ich obrad wnioski i postulaty pozwoliły zweryfikować założenia 3-letniego planu społeczno-gospodarczego oraz związanego z nim programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego, ustalić społecznie aprobowane drogi i metody ich realizacji. Dotyczy to zwłaszcza programu walki z inflacją, który pod wpływem robotniczych opinii uległ istotnej przebudowie.

Wdrażana reforma gospodarcza jest trwałym elementem przemian społeczno-ekonomicznych zainicjowanych przez partię. Jej podjęcie w niezwykle przecież trudnych warunkach świadczy o konsekwentnym wyciąganiu wniosków z doświadczeń minionych okresów. Dotychczasowa praktyka pozwala już na ocenę, że reforma pobudza realistyczne myślenie o gospodarce, sprzyja inicjatywie i gospodarności, upowszechnia zasady rachunku ekonomicznego.

Partia będzie konsekwentnie działać na rzecz wdrażania i jednocześnie doskonalenia reformy gospodarczej jako drogi do podniesienia społecznej efektywności gospodarowania. Jest naszym stałym zadaniem mobilizowanie energii i inicjatywy ludzi pracy do walki o poprawę ilościowych i jakościowych wyników produkcyjnych, pobudzanie ogólnospołecznego ruchu działań antyinflacyjnych i oszczędnościowych, zwalczanie różnego rodzaju deformacji. Ma to nie tylko rozstrzygające znaczenie dla poprawy materialnego poziomu życia społeczeństwa. Jest to również istotny czynnik stabilizacji społeczno-politycznej.

Partia jest obecnie lepiej przygotowana do swych zadań, znacznie silniejsza niż przed rokiem. Realizując uchwały VII Plenum osiągnęliśmy wyraźny postęp w konsolidacji ideowej i organizacyjnej naszych szeregów, zrównoważeniu czynników centralizmu i demokratyzmu, we wzroście sprawności działania wszystkich ogniw partii.

Partia umacnia swą jedność ideowo-polityczną. Zostały poważnie osłabione tendencje oportunistyczne, sprzeczne z marksistowsko-leninowskim obliczem partii, zniekształcające linię polityczną IX Zjazdu. Coraz powszechniejsze staje się prawidłowe rozumienie zadań ideowo-politycznych i gospodarczych. Walka o całkowite przezwyciężenie słabości i szkodliwych tendencji, które w tak poważnym nasileniu wystąpiły przed IX Zjazdem, jest stałym zadaniem partii.

Partii potrzebna jest koncentracja sił, a nie ich rozpraszanie. Zgodnie ze stanowiskiem IX Zjazdu będziemy przeciwstawiać się poglądom oraz zdecydowanie zwalczać poczynania o charakterze oportunistyczno-rewizjonistycznym i dogmatyczno-sekciarskim, zjawiska frakcyjności i demagogii. Do tych zagadnień powrócimy szerzej na XIII Plenum, również i w tym przypadku korzystając szeroko z uwag i opinii zgłoszonych przez was towarzysze.

Partia przezwyciężyła kryzys centralizmu demokratycznego, odzyskuje prężność organizacyjną, zdobywa umiejętności przewodzenia w politycznej walce w nowych warunkach doskonaląc demokratyczne mechanizmy funkcjonowania, umacniamy jednocześnie zdolność PZPR do jednolitego, zorganizowanego działania. Poprawia się dyscyplina w realizacji decyzji instancji centralnych i terenowych.

Partia stopniowo przezwycięża również kryzys organizacyjnego rozwoju. Zahamowana została w zasadzie tendencja do odpływu członków partii. Rosnąca aktywność wielu organizacji kształtuje stopniowo warunki do naturalnego procesu wstępowania nowych towarzyszy, przede wszystkim robotników, co będzie umacniać klasowy trzon partii.

Mimo znacznych strat ilościowych, partia zahartowała się w walce i jest tym samym silniejsza, bardziej zwarta niż przed swoim IX Zjazdem. Zachowała robotniczy trzon, obroniła robotniczą tożsamość. Interesy klasowe robotników są dla naszej partii najważniejsze. Przywracanie zaufania i poparcia klasy robotniczej wymaga, by nie tylko program partii, ale treści i metody działania wszystkich jej ogniw były zgodne z potrzebami i oczekiwaniami ludzi pracy, by czyny nie przeczyły słowom; by język partii był bliski i zrozumiały dla robotników, by w partii robotnicy mogli mówić o swych sprawach pełnym głosem.

Analiza przeszłości, a także aktualne potrzeby powodują konieczność zmian stylu i metod działania partii przy spełnianiu jej kierowniczej roli. Na pierwszym planie stoją polityczne, inspirujące sposoby oddziaływania, wynikające z zasad ideowo-ustrojowych, oparte na wiedzy i zaangażowaniu członków partii, na ich osobistym autorytecie, na ich przodowaniu w życiu zawodowym i społecznym.

Zasadniczym czynnikiem siły partii jest aktywność podstawowych organizacji partyjnych. Czas, by poddać głębokiej analizie ich rolę. Skoncentrować się na ich umacnianiu, zwiększeniu bojowości. Pozycja każdej organizacji partyjnej zależy przede wszystkim od tego, co robi dla swojego środowiska. Pozycji tej nie można zadekretować. Przewodnia rola partii wykuwa się w toku codziennej obecności jej ogniw, jej organizacji podstawowych, w swych środowiskach.

Przodować — to znaczy również aktywnie, nieustępliwie realizować program partii, walczyć ze społecznym złem.

Robotnicze ideały i wzorce moralne — szacunek do pracy oraz godność pracującego człowieka, poszanowanie wspólnego dobra, uczciwość i solidność, wzajemna życzliwość i pomoc w potrzebie, egzekwowanie zasad sprawiedliwej oceny ludzi, zwalczanie kumoterstwa, intryg i układów — wszystko to powinno wyznaczać kierunki oddziaływania partii, jej ogniw i członków na atmosferę moralną w załogach, w środowiskach, na klimat współżycia w społeczeństwie. W tej dziedzinie najlepszym argumentem są wzorce tworzone codzienną postawą i doprowadzanie spraw do końca.

Przewodnia rola partii wobec klasy robotniczej to zarówno jak najpełniejsza identyfikacja z jej rzeczywistymi interesami i aspiracjami, jej systemem wartości, jak i obowiązek kształtowania socjalistycznej świadomości tej klasy. Wszystko to wyznacza rolę pracy ideologiczno-programowej partii.

Za szczególnie ważną sprawę uznajemy rozwój myśli marksistowsko-leninowskiej i zapewnienie jej odpowiedniej rangi w partii, w życiu intelektualnym kraju. Na kolejnym posiedzeniu Komitetu Centralnego problem ten postawimy w centrum uwagi całej partii.

Jest to tym bardziej istotne, że nauki społeczne stały się polem ostrej walki politycznej. Marksistowskie kadry naukowe zostały poddane zmasowanemu atakowi przeciwnika.

W celu umocnienia naukowego zaplecza partii, rozważane jest powołanie Akademii Nauk Społecznych — w oparciu o kadrę i bazę materialną WSNS oraz Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, a także przy wykorzystaniu części kadry z innych ośrodków naukowych.

Wielka odpowiedzialność ideowa i polityczna spoczywa na środkach masowej informacji, w tym zwłaszcza na prasie i pismach partyjnych. Ich zadaniem jest przyczyniać się do rozumienia klasowej istoty zjawisk występujących w życiu kraju i świata. Obnażać obiektywnie antynarodową i antyrobotniczą istotę poczynań przeciwników socjalizmu. Wyjaśniać założenia polityki partii. Wychowywać w poczuciu obowiązku wobec socjalistycznego państwa. Przedstawiać nadrzędne racje patriotyzmu i internacjonalizmu. Wspierać proces reform. Uczestniczyć ofensywnie w walce ze złem. Poprzez odpowiedzialną, udokumentowaną krytykę współtworzyć klimat wysokich wymagań rzeczowych i moralnych we wszystkich dziedzinach pracy i gospodarowania, we wszystkich środowiskach.

Czas, który minął od IX Nadzwyczajnego Zjazdu naszej partii — stwierdził w zakończeniu J. Czyrek, potwierdza słuszność przyjętej na nim linii walki, porozumienia i reform.

Wyznacza ona drogę pozwalającą rozpoznawać i rozwiązywać pojawiające się w procesie socjalistycznego rozwoju sprzeczności, nie dopuszczać do ich kumulowania się we wstrząsy społeczne i kryzysy gospodarcze.

Linii tej byliśmy, jesteśmy i będziemy wierni. Słusznie mówiliśmy na IX Zjeździe, że kraj nasz znalazł się na skrzyżowaniu dróg. Dziś, po upływie dwóch jakże trudnych lat, możemy powiedzieć, iż wybraliśmy drogę właściwą. Socjalizm został obroniony. Ocaliliśmy jego dorobek. Przywracamy blask jego ideałom i zasadom. Odbudowujemy siłę i zwartość partii, umacniamy jej więź z klasą robotniczą, ludźmi pracy. Urzeczywistniamy założenia socjalistycznej odnowy.

Nie jest i nie będzie łatwo. Za nami dopiero pierwszy, najbardziej dramatyczny, odcinek drogi. Czekają następne, zapewne nie mniej złożone i trudne zadania. Ale jest już pewne, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.

To od nas — od naszej partii, sił z nią współdziałających, wszystkich ludzi dobrej, patriotycznej woli zależy przyspieszenie pozytywnych procesów, dokonania istotnego przełomu w życiu socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

„Gazeta Współczesna" — wiejskiej szkole

Wielka radość w Zwierzyńcu Wielkim

Mogła to być każda inna wioska. Każda inna wiejska szkoła. Wybraliśmy Szkołę Podstawową w ZWIERZYŃCU WIELKIM. Wieś należy do gminy Dąbrowa Białostocka, w pobliżu niej, od północy zaczyna się Suwalszczyzna.

Redakcja „Gazety Współczesnej" postanpwiła sprawić radość szkole w Zwierzyńcu Wielkim i sobie — w ramach majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. W ub. piątek (27 maja)i na krótko przed Międzynarodowym Dniem Dziecka wybraliśmy się więc trzyosobową delegacją do Zwierzyńca z ogromnym pudłem, pełnym nowiutkich książek dla szkolnej biblioteki.

Te książki mogły pozostać wśród dziennikarzy: do gazety trafiają one jako tzw. „gratisy" z różnych wydawnictw w kraju za pośrednictwem „Domu Książki" w Białymstoku. W podobny sposób nowe pozycje otrzymuje wiele innych redakcji. Każde czasopismo — po rozreklamowaniu wszystkich tytułów na swoich łamach (my to robimy w rubryce „Książki nadesłane") i częściowym ich zrecenzowaniu — ma prawo wykorzystać książki w dowolny sposób, z korzyścią dla dziennikarzy. W bieżącym roku w naszej gazecie rozdzielamy je według działów, tworząc podręczne mikro-biblioteczki o określonej tematyce. Wydawnictwa o charakterze encyklopedycznym czy albumowym pozostają w dziale dokumentacji prasowej, jako uzupełnienie gazetowej biblioteki.

Ale wśród tych wszystkich pozycji są jeszcze książki inne: beletrystyka, literatura dla dzieci i młodzieży oraz lektury szkolne. Również i one mogłyby znaleźć się wśród dziennikarzy, którzy obecnie mają nie mniejsze kłopoty ze zdobyciem książki, niż każdy czytelnik. Poważne problemy w „biegu po książkę' trapią też biblioteki szkolne, zwłaszcza wiejskie. Dlatego postanowiliśmy wszystkie książki, bez których dziennikarz może się obejść, przekazać na wieś, dzieląc się nimi z dziećmi. I dlatego znaleźliśmy się w Zwierzyńcu Wielkim.

Tutejsza szkoła jest jedną z ośmiu filii Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dąbrowie Białostockiej. W Zwierzyńcu uczy się 162 dzieci z dziewięciu wsi i kilku kolonii. 25 maluchów przebywa pod opieką w oddziale przedszkolnym. Nauka odbywa się w dwóch drewnianych budynkach, rozdzielonych drogą.

Na tej drodze witały nas dzieci, kiedy zaczęliśmy wyładowywać książki z samochodu. W wąskim korytarzu szkolnym odbył się uroczysty apel, prowadzony przez Roberta z klasy VII, przewodniczącego samorządu szkolnego. Podczas apelu przekazaliśmy nasz dar na ręce dyrektora szkoły, pani **Ireny Kołakowskiej.**

Uczniowie otrzymali kilkadziesiąt książek wartości ponad 4 tys. zł. Tymczasem szkolna biblioteka uzyskuje w skali roku na nowe pozycje zaledwie 3 tys. zł. Szkoła w Zwierzyńcu ma jednak tradycje w gromadzeniu księgozbioru, o czym dowiedzieliśmy się z przypadkowo otwartej kroniki sprzed półwiecza. Do tej kroniki wrócimy wkrótce w osobnym reportażu.

Nasza akcja nie była jednorazowym spektaklem. Jak długo będzie to możliwe, postaramy się wzbogacać księgozbiór szkolny w Zwierzyńcu Wielkim o kolejne tytuły. Dziecięca radość jest tego warta.

KRYSTYNA KONECKA
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Chata za zielone

Na otrzymanie mieszkania istnieje kilka sposobów. Można je kupić od razu płacąc 50—60 tys. złotych za metr kw. Innym sposobem jest dziesięcioletnie — przeciętnie — oczekiwanie w spółdzielni. Wkład lokatorski kosztuje wg wstępnych kalkulacji 2,5 tys. zł za metr. kw. Przy własnościowych zaś 5 tys. Istnieje też możliwość kupienia mieszkania za

DEWIZY

Wszystko, jak widać, zależy od zasobów posiadanej gotówki. Przy czym ten ostatni sposób budzi najwięcej kontrowersji. Głównie zresztą za sprawą narosłych wokół niego legend. Zarzuca się, że forma ta preferuje spekulantów, że mieszkania są lepsze, w ogóle się nie czeka i z jakiej racji złotówka ma być w swym rodzinnym kraju gorsza od jakiegoś tam funta, szterlinga w dodatku.

Jest w tych zarzutach część prawdy, jednak więcej w nich rozgoryczenia spółdzielców czekających latami na wymarzone m-ileś.

Przede wszystkim, w Białymstoku przynajmniej, Biuro Handlu Zagranicznego „Locum" sprzedaje takie same mieszkania jak spółdzielnie. Z tytułu wpłat dewizowych przysługuje w kwestii wyboru mieszkania prawo decyzji — biorę to zaproponowane, albo czekam na kolejną ofertę, czyli dokładnie tak samo jak w wypadku lokatorskich i własnościowych.

Udogodnieniem jest tylko zmniejszenie procetowego wkładu dewiz przy kupnie za waluty wymienialne i złotówki. Otóż normalnie należy wpłacić 20 proc. wartości mieszkania w obcych środkach płatniczych. Dla kupujących będących członkami spółdzielni powyżej 5 lat, kwota ta może ulec zmniejszeniu do 10 proc. zaś, gdy ktoś ma staż od roku do lat 5 zmniejszona być może o ok. 1/3.

Warto przy tym wspomnieć o cenach. Otóż w „Locum" kształtują się one następująco: 1 m kw. powierzchni wart jest 370 dolarów, albo 32 tys. złotych. Przy czym pewne wahnięcia zależą od standardu, dzielnicy, piętra, na którym znajduje się mieszkanie.

Są to kwoty niebagatelne, co niewątpliwie stanowi główny powód, że tego typu transakcje to margines w mieszkaniowym businessie. W Białymstoku w „Locum" czeka na mieszkanie ok. 100 osób. W pierwszych 5 miesiącach br. sprzedano ich 8. Obala to jednoznacznie mit o nieprzyzwoicie krótkim oczekiwaniu „dewizowców". Nie trwa ono z pewnością 10 lat, ale na tygodnie, czy nawet miesiące też się liczyć nie da.

„Locum" działa na zasadzie umów ze spółdzielniami. Wielkość sprzedaży zależy więc od zarządów zorientowanych najlepiej w ich możliwościach i potrzebach. Pamiętać bowiem trzeba, że część uzyskanych dewiz pozostaje do dyspozycji spółdzielni, a to niebagatelny argument przemawiający za utrzymaniem „dolarowej" sprzedaży.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o mieszkania

WŁASNOŚCIOWE

Dla budynków, których finansowanie rozpoczęto po 1 stycznia 1983 roku cena 1 m kw. wynosi 25 tys. zł. Nie jest to jeszcze decyzja ostateczna. Ale wysokość tej kwoty nie ulegnie raczej większym wahaniom.

Aby otrzymać mieszkanie własnościowe należy wpłacić wkład budowlany w wysokości 20 proc. jego wartości, czyli 5 tys. zł za metr kw. Resztę lokator decydujący się na tę formę zakupu spłacić musi przez 50 lat. Będzie to tzw. kredyt oprocentowany w stosunku 1 proc. rocznie. Czyli, że aby otrzymać mieszkanie własnościowe o powierzchni 40 m kw. należy wpłacić 200 tys. złotych. Zaś, gdy ktoś jest w stanie zapłacić od razu całą kwotę, otrzymuje 20 proc. bonifikaty. Wtedy mieszkanie takie kosztować go będzie nie milion, a 800 tys. złotych.

Przy wykupowaniu mieszkań własnościowych przysługuje spółdzielcy jedno „m" więcej. Zgodnie z nowym prawem spółdzielczym, rodzina, której należy się m-3, może otrzymać m-4. W wypadku natomiast, gdy któremuś z jej członków dodatkowa powierzchnia przysługuje z innego tytułu np. nauczycielom, nawet o dwa „m", jednak nie więcej.

Poza możliwością odsprzedaży, dziedziczenia i zwiększenia powierzchni przy wykupowaniu mieszkań własnościowych nie przewiduje się żadnych preferencji. Trzeba po prostu być członkiem spółdzielni, odczekać swoje i w momencie otrzymania przydziału zapłacić dwa razy więcej niż w przypadku mieszkania lokatorskiego.

W związku z wysokimi cenami spółdzielnie białostockie odnotowały znaczny spadek zainteresowania tego typu zakupem. W zeszłym roku, gdy obowiązywały jeszcze stare ceny, chęć kupienia mieszkania zadeklarowało 1435 osób. Pozytywnie załatwiono 1143 wnioski. Z odrzuconych spora część wskazywała na zamiar natychmiastowego odsprzedania lokalu, czyli pospolitą spekulację. Zarządy spółdzielni są obecnie szczególnie wyczulone na tego typu przypadki. Kandydaci na właścicieli są dokładnie selekcjonowani pod tym względem.

T. KALINOWSKI

Jak dopłacać do biletów pracowniczych?

W sprawach dopłat do miesięcznych biletów pracowniczych panuje u nas trochę niejasności, co znajduje wyraz w licznych telefonach i listach kierowanych z przedsiębiorstw do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Chodzi zarówno o rozmiary dopłat, jak i określenie, na jakie środki masowej komunikacji publicznej takie dopłaty można uzyskać.

Przypomnijmy, iż do wprowadzenia reformy gospodarczej i usamodzielnienia się przedsiębiorstw państwowych, sprawa była uregulowana jednolicie — zarówno dla jednostek budżetowych, jak i przedsiębiorstw produkcyjnych. Osobom dojeżdżającym przysługiwała dopłata na miesięczny bilet pracowniczy PKP w wysokości 80 proc. kosztów biletu. W zasadzie nie stosowano dopłat do biletów PKS. Korzystało z tej formy dopłaty niespełna 1 proc. dojeżdżających autobusami PKS. Uchwała Rady Ministrów nr 254 z grudnia ub. roku zmieniła ten stan rzeczy, ale dotyczy ona jedynie zasad obowiązujących w jednostkach budżetowych. Przedsiębiorstwa, zgodnie z reformą, kierują się w tej kwestii własnymi rozwiązaniami. Podejmują decyzje w sprawie dopłat do biletów pracowniczych zależnie od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i w porozumieniu z radą pracowniczą oraz organizacją związkową.

Z tego właśnie względu wysokość dopłaty nie jest jednolita. Są przedsiębiorstwa dopłacające do ceny biletu kolejowego czy PKS połowę kosztów. Są też inne, gdzie dopłata do pracowniczego biletu miesięcznego wynosi nawet 70 proc. Nie ma przeszkód, jeżeli sytuacja finansowa przedsiębiorstwa na to pozwala, a potrzeby kadrowe uzasadniają by przedsiębiorstwo pokrywało nawet całą cenę biletu. Wyjaśnienie to jest o tyle istotne, że wiele przedsiębiorstw pyta, czy musi postępować tak, jak to stanowi uchwała Rady Ministrów z grudnia 1982, czy też zgodnie ze swoimi możliwościami.

Ostatnio — ze względu na wątpliwości, czy można stosować dopłaty do pracowniczych biletów miesięcznych na inne, niż PKP i PKS środki komunikacji masowej — Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych sformułowało wykładnię uchwały nr 254. Dopuszcza ona korzystanie, na tych samych zasadach co z PKP i PKS, z usług krajowej spółdzielni komunikacyjnej oraz z masowej komunikacji miejskiej w tych przypadkach, kiedy miejscowość, z której dojeżdża pracownik leży poza granicami miasta — siedziby zakładu pracy. Warunkiem jest, by na trasie tej nie funkcjonował PKS, a cena biletów miesięcznych była ustalona według taryfy państwowej komunikacji samochodowej. W miastach, w których nie funkcjonuje masowa komunikacja miejska, działa natomiast PKS i PKP — pracownikom przysługuje dopłata do biletu miesięcznego na te środki komunikacji. Ta sama zasada obowiązuje w miastach, w których masowa komunikacja miejska funkcjonuje, ale dojazd koleją do pracy jest korzystniejszy dla pracowników.

Wysokość dopłat w jednostkach budżetowych jest uregulowana jednolicie. Zakład pracy pokrywa 60 proc. ceny biletu miesięcznego swego pracownika. Nie dotyczy to dojazdów do pracy transportem własnym zakładu pracy. W tym przypadku pracownicy pokrywają pełne koszta tego przejazdu.

L. BURSKI

Przygotowania wakacyjnego wypoczynku

dla ponad 2 mln uczniów

Podczas tego lata z różnych form wakacyjnego wypoczynku skorzysta ok. 2,3 mln dzieci i młodzieży — w tym 1,3 mln wyjedzie na obozy i kolonie. Trwają obecnie intensywne przygotowania do tego, aby wypoczynek wypadł jak najlepiej i aby jak najwięcej dzieci mogło z niego skorzystać. Z wielu placówek i zakładów pracy nadchodzą sygnały świadczące o tym, że w tym roku zakres akcji letniej będzie szerszy niż w ub.r. Wzorcem lat ubiegłych powstają „banki wolnych miejsc", które ułatwiać będą organizację lata.

Ważną sprawą dla rodzinnych budżetów są koszty wyjazdów dzieci. W wydatkach tych uczestniczą zakłady pracy, które łożą na ten cel z funduszów socjalnych. Wiele z nich wychodzi z założenia iż opłaty rodziców za kolonie nie powinny być wyższe niż w ub. roku. Bierze się pod uwagę dochody przypadające na każdego członka rodziny. Z otrzymywanych informacji wynika, że opłaty za kolonie przeciętnie zarabiających rodziców mieścić się będą w granicach od 2 do 3,5 tys. zł. Najniżej zarabiającym udzielane będą ulgi w opłatach.

Dni Bielska Podlaskiego

▲ UROCZYSTY KONCERT INAUGURACYJNY W 40-LECIE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO ▲ BIELSKIE KONFRONTACJE ▲ ABY NIE ZAGINĘŁA PAMIĘĆ

Już po raz ósmy z rzędu Bielsk Podlaski obchodzi swoje Dni. Zainaugurował je uroczysty koncert w sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury. Motywem przewodnim była 40 Rocznica Ludowego Wojska Polskiego. Doc. dr hab. **Józef Wójcicki** wystąpił z interesującym wykładem o kapitanie Władysławie Wysockim, bohaterze spod Leniono. Następnie otwarto wystawę prac dziecięcych — „Drogi polskiego żołnierza".

Wśród zaproszonych gości był sekretarz KW PZPR — **Mikołaj Kozak.**

25 tysięczny Bielsk liczy się już bardzo na mapie gospodarczej woj. białostockiego. Wystarczy wspomnieć o powstaniu takich zakładów przemysłowych jak — filia białostockich „Uchwytów", Zakłady Dziewiarskie „Karo", Zakłady Podzespołów Radiowo-Telewizyjnych „Unitra". Ma też Bielsk wiele problemów, a największy — to brak dworca.

Sobota była dniem młodzieży. M.in. w godzinach popołudniowych odbył się rajd motorowy szlakiem bojowym żołnierzy walczących w 1939 roku. Trasa wiodła przez wsie — Mierzwin i Olszewo do Bielska. Zwolennicy jazdy rowerem spotkali się w dworku Smulskich w dzielnicy Hołowiesk, skąd następnie wyruszyli w rajd do Orli i Szczytów. Zaprezentowały się zespoły harcerskie, zwłaszcza w piosence turystycznej. Wieczorem na Górze Zamkowej bielszczanie obejrzeli wspaniałe widowisko plenerowe upamiętniające 70-lecie harcerstwa na Białostocczyźnie. Na uwagę zasługuje ciekawe opracowanie muzyczne i reżyseria **Mikołaja Turkowicza**, twórcy „Podlaskich Kukułek".

Gwoździem niedzielnych imprez był finał turnieju bielskich zakładów pracy. W konkurencjach artystycznych i sprawnościowych walczyły ze sobą drużyny: Państwowego Ośrodka Maszynowego, Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, WSS „Społem" oraz Zespołu Opieki Zdrowotnej. Licznie zgromadzonej publiczności na plantach miejskich najbardziej podobały się satyryczne teksty dowcipnie wykonane przez uczestników turnieju, wykpiwające niedociągnięcia w mieście, m.in. zawalenie się dworcowej poczekalni, ślamazarne budowanie masarni i taki sam remont osiemnastowiecznego ratusza. Jury miało nie lada orzech do zgryzienia w wytypowaniu zwycięzcy. Ostatecznie cały turniej wygrał POM.

Nastrój zadumy i refleksji towarzyszył w poniedziałek, w czwartym dniu obchodów. Delegacje szkół i zakładów pracy złożyły wieńce i wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej, m.in. pod pomnikami — Ofiarom Barbarzyństwa i Żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w wyzwoleniu Ziemi Bielskiej.

„Przyrzekamy Tobie Ojczyzno..." — pod tym hasłem odbył się wieczorem capstrzyk harcerski w Lesie Pilickim, miejscu śmierci ponad 2 tysięcy bielszczan, zamordowanych przez niemieckiego okupanta. 84 zuchów złożyło przyrzeczenie harcerskie, a kilku działaczy otrzymało odznaczenia. M.in. najwyższe odznaczenie w harcerstwie — krzyż za zasługi dla ZHP otrzymał **Jerzy Wierzchowski**, wieloletni harcmistrz i przyjaciel najmłodszych. Natomiast srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie" zostali uhonorowani — **Stefan Nikiciuk i Jerzy Kozieł**, nauczyciele z bielskich szkół.

Wczoraj, w przedostatnim „Dniu Bielska", jego mieszkańcy pracowali społecznie porządkując ulice, skwery i place osiedlowe.

Dziś zakończenie „Dni". W programie sporo imprez sportowych, a także koncert orkiestry dętej Zespołu Szkół Melioracji Wodnych z Białegostoku oraz występ łomżyńskiego Big-bandu.

Wydaje się, że cel jaki postawili sobie oragnizatorzy „Dni" — zintegrowanie jeszcze bardziej społeczeństwa Bielska Podlaskiego, zaktywizowanie go i danie mu możliwości pełniejszego udziału w rozrywkach — został osiągnięty. I choć tegoroczne obchody były może nieco skromniejsze niż poprzednie, to jednak pozostawiły niezatarte wspomnienia. (SF)

Puszcza Białowieska na taśmie filmowej

Filmowcy często goszczą w Puszczy Białowieskiej. Pierwszym z nich był Bolesław Matuszewski, który już w 1897 r. utrwalił sceny z pobytu na polowaniu w Białowieży cara Mikołaja II.

W okresie międzywojennym ten najlepiej zachowany na niżu europejskim kompleks leśny utrwalono w ponad 10 filmach.

Po II wojnie światowej pierwszy do perły puszcz polskich zawitał (w 1947 r.) Włodzimirz Puchalski. Po nim przybywali tutaj tacy dokumentaliści i oświatowcy, jak Konstanty Gordon, Bohdan Mościcki, Jerzy Wunderlich, Andrzej Stanisławski, Marceli Matraszek, Andrzej Walter, Tamara Sołoniewicz, Michał Sumiński, Andrzej Kostenko, Joanna Wierzbicka, Barbara Bartman-Czecz i Janusz Czecz.

W rezultacie ich pobytu powstało ok. 20 filmów, z których najbardziej znane to: „Żubry", „Puszcza Białowieska", „Białowieża w zimie", „Powrót", „Białowieża". „Ostatecznik". Kilkakrotnie kręcono w Puszczy zdjęcia plenerowe do filmów fabularnych. Puszcza pojawia się np. w „Łokisie" J. Majewskiego, „Kazimierzu Wielkim" E. i Cz. Petelskich, „Domach z deszczu" K. Bera, „Bitwie pod Cedynią" K. Riege, „Do krwi ostatniej" J. Hoffmana. (baj)

Plusy i minusy

Praca ma dla nas podwójny sens: jest treścią życia i źródłem materialnej egzystencji. Nie wszyscy uznają w pełni te zasady. Niektórzy mówią z dziwną beztroską, że wolą żyć jak te ptaki niebieskie, które nie sieją a zbierają. Czasami uderzy nas jak grom z jasnego nieba groźne powiedzonko: pracować — śmierć frajerom! Taka jest rzeczywistość, różni są ludzie. Ale zawsze i wszędzie obowiązują pewne kanony filozofii życiowej. Tak, tylko praca pozwala na samorealizację własnej osobowości i tworzy wartości najważniejsze.

NASZEGO ROLNIKA zwykle nie trzeba przekonywać, że powinien w czas zaorać, zabronować, zasiać, zebrać, sprzedać. Z tego przecież czerpie dochody. Nie wszyscy rwą się do tej ciężkiej roboty — i na wsi są zwolennicy lekkiego chleba — ale tradycja i wrodzona obowiązkowość nakazują solidnie i terminowo wykonać wszystkie czynności w gospodarstwie. Pracowitym wszystko sprzyja. Oni są zadowoleni, inni także ich chwalą. Tutaj zawsze obowiązywało przysłowie: „bez pracy nie ma kołaczy". Trzeba je zdobywać w pocie czoła, w codziennej krzątaninie, w piątek i świątek, przy istnieniu dużego ryzyka. Rolnik musi walczyć z przeciwnościami natury, bo susza — to klęska, a nadmiar opadów — też szkodzi. Sam jest panem na swoim, co sobie zawsze chwali, ale oznacza to także, że o wszystko trzeba się zatroszczyć, wszystko wypracować, zdobyć, rozwijać, mieć dochody i satysfakcję. Pieniądz znaczy dużo, ale nie tylko o to chodzi.

JAK TO JEST — pytają często nasi Czytelnicy — że jeden rolnik jest zawsze zadowolony, dobrze zarabia, doskonale żyje, inwestuje, widzi perspektywy, a drugi — wiecznie narzeka, złorzeczy na wszystko i wszystkich, grozi że rzuci w diabły taki fach, bo nic z tego nie ma, a musi jeszcze dokładać. Konkretnie — pisaliśmy niejednokrotnie o gospodarstwach uspołecznionych i indywidualnych, w których osiąga się na każdym tuczniku zysk w granicach 1,5—2 tys. złotych. Nieprawdopodobne! — orzekli niektórzy hodowcy. Są wśród nich i tacy, którzy twierdzą, że trzeba zwijać cały ten kram, bo nie ma ani grosza dochodu, a często nawet dokłada się tysiące. Tak, to prawda, że jedni zarabiają na tym samym, a inni nie mogą związać końca z końcem.

SZCZEGÓŁY dotyczące tych zjawisk nie są jednak tematem naszych rozważań. Chcemy pokazać, że nasze rolnictwo jest ogromnie zróżnicowane. Właściwie co gospodarstwo, to inna sytuacja. A co mają mówić ci, którym los dał same piaski i błota? Jak sobie radzą gospodarze z terenów podgórskich? Jakie są dochody np. w województwach poznańskim czy opolskim w porównaniu z białostockim czy bialsko-podlaskim?

Jeden dziedziczy wspaniale urządzone gospodarstwo, a inni po prostu ruinę. Ktoś już dorobił się majątku, a ktoś zaczyna od podstaw. Jeden ma wyższe wykształcenie rolnicze, a inni po kilka klas szkoły podstawowej. Ten potrafi załatwić wszystko, ów — nic. Wielu czyta dużo i wie wszystko, wielu nigdy nie miało książki w rękach. Są gospodarze z przysłowiową żyłką do majsterkowania, czyli sami zrobią sobie różne rzeczy, a ich sąsiedzi mają po dwie lewe ręce. Jednym wiedzie się w życiu, bo są w czepku urodzeni, innym idzie jak po grudzie. I jak tu później mówić o tym, że wszyscy — i w mieście i na wsi — powinni żyć jednakowo, mieć równe szanse, takie same perspektywy?

Jak z sennika

NA PODSTAWIE TEGO KONGLOMERATU ludzi i spraw trudno często sformułować pewne ogólne prawidłowości i zasady. Pytanie podstawowe: w jaki sposób kształtować ceny na produkty rolne, aby mieszkańcy wsi — możliwie w szerokim zakresie — byli z nich zadowoleni, by wyzwalały one inicjatywy, zachęcały do pracowitości, innowacji, samokształcenia? Wiadomo, że jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził. Są kategorie gospodarstw, dla których nawet podwojenie zapłaty za dostarczone płody, nie rozwiązywałoby wszystkich ich kłopotów i potrzeb. Trzeba więc orientować się na warunki średnie, najbardziej reprezentatywne. Oczywiście ten, który posiada wysokoprodukcyjny warsztat rolny więcej na tym zyska, a ten który jest na dorobku — mniej. Niektórych żadne podwyżki nie usatysfakcjonują — chyba, że ceny zostałyby wzięte z... sennika, czyli były na miarę marzeń, a nie naszych realnych możliwości.

ROŻNE SĄ SYTUACJE, różne warunki, różne szanse. To wszystko musimy włożyć do jednego koszyka, przetasować i ustalić rozważne ceny. Można mieć nadzieję, że wszyscy przyjmą je ze zrozumieniem. Nie chodzi przecież o kokosy, ale właściwe wynagrodzenie za pracę, która na wsi nie jest łatwa, aczkolwiek nie pozbawiona uroków.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

KSIĄŻKI NADESŁANE

WOJCIECH ŻUKROWSKI — SKĄPANI W OGNIU, Wydawnictwo MON 1982, nakład 50 000 egz., str. 159, cena 30 zł.
IX wydanie powieści.
ZYGMUNT JORDAN — NAD DUNAJCEM I GDZIE INDZIEJ, LSW 1982, nakład 20 000 egz., str. 160, cena 70 zł.
Opowiadania.
EWA POKAS — MĘŻCZYZNA NA OSLE I INNE OPOWIADANIA, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 10 000 egz., str. 138, cena 45 zł.
Debiut książkowy znanej aktorki.
EWELINA TURCZYŃSKA-FIDELSKA — ANDRZEJ MUNK, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 3000 egz., str. 198, cena 70 zł.
Analiza twórczości reżysera.
STATUT POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ (ZE ZMIANAMI I UZUPEŁNIENIAMI UCHWALONYMI PRZEZ IX NADZWYCZAJNY ZJAZD PZPR W LIPCU 1981 R.), Książka i Wiedza 1982, str. 60, cena 10 zł.
WŁADYSŁAW KULCZYCKI, ADAM MILLER — PRZEPISY PRAWNE W BUDOWNICTWIE, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1983, nakład 20 000 egz., str. 160, cena 30 zł.
Podręcznik dla uczniów technikum budowlanego.
ZYGMUNT PENKER — STATYSTYKA, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 30 000 egz., str. 172, cena 35 zł.
ALEKSANDER JACKIEWICZ — UCIECZKA MAURY, Czytelnik 1983, nakład 40 000 egz., str. 227, cena 60 zł.
Wznowienie powieści, której akcja dzieje się współcześnie na Zachodzie, w środowisku filmowców.
HIRAM BINGHAM — ZAGINIONE MIASTO INKÓW, DZIEJE MACHU PICCHU I JEGO BUDOWNICZYCH. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 30 000 egz., str. 277+ilustracje, cena 160 zł.
Książka o dawnej cywilizacji Ameryki.
ANNA SOSIŃSKA — ISKRY I PŁOMIENIE, LSW 1983, nakład 30 000 egz., str. 225, cena 100 zł.
Historia rozwoju techniki.
S. BORTNOWSKI — SPÓR ZE SZKOŁĄ, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 5000 egz., str. 234, cena 100 zł.
Książka polemiczna, skłaniająca do refleksji.
KRYSTYNA CZERNIEWSKA — PIĘKNO NA CO DZIEŃ — IDEA I RZECZYWISTOŚĆ, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1983, nakład 15 000 egz., str. 55, cena 20 zł.
Wypowiedzi sławnych ludzi na temat piękna.
ALINA KORTA — GNIEWKO SYN RYBAKA, Wydawnictwo MON 1983, nakład 130 000 egz., str. 316, cena 60 zł.
Powieść dla młodzieży.
ALICJA SAJKIEWICZ — EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY, CZ. II, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 10 000 egz., str. 186, cena 40 zł.
Podręcznik dla słuchaczy policealnego studium zawodowego.

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE:
— Pełna informacja tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— tel. 959 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79,
K 2351-0

NAPRAWA telewizorów. 412-328, Drozdowski. g 5953-0

NAPRAWA telewizorów — 283-58. Klibisz. g 4901-0

NAPRAWA telewizorów 411-376. Bondaruk. g 5414-0

NAPRAWA telewizorów „Osiedle Piasta" 410-510. Leszczuk. g 5634-0

NAPRAWA telewizorów 367-47. 347-08. Gacki. g 5737-0

POGOTOWIE telewizyjne 222-46. Zawistowski. g 5741-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74, 410-216. Woroszyło. g 5745-0

NAPRAWA telewizorów 419-168, inż. Ostaszewski. g 5752-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych. 335-68, Matczyński. g 5834-0

POGOTOWIE telewizyjne 348-76, Tałałaj. g 5843-0

NAPRAWA telewizorów 416-452, mgr inż. Kowalewski. g 5848-0

NAPRAWA telewizorów 417-154, Prokopowski. g 5874-0

NAPRAWA kuchni gazowych, 240-75. Masłowski. g 5867-0

GWARANCYJNE naprawy, instalacje piecyków gazowych 244-95. Kudlicki. g 5742-0

NAPRAWA akumulatorów, inż. Kłossowski, Celownicza 25. g 5164-0

MALOWANIE, tapetowanie. Dźwilewski, ul. Elektryczna 2 A m 2. g 5860-1

ANTYWŁAMANIÓWKA — mieszkania, samochody inż. Sosnowski, tel. grzecznościowy 418-267, 417-403 (wtorki godz. 9—15). g 5905-0

USŁUGI fotograficzne. Tel. 253-33. Jankowski (zgłoszenia po 16). g 5367-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca Fotolaboratorium, inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk Podlaski. g 3231-0

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TOTALIZATOR SPORTOWY

TOTALIZATOR SPORTOWY

informuje, że

na ogłoszony Konkurs na najnowsze nie publikowane jeszcze hasła reklamujące zakłady i gry liczbowe

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

napłynęło 10.295 listów, które zawierały

58.160 haseł.

Wykaz osób nagrodzonych i wyróżnione hasła w kolekturach TOTO.

K 2440-1

WYRÓB, sprzedaż pustaków, kręgów betonowych itp. Kol. Sobolewo 81 B (końcowy „14" w Grabówce), tel. 414-961 (niedziela). Lewoniewska. g 5639-0

ODKARALUSZANIE, odpluskwianie środkami krajowymi i zachodnimi, tępienie gryzoni — wykonuje Kaczyński — Markiewicz, Akademicka 12 a/13. Białystok. g 5893-0

ZAKŁAD mechaniki pojazdowej reguluje: zawory, zapłony, gaźniki — „Fiat", „Polonez", „Skoda". Białystok, ul. Południowa (od Kawaleryjskiej). Matysiuk (codziennie od 15). g 5622-00

LOKALE

PILNIE sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w centrum Białegostoku, ul. Juchnickiego 4 m 39. g 5663-00

SPÓŁDZIELCZE M-6, komfort w Białymstoku zamienię na mniejsze w Augustowie, minimum M-3 I lub II piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5886". g 5886-1

SZCZECIN M-2 zamienię na większe w Białymstoku. Szałkowska, 70-021 Szczecin, ul. Włościańska 9/11, tel. 82-14-09. K 2421-1

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, słoneczne z centralnym ogrzewaniem w Krapkowicach na podobne w Białymstoku lub okolicy. Genowefa Słobodzieniuk 47-300 Krapkowice, Osiedle 1000-lecia 8, m. 11, woj. opolskie. K 2422-1

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5842". g 5842-1

WYNAJMĘ pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5844". g 5844-1

MIESZKANIE M-4 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5747". g 5747-1

MIESZKANIE własnościowe M-3 w Białymstoku — sprzedam. Pułkowa 1 m 5, tel. 363-87 (po godz. 16, w niedziele i wolne soboty cały dzień). g 5754-1

NOWE, komfortowe, spółdzielcze M-3 (50 m kw., II piętro) w Rykach k/Dęblina zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Lwowska 8 (w godz. 17—20). g 5838-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 zamienię na dwa mniejsze. Tel. 256-67. g 5841-1

BIAŁYSTOK — M-3 spółdzielcze zamienię na mieszkanie w Bydgoszczy. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5859". g 5859-1

2-POKOJOWE M-4 w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Pułkowa 3 a m 6. g 5866-1

SAMOCHODY

SPRZEDAM Trabanta Combi. Białystok, Antoniukowska 23 m. 62. Kosiński.

UŻYWANY silnik górnozaworowy do „Żuka" — sprzedam. Brańsk, Sienkiewicza 31 (tylko w niedzielę). g 5855-1

„FIATA" 126p i „Fiata" 125 Monte Carlo — sprzedam. Bema 28/1. g 5831-1

EKSPORTOWEGO „Fiata" 126p — zamienię na Ciągnik C-330. Żytkiejmy, Świerczewskiego 59. Jankowski. Sg — 4859-1

„FIATA" 126 p (1982 rok) — sprzedam, ul. Jurowiecka 40 a m 30. g 5846-1

„FIATA" 126, kombajn „Wistula" — tanio sprzedam. Wiadomość: R. Forencewicz, wieś Jodeliszki, 16-502 Krasnowo, tel. 13 (w godz. 8—15). p 1559-1

„FIATA" 126 p (rok produkcji 1976) — sprzedam. Augustów, Wilcza 34 (po godz. 15). p 1477-1

KOMPLETNE nadwozie do „Moskwicza" 412 po wypadku z nowymi blachami — sprzedam. Al. 1 Maja 16 m 18 (po 18). g 5857-1

NADWOZIE „Moskwicza" 412 z częściami zamiennymi — sprzedam. Młynowa 45 (po 16). g 5832-1

MERCEDESA Diesla 220D z silnikiem po kapitalnym remoncie (1972 r.) sprzedam. Olecko, Składowa 6/6. Sg — 4863-1

RENAULT 16 TS (rok 1974) — sprzedam. Południowa 50. g 5730-1

„RENAULT" R 10 po wypadku i nową „Jawę" 350 — sprzedam. Gołdap, tel. 126 (do godz. 15). g 5712-1

„SYRENĘ" 104 — sprzedam. Tel. 414-650 (po godz. 16). g 5835-1

„STARA" 28 (wywrotka skrzyniowa) — sprzedam. Olsztyn, ul. Rolna 19, tel. 216-78. g 5748-1

S-231, silnik „Malucha" 600 cm sześc., przyczepkę do samochodu osobowego — sprzedam. Zaścianki 79 (od ul. Poziomej). g 5738-1

„SKODĘ" 1000 MB, stan bardzo dobry — sprzedam. Podedwornego 8 m 7. g 5726-1

„SYRENĘ" 104 — tanio sprzedam. Piastowska 15 b m 58 tel. 413-578. g 5714-1

SKODĘ 1000 MB — sprzedam. Suwałki, M. Buczka 77. Sg — 4866-1

TRABANTA (1972 r.) — sprzedam. Suwałki, 1 Maja 5/3. Sg — 4864-1

„TRABANTA" 601 sprzedam. Suwałki, Partyzantów 48. Sg — 4868-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PODLASIE" w BIAŁYMSTOKU ul. Lipowa 4/6

PROWADZI NABÓR

kandydatów do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności:

SPRZEDAWCA

Warunkiem przyjęcia jest:

— orzeczenie KIZ

Bliższych informacji udziela Dział Kadr przy Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Podlasie", ul. Lipowa 4/6, tel. 330-26.

K 2432-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w SUWAŁKACH ul. 23 Października 31, tel. 32-61

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

— elektryka posiadającego wykształcenie ZSZ lub średnie, uprawnienie „E" do 30 KV, uprawnienie do konserwacji: żurawi, suwnic i wciągarek, praktykę zawodową od 3 — 6 lat.

PONADTO ZATRUDNI:

— ekonomistę z wykształceniem średnim lub wyższym z praktyką zawodową od 3— 6 lat.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Kadr POM Suwałki.

K 2412-1

SILNIK „Trabanta" po remoncie — sprzedam. Białystok, tel. 246-33. g 5707-1

SAMOCHÓD „Wartburg" (rok prod. wrzesień 1982) — sprzedam. Lucjan Dąbrowski, 19-200 Grajewo, ul. Koszarowa 34, tel. 25-52 (po godz. 16). p 1571-1

„WOŁGĘ" M-21 do remontu lub na części, taksometr i silnik „Fiata" 125 p — sprzedam. Białystok, Elewatorska 16 m 9. g 5845-1

„ZASTAWĘ" 1100 stan bardzo dobry (1979) — sprzedam. Ełk, Warszawska 2/24. g 5904-0

RÓŻNE

HODOWCY, amatorzy ptasznicy! Kupię różne gatunki ptaków krajowych, zagranicznych, nie tylko hodowlanych, wodne, grzebiące, śpiewające. Poszukuję chińskie oraz inne bażanty, również szopy-pracze oraz rzadsze zwierzęta amatorskie. Oferty — opis, cena, zakupić przyjadę. 68-212 Trzebiel-Buczyny 5. k 2290-0

TELEWIZOR typu „Libra" 203 — sprzedam. Antonowicz, ul. Stołeczna 9 a (po godz. 15). g 5743-1

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną i welon — sprzedam. Tel. 343-75. g 5722-1

6 ULI wielokorpusowych, „Syrenę" 104 (do remontu lub na części) — sprzedam. Tel. 28-639. g 5901-1

SUCHY akumulator 45 Ah produkcji radzieckiej i tapczan młodzieżowy — sprzedam. Tel. 244-79. g 5724-1

PSA dobermana 5-miesięcznego — sprzedam. Tel. 419-713. g 5679-1

PUDELKI czarne niskie — sprzedam. Białystok, Sitarska 1 m 2. g 5666-1

DYWAN czeski 2,50×3 — sprzedam. Orzeszkowej 10 m 1. g 5657-1

DYWAN 2×3 (nowy) — sprzedam. Tel. 411-331 (po godz. 15). g 5882-1

TAPCZAN-półkę — sprzedam. Broniewskiego 10 m 33. g 5868-1

ZAMIENIĘ pralkę automatyczną na zamrażarkę. Białystok, Bema 93 m 118. g 5906-1

NADWOZIE kompletne „Fiata" 125p (1973 rok) — tanio sprzedam lub zamienię na łodówkę. Kasztanowa 5. g 5711-1

MATERIAŁY budowlane (cement, siatka zbrojeniowa, szyny, okna, drzwi, papa, deski) — w całości tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5650". g 5650-1

KOŻUCH krajowy, damski, szczupły — sprzedam. Stołeczna 25 m 73 (po 16). g 5682-1

SZAFĘ trzydrzwiową, połysk — sprzedam lub zamienię na zwykłą pralkę. Kolejowa 5 m 1. g 5711-1

POSIADAM gotówkę, duży plac na terenie Białegostoku, nowy samochód — przystąpię do spółki w zakresie handlu bądź produkcji. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5669". g 5669-1

ODSTĄPIĘ lokal na zakład usługowy. Wiadomość: ul. Ukośna 7 m 85 (po 18). g 5687-1

TAKSOMETR „Poltaks" 2 — sprzedam. Białystok, tel. 414-318. g 5710-1

PIEC co. pojemność 180 l — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Krańcowa 20. Busłowski. g 5740-1

TARCICĘ sosnową suchą 8 m sześc. — sprzedam. Wasilków, ul. Kolejowa 16. g 5708-1

JACHT kabinowy — sprzedam. Oglądać: Wieś Wojciech k/Augustowa. Jaworowski. g 5739-1

DZIAŁKĘ o powierzchni ok. 0,70 ha — sprzedam. Wiadomość: Księżyno, Szkolna 2. g 5695-1

DZIAŁKĘ z prawem budowy — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5685". g 5685-1

DWIE działki 0,79 ha — sprzedam. Supraśl, Cegielniana 14. Witold Kmita. g 5646-1

DOM jednopiętrowy z budynkiem gospodarczym i działką 47 arów — sprzedam. Jadwiga Chmielewska, zam. Szczebra, 16-304 Nowinka. p 1476-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY WĘGORZEWO

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego

zawiadamia, że

w dniach 3—16 czerwca 1983 r. włącznie w Urzędzie Miasta i Gminy w pokoju Nr 26 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA WĘGORZEWA oraz PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH w w/w projekcie na cele nierolnicze.

W okresie tym mieszkańcy miasta oraz jednostki organizacyjne mogą zgłosić wnioski i uwagi do projektu planu.

W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Miasta i Gminy, pokój Nr 34 autor planu będzie udzielał informacji i wyjaśnień w godz. od 10 do 13.

K 2413-1

PRAWOMOCNYM WYROKIEM SĄDU REJONOWEGO w SUWAŁKACH z dnia 9 grudnia 1982 roku w sprawie II K. 72/82 za wprowadzenie do obrotu wódki i wina bez wymaganego zezwolenia działając z chęci zysku tj. za popełnienie przestępstw z art. 25 § 1 ust. z dnia 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu w zw. z art. 221 § 3 kk i w zb. z art. 10 § 2 kk **SKAZANI ZOSTALI:**

1) **Helena Butkiewicz**, ur. 16.IX.1933 r. w Wychodnym, córka Feliksa i Rozalii, zam. Suwałki — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40.000 zł. grzywny.

2) **Anna Lipińska**, ur. 18.I.1948 r. w Filipowie, córka Franciszka i Heleny, zam. Suwałki — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40.000 zł. grzywny.

3) **Henryk Burawczewski**, ur. 9.III.1931 r. w Suwałach, syn Franciszka i Bronisławy, zam. Suwałki — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny,

4) **Jerzy Sawicki**, ur. 15.II.1950 r. w Pieckach, syn Jakuba i Eugenii, zam. Suwałki na karę 3 lat pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny,

5) **Halina Wojciechowska**, ur. 10.V.1956 r. w Suwałkach, córka Aleksandra i Eugenii, zam. Suwałki na karę 1 roku pozbawienia wolności i 40.000 zł grzywny,

6) **Bogdan Łapiński**, ur. 17.VII.1957 r. w Widrykach, syn Władysława i Zofii, zam. Suwałki — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40.000 zł. grzywny,

7) **Zbigniew Butkiewicz**, ur. 16.X.1952 r. w Suwałkach, syn Aleksandra i Heleny, zam. Suwałki,
Adam Wojciechowski, ur. 7.IV.1948 r. w Suwałkach, syn Kazimierza i Janiny, zam. Suwałki,
Alojzy Borkowski, ur. 13.III.1930 r. w Białowieży, syn Zygmunta i Aleksandry, zam. Suwałki — na kary po 2 lata pozbawienia wolności i po 60.000 zł,

8) **Janina Sobczak**, ur. 24.XI.1922 r. w Suwałkach, córka Zygmunta i Aleksandry, zam. Suwałki na karę 1 roku pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny,

oraz Krystyna Antonina Olów, ur. 14.VI.1953 r. w Wiżajnach córka Witolda i Jadwigi, zam. Suwałki skazana została na karę 1 roku pozbawienia wolności i 40.000 zł grzywny o to, że w dniu 14 lipca 1981 r. w Suwałkach nie posiadając wymaganego zezwolenia oraz działając z chęci zysku wprowadziła do obrotu 1/2 l wódki czystej Żytniej, którą nabyła w handlu detalicznym za kwotę 218 zł, a następnie sprzedała ją po zawyżonej cenie dla Bogusława Haraburdy, biorąc za nią kwotę 320 zł.

Na zasadzie art. 73 § 1, 74 § 1 kk. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wobec wszystkich oskarżonych tytułem próby na okres lat 3 oraz zobowiązano Adama Wojciechowskiego, Jerzego Sawickiego i Alojzego Borkowskiego do podjęcia stałej pracy zarobkowej w uspołecznionym Zakładzie pracy, powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz poddano ich pod dozór kuratora.

Wszystkich oskarżonych obciążono opłatami i kosztami postępowania w sprawie.

K 2066-1

WILLĘ komfortową (z powodu wyjazdu wolna) — sprzedam natychmiast. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5698". g 5698-1

BUDYNEK dwupiętrowy, podpiwniczony, przystosowany do handlu w centrum Grajewa — sprzedam. Wiadomość: tel. 20-73 (w godz. 8—15 z wyjątkiem dni świątecznych). g 5662-1

WILLĘ w stanie surowym — sprzedam. Tel. 319-02. g 5670-1

DOM drewniany (wodociąg, kanalizacja, garaż, zabudowania gospodarcze) — sprzedam. Białystok, ul. Opolska 24 (niedziela w godz. 12—17). g 5909-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ ciągnikową WC-5 w dobrym stanie — sprzedam. Aleksander. Łupiński, Łupianka Stara 22, gm. Łapy. g 5716-1

PRZETRZĄSACZO-zgrabiarkę, nową — sprzedam. Gniła 10. Roszkowski, p-ta Kozińce. g 5729-1

PRZETRZĄSACZO-zgrabiarkę siedmiogwiazdową nową — sprzedam. Konopczyn 10, gmina Mońki. g 5689-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5 stan dobry — sprzedam. Wincenty Sieńkowski. Turówka, gmina Augustów (1 km od szosy Jeziork). g 5675-1

CIĄGNIK „Ursus" C-360 — sprzedam. Poliński. Krypno, Kościelne 35. g 5704-1

GOSPODARSTWO rolne 14 ha (9 km od Białegostoku) — sprzedam. Józef Ładny, Kudrycze 15, p-ta Zabłudów. g 5702-1

Druk: BZGraf. C-6

Wyrazy współczucia
Kol. MARII CHMIELEWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownice Przedszkola nr 24 w Białymstoku.
g 5861-1

Wyrazy głębokiego współczucia
TERESIE JAROCKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
pracownicy BPCB w Białymstoku.
k 2416-1

Wyrazy głębokiego współczucia
dr med. SERGIUSZOWI TARASIEWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2418-1

Najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
LUCYNIE i DARIUSZOWI ŚNIECIŃSKIM
z powodu zgonu ich ukochanej
Córeczki Katarzyny
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.
k 2443-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MĘŻOWI oraz RODZINIE
z powodu zgonu byłej pracownicy
Heleny Szachalewicz
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2417-1

Wyrazy głębokiego współczucia
lek. med. WALENTYNIE SOŚNIE-ZINIEWICZ
z powodu zgonu
Siostry
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2419-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Marii Sochalewskiej
składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZPO „Narew" w Białymstoku.
k 2445-1

Wyrazy serdecznego współczucia
Kol. JANINIE i JERZEMU KINDZIUKOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Zarząd, Rada i współpracownicy WUSP w Białymstoku.
k 2446-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. TYMOTEUSZOWI JANIUKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dąbrowie Białostockiej.
k 2434-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZDZISŁAWIE PYTKO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy OZGT w Olsztynie i DW w Hajnówce.
k 2437-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr IRENIE DAWIDZIUK
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, koleżanki i koledzy oraz młodzież III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.
k 2447-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WACŁAWOWI WASZCZUKOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja i Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dąbrowie Białostockiej.
k 2435-1

Wyrazy głębokiego współczucia
WŁODZIMIERZOWI SUROWCOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Egzekutywa POP, Kierownictwo Zarządu i współpracownicy Zarządu Administr.-Gospod. w Białymstoku.
k 2439-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w środę: „Porwanie Sabinek" (duża scena), godz. 18; „Ożenek" (mała scena), godz. 18.30.
Białostocki Teatr Lalek (ulica Kalinowskiego 1) — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku" — w środę: godz. 10 i 17 (spektakl zarezerwowany), w czwartek: godz. 16 (spektakl zarezerwowany).

KINA

„Pokój" — w środę: Zestaw bajek „Kowboj i Indianie", godz. 10.30 (seans zarezerwowany) w środę i czwartek: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.
„Ton" — nieczynne (remont)
„Syrena" — w środę: „Old Surehand", prod. jug. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; w środę i czwartek: „Lęk wysokości", prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w środę i czwartek: „Idealna para" prod. USA (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — w środę i czwartek: „Karabiny", prod. polsk. (od lat 15)
Hajnówka — w środę: „Lawina", prod. USA (od lat 15) w czwartek: „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18)
Łapy — w środę: „Pomyłka", prod. rum. (od lat 15) w czwartek: „Stracone życie", prod. węg. (od lat 18)
Mońki — w środę i czwartek: „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15)
Siemiatycze — w środę: „Wielki wąż Chingachgock" prod. NRD (b.o.), w czwartek: „Karate po polsku", prod. polsk. (od lat 18)
Sokółka — w środę i czwartek: „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w środę i czwartek: „Tom Horn", prod. USA (od lat 18)
Łomża „Październik" — w środę i czwartek: „Punkty za pochodzenie", prod. polsk. (od lat 15)
Grajewo — w środę i czwartek: „Zemsta różowej pantery", prod. ang. (od lat 12)
Kolno — w środę i czwartek: „Amator", prod. polsk. (od lat 15)
Wysokie Mazowieckie — w środę i czwartek: „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18)
Zambrów — w środę: „Afera Concorde", prod. włosk. (od lat 15); w czwartek: „Powrót do domu", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w środę i czwartek: „Wielki Szu", prod. polsk. (od lat 18)
Suwałki „Kultura" — w środę: „Krach operacji terror", prod. polsk. (od lat 15); w czwartek: „Barocco", prod. franc. (od lat 18)
Augustów — w środę: „Śledztwo wykazało", prod. radz. (od lat 12) w czwartek: „Karate po polsku", prod. polsk. (od lat 18)
Ełk „Orzeł" — w środę i czwartek: „Wniebowstąpienie", prod. polsk. (od lat 15)
Ełk „Polonia" — w środę: „Lot nad kukułczym gniazdem" prod. USA (od lat 18); w czwartek: „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny", prod. polsk. (od lat 15)
Ełk „Studio" — w środę: „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.), DKF: „Rudobrody", prod. jap., Filmoteka polska
Ełk „Zorza" — w środę: „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15); w czwartek: „Słona róża", prod. polsk. (od lat 15)
Giżycko — w środę: „O jeden most za daleko", prod. ang. (od lat 15); w czwartek: „Goście z galaktyki Arkana", prod jug.-CSRS (od lat 12)
Gołdap — w środę i czwartek: „Danton" prod. polsk.-franc. (od lat 15)
Olecko — w środę i czwartek: „Diabeł morski", prod. radz. (od lat 12)
Orzysz — w środę: „Czwartki ubogich", prod. polsk. (od lat 18); w czwartek: „Matka Maria", prod. radz. (od lat 12)
Pisz — w środę: „Danton", prod. polsk.-franc. (od lat 15); w czwartek: „Obcy-8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15)
Ruciane—Nida — w środę: „Drogi papa", prod. włosk. (od lat 18); w czwartek: „Agonia", prod. radz. (od lat 18)
Sejny — w środę: „Bołdyn", prod. polsk. (od lat 15); w czwartek „Powrót Mechagodzilli", prod. jap. (od lat 12)
Węgorzewo — w środę: „1941", prod. USA (od lat 15).

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.
Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa rysunków S. Kędzielawskiego.

W SUWAŁKACH

Galeria „Art" ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. „Twórczość dziecięca" — wystawa z okazji 30-lecia istnienia MDK w Suwałkach.
Galeria „BWA", ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa dorobku twórczego Ahmada al Ahmada (Syria).

Radio i TV

ŚRODA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.07 Na muzycznej antenie Wrocław 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pamiętnik gwiazdy"; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców 13.20 Dziecięce muzykowanie; 13.40 Jazz i piosenki Z. Namysłowskiego; 14.05 Rytmy dla najmłodszych; 14.50 Wiersze F. G. Lorki; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.15 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi; 17.30 Kamerton; 18.05 Rozmowy o partii; 18.30 Relacja ze spotkań piłkarskich; 18.50 „Werlioka" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Relacje ze spotkań piłkarskich; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Gra S. Krajewski; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Sygnał o kulturze; 23.30 Słynne orkiestry rozrywkowe; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.50 „Psy wojny" - odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 S. Joplin i inni; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Aecjusz, ostatni Rzymianin" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Psy wojny" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Chopinowskie miscellanea; 15.00 Prosto z kraju; 15.20 Big-beat, ludzie, zjawiska, epizody; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Emancypantki" — odc. pow.; 19.30 Czas relaksu; 19.50 „Aecjusz ostatni Rzymianin" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu; 20.45 Posłuchać warto; 21.00 Katalog nagrań; 21.40 Pisarz miesiąca: 22.00 D. Ellington i jego muzyka; 22.30 G. G. Casanova: „Pamiętniki" 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30: 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Co kto lubi; 9.40 „Chirurgia" — opow.; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Słynne melodramaty XX wieku; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Gra zespół Kasa Chorych; 13.15 W stronę jazzu; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosnki; 14.30 Echa Międzynarodowego Festiwalu Chórów Chłopięcych; 15.05 Przeboje nonstop; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 „Nie bądźmy dziećmi"; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje: 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Z pomocą samorządu" — aud. T. Haładyja; 7.45 Grają dzieci; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Muzyczny prezent dla dzieci; 17.25 Komentarz aktualny S. Kuraka; 17.35 Wilson Picket (stereo); 17.50 „Reforma w „Birunie" — aud. Z. Brzozowskiego; 18.05 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
9.00 Chemia kl. VII
9.30 „Wyspa mew" — serial ang.
11.00 Muzyka kl. I—II
11.55 Fizyka kl. VIII
12.30 Reforma po starcie
13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 „Zaczarowane podwórko" — magazyn
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.35 Dla dzieci i młodzieży: „Telefoniczny tata" — film prod. węg.
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc na świecie — wydanie specjalne
19.30 Dziennik
20.15 Kino Interesujących Filmów „Twój współczesny" — film społeczno-obyczajowy prod. ZSRR
22.10 Świadectwo Ojca Congara — „Kościół wobec współczesnego świata", cz. 2
23.00 Dziennik.

PROGRAM II

17.40 Program dnia
17.45 „Wojna domowa" — serial TP
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 „Co to jest Ujamaa?" — film dokum.
20.55 The Art Ensemble of Chicago cz. 2
21.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy — I liga piłki nożnej
22.15 „Zamieńmy się rolami".
22.55 Kwadrans z Artelem.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — Klub podróży i przygody
7.45 — Koncert litewskiej muzyki ludowej
8.10 — „Znajdź swój dom" — film telewizyjny
12.50 — Międzynarodowy Dzień Dziecka — filmy dokumentalne
14.00 — „Kotek dał początek" — film telewizyjny
15.15 — Odezwijcie się, trębacze!
16.00 — 80-lecie powstania SDPRR
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Nauka i życie
17.30 — Występy artystów Tunisu
17.45 — „Spotkanie w wysokich śniegach" — film telew., cz. I
19.00 — Dziennik
19.35 — Mecz piłki nożnej Finlandia — ZSRR.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

CZWARTEK

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 14.00, 16.00, 23.00, 0.07 Muzyka nocą; 4.45 Żołnierski kwadr.; 5.05 Uśmiechem przywitaj dzień; 5.40 Mazowieccy skrzypkowie; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.05 Piosenki na głosy i instrumenty; 8.10 Z albumu polskiej muzyki; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.05 Świąteczna muzyka poranna; 9.30 „Świąteczny dzień" — fragm. pow.; 10.00 Soliści orkiestr radiowych; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „O kapryśnej królewnie i przemyślnym królewiczu"; 11.05 Poranek z Benedettim i Ozawą; 12.10 „Tajemnica chochli" i „Portret mojej babki" — opow.; 12.30 Pejzaż polski w piosence; 13.00 W poszukiwaniu ulubionej melodii; 14.05 Magazyn krajów socjalistycznych; 14.30 Śpiewa J. Norman; 15.00 „Krzak gorejący" — biblijne rośliny czy naprawdę istniały?; 15.25 „W małym kinie"; 16.05 Radiowe portrety Polaków; 16.35 Koncert życzeń; 17.20 Kamerton; 18.30 Poezja i muzyka; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Koncert życzeń; 21.10 Świąteczna muzyka wieczoru; 22.00 Teatr PR: „Fortel pana Zagłoby"; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Zielony karnawał.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 9.00, 14.00, 19.00; 7.00 Poranne muzykowanie; 8.00 Krajobrazy; 8.15 Poranne muzykowanie; 8.50 „Psy wojny" — odc. pow.; 9.05 E. Power—Biggs gra Bacha; 10.00 „Emancypantki" — odc. pow.; 10.30 Muzyczne pejzaże; 11.00 Lalka wszystko wytrzyma; 11.30 Pieśni bez słów; 11.50 „Aecjusz, ostatni Rzymianin" — odc. pow.; 12.00 A. Bruckner: Msza e-moll; 13.00 „Psy wojny" — odc. pow.; 13.10 Klasycy inaczej; 14.05 Krajobrazy; 14.20 Powracający temat; 15.00 Krajobrazy; 15.15 Muzyczny tryptyk; 16.00 Krajobrazy; 16.15 Muzyczny tryptyk; 17.00 Powiększenia; 17.30 Muzyczny tryptyk; 18.00 Przyszliśmy z ogrodów; 18.30 Saksofonowe nastroje; 19.05 Z autorskich płyt; 19.50 „Aecjusz, ostatni Rzymianin" — odc. pow.; 20.00 Na Zamku Karmazynowego Króla; 21.00 „Słońce ze wzgórz Gwoźnicy"; 21.20 Pieśni nieba i ziemi; 22.00 Esej: „Żelazowa Wola"; 22.10 IV Międzynarodowe spotkania chórów w Warszawie; 22.50 Esej: „Zakopane i ja"; 23.00 Noc jazzowej ballady; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 8.00, 12.00, 17.00, 22.00; 7.30 Poezja i muzyka ludowa; 7.50 Miniatury muzyczne; 8.05 Program lokalny; 9.00 Sztafeta orkiestr; 9.30 Piosenki z gitarą; 10.00 Czytamy listy i pamiętniki; 10.30 Koncert chopinowski; 11.00 Mistrzowie nastroju; 11.30 Na motywach klasyków; 12.05 Nowości polskiej fonografii; 13.00 Mistrzowie nastroju; 13.40 Piosenki z gitarą; 14.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej: „Szkoła żon"; 15.12 K. Szymanowski na płytach świata; 16.00 Teatr PR: Trzy dźwiękowiska K. I. Gałczyńskiego; 17.05 Program lokalny; 18.00 Koncert Chóru i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej; 20.30 Znak czasu; 21.00 Z najnowszych nagrań wykonawców bluesowych; 22.05 Mistrzowie nastroju; 22.20 Wieczór płytowy; 24.00 Mistrzowie nastroju; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.05 „Świąteczny czas" — mag. J. Raczkowskiej i Z. Ciesielskiego; 17.05 „Odrodzenie" M. Karłowicza — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
9.00 „Przygody żółtej walizeczki" — film radz.
10.10 „Opowieść o dziku" — film dokum.
11.00 Gra Orkiestra Kameralna pod dyr. J. Maksymiuka
12.00 „W południe start"
12.45 TV Koncert Życzeń
13.30 „Przygody Sindbada" — film animowany
13.55 „Ziemia woła" — rep.
14.30 „Jazz z Jerzym Milianem"
15.00 Film dokumentalny
15.45 „Aut" — magazyn reporterów sportowych
16.00 Dziennik
16.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
17.00 W starym kinie: „Trzy serca" — polski film archiwalny z 1938 r.
18.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 „Wyspa mew" — ser. ang.
21.15 „Szanujmy wspomnienia" — E. Demarczyk
22.00 „Pegaz"

PROGRAM II

12.15 Program dnia
12.20 Teatr TV: F. Zabłocki — „Fircyk w zalotach"
13.30 „Śladami podków" — program historyczny
14.00 „Spotkania"
14.30 Blok Naczelnej Redakcji Programu II
— „Łańcut 83 — Festiwal Muzyki
15.00 „Chodząc po Moskwie" — komedia obyczajowa ZSRR
16.35 „Chciała nam coś ważnego powiedzieć" — Maria Dąbrowska cz. I
17.25 Łańcut 83 — Festiwal Muzyki
18.10 „Chciała nam coś ważnego powiedzieć" — Maria Dąbrowska cz. II
19.00 Program muzyczny
19.30 Dziennik
20.15 „Odrodzenie" — o zespole „Śląsk" opowiada S. Hadyna
21.15 „Skradziona kolekcja" — komedia kryminalna prod. polsk.
22.45 Łańcut 83 — Festiwal Muzyki

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — Film dokumentalny
7.15 — Program muzyczny
8.20 — „Spotkanie w wysokich śniegach" — film telewizyjny cz. I
12.50 — Filmy dokumentalne
13.35 — Język rosyjski — pogadanka
14.05 — „Baymoncy" — reportaż telewizyjny
14.20 — Występ zespołu pieśni i tańca Czuwaskiej ASRR
16.50 — Spotkanie uczniów z generałem lotnictwa W. Ławrinienkowem
15.40 — Program muzyczny
16.00 — Leninowski Uniwersytet Milionów
16.30 — Wesołe nutki
16.45 — Dziś na świecie
17.05 — Film animowany
17.20 — „Wspomnienia" — koncert
17.50 — „Spotkanie w wysokich śniegach" — film telewizyjny cz. II
19.00 — Dziennik
19.35 — Dokument na ekranie
20.35 — Dziś na świecie.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410—700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03. Giżycko — 24-56.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363—28. w godz. 15—7 — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219—06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 tel. do godz. 15: 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 265-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 1.VI.1983 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: gruźlicy (tel. 417-553) i zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W DNIU 2 VI.1983 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

POMOC DROGOWA

Telefony: Białystok — 981, Siemiatycze — 28-34, Hajnówka 23-04, Łomża — 56-35, Suwałki — 34-27, Ełk — 31-03.

Wieś suwalska czeka na cegłę i dachówkę

Tradycyjnym materiałem budowlanym na wsi suwalskiej od dawna była cegła. Wznoszono z niej domy, obory, stodoły i inne potrzebne w gospodarstwie budynki. Mimo tego, że w województwie jest osiem zakładów ceramicznych, w tym dwa produkujące cegłę silikatową a sześć cegłę ceramiczną, w ostatnich latach powiększył się deficyt tego cennego budulca. Brak materiałów ściennych jest głównym powodem zastoju w budownictwie wiejskim.

Tymczasem nic nie wskazuje, że w najbliższych latach sytuacja ulegnie poprawie. Moce przerobowe suwalskich cegielni wykorzystywane są zaledwie w 74 proc., rocznie produkuje się ok. 100 mln jednostek ceramicznych. Z tego aż 65 mln jednostek dostarcza największy wytwórca — **Zakład Silikatowy w Augustowie.** Drugi tego typu zakład w **Piszu** wytwarza ok. 9 mln bloczków wapienno-piaskowych.

Największy z zakładów ceramicznych dostarczył zaledwie 1 mln 800 tys. sztuk jednostek cegłowych. W wymienionej cegielni w **Siedliskach** prowadzony jest remont i stąd tak niska produkcja. Po zakończeniu prac modernizacyjnych będzie się w niej wypalać ok. 11 mln cegieł rocznie. Natomiast najmniejszy sezonowy zakład w **Rantach** wyprodukował zaledwie 240 tys. cegły kratówki.

Główną przyczyną niewykorzystania mocy przerobowych w suwalskich cegielniach jest brak ludzi do pracy. Pracują w nich przeważnie chłopi z okolicznych wsi, którzy traktują to zajęcie jako drugorzędne. Nie najlepiej jest tam z wydajnością. I trudno się temu dziwić, bo płace nie są atrakcyjne, a praca zaliczana do bardzo ciężkich. W większości są to zakłady stare, pochodzące z okresu międzywojennego, a niektóre nawet sprzed I wojny światowej. Z powodu braku funduszy od wielu lat nie były one modernizowane. W niektórych cegielniach dotychczas pracują prymitywne urządzenia, które były dobre na wiek XIX. Są to raczej manufaktury a nie współczesne zakłady ceramiczne. Niektóre z nich niebawem skończą swój żywot. Modernizacja ich byłaby bardzo kosztowna. Przy obecnym ich stanie jest ona nieopłacalna. W niektórych miejscowościach wyeksploatowano pokłady iłów gliniastych i istniejące tam cegielnie też będą likwidowane.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja z materiałami pokryciowymi. Jest z nimi jeszcze gorzej niż ze ściennymi. Województwo otrzymuje znikome ilości eternitu, które nie załatwiają nawet połowy potrzeb. Dachówka cementowa i ceramiczna od lat już z niewiadomych powodów jest w niełasce. Nikt jej nie produkuje. Trudno ten fakt zrozumieć ponieważ na tych terenach dachówką ceramiczną tradycyjnie przykrywano wszystkie budynki. Należy przyznać, że jest ona materiałem bardzo dobrym — lekkim, mocnym i szczelnym. Pokładów gliny w województwie nie brakuje. Co zatem stoi na przeszkodzie do wznowienia jej produkcji? Na pewno warto sprawą zająć się bo jeszcze długo eternitu nie będzie pod dostatkiem, a budynki trzeba czymś przykryć. Do słomianych strzech już raczej nie warto wracać.

(ił)

Przypominamy

Dziś w każdym urzędzie

Jak już wczoraj informowaliśmy dzień dzisiejszy jest w woj. łomżyńskim „dniem otwartym" urzędów administracji państwowej. Wojewoda, prezydent Łomży, naczelnicy miast i gmin w godz. 12—17 oczekują każdego obywatela, który chciałby porozmawiać o problemach jego miejsca zamieszkania i pracy, funkcjonowania administracji państwowej i gospodarczej, zgłosić uwagi własne lub swego środowiska, propozycje, postulaty.

Często narzekamy na brak kontaktów z kierownikami jednostek administracji państwowej. Skorzystajmy więc z tej możliwości. (jtb)

Warsztaty doskonalące

W okresie wakacji **Wojewódzki Dom Kultury w Łomży,** przy pomocy zainteresowanych instytucji i organizacji, prowadzić będzie warsztaty specjalistyczne w kilku grupach tematycznych. W lipcu działać będą w **Grądach Woniecko** warsztaty teatralne organizowane wspólnie z **Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej.** Warsztaty dla amatorów plastyków przewidziane są do odbycia nad Jeziorem Rajgrodzkim w sierpniu. Również w sierpniu w **Goniądzu** spotkają się muzycy-amatorzy z woj. łomżyńskiego i białostockiego. Te ostatnie warsztaty od kilku lat organizowane są wspólnie z **Wojewódzkim Domem Kultury w Białymstoku.**

Organizatorzy dysponują jeszcze wolnymi miejscami na warsztaty teatralne i plastyczne. Wszystkich animatorów społecznego ruchu kulturalnego, którzy pragnęliby pogłębić swoje umiejętności z tych dziedzin, zapraszamy do MGDK w KOLNIE, GRAJEWIE, ZAMBROWIE i WYSOKIEM MAZOWIECKIEM oraz WDK w ŁOMŻY. (jf)

W 60-lecie PZŁ

Z okazji 60-lecia Polskiego Związku Łowieckiego Koło Łowieckie „Ryś" w Bielsku Podlaskim ufundowało książeczkę mieszkaniową z wkładem 90 tys. zł dla osieroconego dziecka, wskazanego przez Sąd Rodzinny w Bielsku Podlaskim. Zarząd Koła apeluje do wszystkich kół łowieckich w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim o podjęcie w miarę możliwości finansowych podobnych inicjatyw i ufundowanie takich książeczek dla sierot z Państwowych Domów Dziecka. (fal)

Komunikat MO

29 listopada 1982 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Jadwiga Mitroszewska c. Antoniego i Jadwigi z d. Sut, ur. 24 sierpnia 1911 r. we wsi Owieczki, zam. Mońki, ul. 1000-Lecia nr 11 m 4.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek z wyglądu 72 lata, wzrost 165 cm, postać szczupła, włosy siwe, oczy niebieskie, uszy duże odstające. Jest głuchoniemą, nie znającą języka migowego. Nie posiada przy sobie żadnych dokumentów. Ma zniekształcony mały palec lewej ręki.

OPIS GARDEROBY: chusta szara, płaszcz czarny z kołnierzem brązowym, spódnica czarna, koszula biała, botki brązowe z krótką cholewką.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia, bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Mońkach lub z najbliższą jednostką MO.

Wakacje tuż, tuż

Po słońce i wodę

Zbliża się koniec roku szkolnego. Młodzież pożegna na dwa miesiące nauczycieli. Rozpocznie się zasłużony wakacyjny wypoczynek. Dzieci z miasta i gminy Grajewo skorzystają w tym roku z wielu atrakcyjnych form wypoczynku letniego. Oto co usłyszeliśmy od wizytatora Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie — mgr Barbary Ożgi.

W grajewskiej **Szkole Podstawowej** nr 2 im. **A. Mickiewicza** czynna będzie półkolonia dla 120 dzieci. W jedno- i dwuturnusowych dziecińcach wiejskich przebywać będzie około 200 dzieci, m.in. w **Białoszewie, Danówku i Popowie.** Atrakcyjnie zapowiadają się dwa letnie obozy wędrowne młodzieży **Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych,** które w lipcu wyruszą na piękne trasy woj. bielskiego i **Kotliny Kłodzkiej.** Wzorem lat ubiegłych ponad 30 uczniów **Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych** połowę wakacji spędzi w ochotniczym hufcu pracy w **Nadleśnictwie Ełk.**

— Ponad 200 dzieci wiejskich z gminy **Grajewo** wyjedzie do letnich ośrodków wczasowych **TPD w Zambrowie,** a 50 dzieci z samorządów podwórkowych z samego miasta, wypoczywać będzie na zgrupowaniu w **Szulchorzach Kotach.** Z atrakcyjnych zagranicznych kolonii w **NRD** skorzysta w lipcu w dwóch grupach 30 uczniów **Szkoły Podstawowej** nr 2 im. **A. Mickiewicza w Grajewie.** Jest to dla nich wyróżnienie za systematyczny i twórczy udział w szkolnym chórze. Sporo dzieci i młodzieży skorzysta z wczasów rodzinnych bądź z kolonii i obozów prowadzonych przez zakłady pracy. M.in. 120 dzieci pracowników **Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego** wypoczywać będzie w woj. suwalskim.

Komenda **Hufca ZHP w Grajewie,** obok biwaku szkoleniowo-wypoczynkowego dla kadry funkcyjnej, organizuje dwa obozy dla 150 osób w pięknie położonych leśnych okolicach **Rybczyzny** w pobliżu **Woźnejwsi.** Na trzech koloniach zuchowych **ZHP w Warszawie i Danówku** przebywać będzie prawie 210 dziewcząt i chłopców. Ponadto w **Danówku** organizuje się nieobozową akcję letnią z wykorzystaniem 160 miejsc.

W **Państwowym Przedszkolu** nr 3 w **Grajewie** przy ul. **M. Nowotki** czynna będzie wojewódzka kolonia zdrowotna **TPD** dla 60 dzieci specjalnej troski. Wypoczywać tu będą nie tylko dzieci grajewskie, ale i z całego woj. łomżyńskiego. Natomiast w **Szkole Podstawowej nr 1 im. K. I. Gałczyńskiego w Grajewie** czynne będzie w okresie wakacji schronisko młodzieżowe przeznaczone dla szkolnych obozów wędrownych. Kierownictwo i opiekę nad wszystkimi placówkami letniego wypoczynku dzieci sprawować będą przeszkoleni i doświadczeni nauczyciele.

Ponadto we wszystkich szkołach i świetlicach będą prowadzone małe formy wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. Działać mają także zastępy nieobozowego lata **ZHP,** gromady zuchowe i grupy podwórkowe. (mar)

Sprostowanie

W poniedziałkowej relacji z plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady PRON w Suwałkach, pojawiła się istotna niewłaściwość, którą dziś prostujemy. Obok wymienionych w sprawozdaniu osób wybranych do władz krajowych PRON, a mianowicie do Rady Krajowej, z terenu woj. suwalskiego wybrany został również Wincenty Sanejko. Ponadto do Centralnej Komisji Kontroli Finansowej weszli — Ewa Czubaszek i Władysław Siebierański.

(stk)

Takiej zabawy jeszcze nie było

Fot. K. Świderski

W mlecznej gminie

W gminie **Turośl** użytki zielone stanowią ponad 1/3 areału gruntów. Po melioracji dużych uroczysk Łacha-Leman, Krusza-Charubin i innych pomniejszych, znacznie zwiększyła się hodowla bydła i sprzedaż mleka w gminie. Dwanaście punktów skupu odbiera mleko od rolników z 21 wsi sołeckich. W przeciągu czterech miesięcy br. przyjęły one 1850 tys. litrów mleka wykonując ustalone zadania skupu w 154 proc. Bardzo dobrze przebiega też skup w maju. Szacuje się, że osiągnie on ok. 800 tys. litrów.

Najwięcej mleka dostarczają hodowcy z **Ptaków, Łachy, Nowej Rudy i Lemana.** 95 proc. dostarczonego surowca przyjmowanych jest w klasie „A". Wiąże się to niewątpliwie z postępującym procesem mechanizacji udoju, zwiększeniem dostaw środków higieny. **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Kolna,** w okresie jesienno-zimowym, przeprowadziła 6 szkoleń specjalistycznych rolników, 10 pokazów doju i mycia sprzętu, 4 pokazy pielęgnacji skóry i racic.

Usprawniając odbiór mleka i realizując postulaty rolników w **Ksebkach** opóźniono odbiór mleka ze zlewni do godz. 10. Rolnicy z **Kruszy** ubiegali się o wprowadzenie skupu mleka odwirowanego. W kilka dni po zamontowaniu wirówki, rolnicy zrezygnowali ze skupu mleka w takiej postaci. Dotychczasowy system okazał się znacznie lepszy. (jf)

Dla każdego coś ciekawego

Społeczna Rada Klubu i Świetlicy przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Grajewie oprócz organizowania różnych imprez kulturalno-rozrywkowo - rekreacyjnych, stara się rozszerzać działalność zespołów i kół zainteresowań dla wszystkich chętnych mieszkańców, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. W spółdzielczej świetlicy przy ul. Konstytucji 3 Maja (osiedle Waltera) prowadzone są m.in. stałe zajęcia. A oto ich ramowy cykliczny układ.

— Poniedziałki: zajęcia organizacyjno-programowe społecznej rady klubu i świetlicy oraz komórki samorządowej spółdzielni.

— Wtorki: młodzieżowy zespół muzyczny pod kierunkiem **Andrzeja Stefana.**

— Środy: od godz. 17 — kółko recytatorskie prowadzone przez instruktorkę **Danutę Reinke.**

— Czwartki: od godz. 16 — dziecięcy zespół taneczny pod kierunkiem instruktorki **Władysławy Mazurkiewicz.**

— Piątki: od godz. 17 — atrakcyjne różne zajęcia dla dzieci m.in. opowiadanie bajek i baśni, gry, popisy, zabawy itp. pod opieką **Ewy Okulskiej.**

— Soboty: godz. 16—20 — okolicznościowe, aktualne imprezy związane tematycznie z życiem dnia codziennego.

— Niedziele: od godz. 16 — dziecięce kółko teatralne prowadzone przez instruktorkę **Wiesławę Goliczewską.**

Wszyscy zainteresowani mogą uczestniczyć w zajęciach kół i zespołów, a wszelkie nowe propozycje i życzenia odnośnie działań w spółdzielczej świetlicy chętnie będą przyjęte. (mar)

Nowe widokówki z Białowieży

W ostatnich dniach w punktach sprzedaży „Ruchu" pojawiła się seria widokówek, składająca się z 8 tematów z Białowieskiego Parku Narodowego. Na czterech królują żubry, pozostałe przedstawiają konika tarpana, bociana białego, sarnę-koziołka i Dom Myśliwski. Autorami zdjęć są J. Raczyński (1) i Z. Raczkowska (1). Nakład każdego tematu — 10 tys. egzemplarzy. Widokówki wydała Krajowa Agencja Wydawnicza. Są one dość ładne i na pewno znajdą nabywców. Czekamy na następne tematy.

(baj)

W kilku wierszach

△ Przypominamy, że sekcja kulturystyczna utworzona przy ognisku TKKF „Zefir" w Łomży (ul. Świerczewskiego 9) czeka na zgłoszenia miłośników tej dyscypliny sportu. Pierwsze zajęcia odbędą się w sobotę (4 czerwca) o godz. 10 w siłowni przy pl. Kościuszki (wejście od podwórza przy „delikatesach"). (nom)

Co robią radni?

Z reguły informowaliśmy o poczynaniach radnych z okazji sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wtedy — zwykle tak bywa — na porządku dnia staje jeden lub dwa problemy. Ale przecież nie jest to jedyne zajęcie radnych. Co robią oni na co dzień, między sesjami?

Pewną odpowiedzią na to pytanie jest poniższa informacja. Od początku roku radni WRN zgłosili ponad 60 różnego rodzaju wniosków pod adresem władz administracyjnych i wszelkiego rodzaju instytucji. Są to sprawy, które pośrednio lub bezpośrednio wiążą się z szeroko rozumianym zaspokajaniem socjalnych potrzeb ludności, społecznym i gospodarczym rozwojem poszczególnych miast i wsi.

Najczęściej, jeśli sprowadzimy sprawę do konkretów, radni poruszali sprawy uruchomienia nowych linii PKS, zatrudnienia lekarzy w wiejskich ośrodkach zdrowia, melioracji oraz poprawy usług weterynaryjnych. Wnioskowano także przedłużenie ważności talonów na obuwie, zaliczenie okolic Wiżajn do terenów podgórskich oraz przebudowę linii energetycznej napowietrznej wysokiego napięcia w Węgorzewie. Te trzy ostatnie sprawy przesłano do władz centralnych.

Na skutek wniosków zgłoszonych przez radnych przywrócono kursowanie autobusu PKS na dwóch trasach, przedłużono ważność talonów na obuwie oraz usprawniono obsługę weterynaryjną poprzez objęcie wsi położonych w okolicach Suwałk obsługą Rejonowego Zakładu Weterynaryjnego w Suwałkach. Rozwiązanie znacznej części zgłoszonych problemów przekraczało możliwości jednostek załatwiających. Odnosi się to szczególnie do spraw inwestycyjnych, np. ograniczone środki finansowe nie pozwalają w chwili obecnej na przeprowadzenie na szeroką skalę melioracji. Brak taboru samochodowego uniemożliwia uruchomienie nowych tras komunikacyjnych PKS.

Komisje WRN zgłosiły największą ilość wniosków w zakresie spraw komunalnych, handlu i usług, ochrony środowiska oraz poprawy funkcjonowania wiejskiej służby zdrowia. Zdecydowana większość wniosków została załatwiona w sposób wyjaśniający. Co to oznacza?

Najczęściej tyle, że adresaci tych wniosków, zgadzając się z reguły z tym, iż są to wnioski słuszne, nie realizują ich. A to dlatego, że nie są w stanie wprowadzić ich w życie z powodu ograniczeń ekonomicznych.

Najczęściej w takich przypadkach wprowadza się rozwiązanie zastępcze i usprawnienia organizacyjne, co pozwala na czasowe złagodzenie występujących niedogodności. Gdy się ocenia pracę radnych koniecznie trzeba o tych obiektywnych trudnościach i uwarunkowaniach pamiętać. Często bywam świadkiem obrad „wojewódzkiego parlamentu", i na tej podstawie mogę stwierdzić, iż zbyt wiele spraw, których rozwiązanie nie zależy od nakładów finansowych, czeka na rozwiązanie zbyt długo. Bywa, że jedyną przeszkodą w szybkim załatwianiu prostej sprawy jest zwykła mitręga, nieżyciowy przepis. I tu wskazana jest większa aktywność i energia radnych, którzy w większym stopniu powinni egzekwować wykonanie postulowanych w imieniu wyborców wniosków. (stk)

Powódź w budynku

W bloku nr 8 przy ul. Młynarskiego w Suwałkach (Osiedle „Północ") woda zalewa klatki schodowe. W jednej z nich, na parterze, na upartego można się nawet wykąpać. Co prawda poziom jest mniejszy od średniego stanu wody na Wiśle w Płocku, ale nie usprawiedliwia to w niczym administracji osiedla.

Sytuacja jest szczególnie groźna, kiedy padają ulewne deszcze. Rury, którymi spływa deszczówka z dachu są umieszczone wewnątrz budynku, właśnie na klatkach, a w dodatku są nieszczelne. Interwencje mieszkańców nie skutkują. Wielka szkoda, że woda ta nie leje się na głowy ludzi odpowiedzialnych za właściwe utrzymanie budynków! (m)

Prezent na Dzień Dziecka

Przed zbliżającym się Dniem Dziecka odwiedziliśmy kilka łomżyńskich placów zabaw dla najmłodszych. Ogólne wrażenie jest, niestety, raczej przykre: z małymi wyjątkami, np. na osiedlu Południe, wszędzie króluje sztampa i widoczny na pierwszy rzut oka brak gospodarza, a w każdym razie kogoś, kto ma do zaoferowania mieszkańcom coś więcej niż pozorowane działania. Widzieliśmy natomiast ich namiastki w akcji: przyszli, „przejechali" farbą po tych elementach, które jeszcze zostały i poszli. Sił już jednak zabrakło („My nie od tego!"), by np. naprawić stopnie na zjeżdżalnię, nasmarować huśtawki, czy, po prostu, sprawdzić stabilność porozrzucanych tu i ówdzie sprzętów.

Szczególnie przygnębiające wrażenie wywołuje widok **placu przy ul. Turlejskiego,** zajmującego sporą powierzchnię za tylnymi ścianami garaży. Swego czasu zagospodarowali go społecznie studenci uczelni plastycznych przebywający w Łomży, a kilka łomżyńskich zakładów z całą powagą ogłosiło się jego patronami. O patronacie widać zapomniano na amen, gdyż np. most wiszący, zbudowany z przyciętych drewnianych kloców wisi tylko na słowo honoru, a przyrządów do ćwiczeń w ogóle strach się dotykać.

N. OMELCZENKO

ŁOMŻYŃSKIE DNI SPORTU

Z okazji Dnia Dziecka odbędzie się dziś wiele imprez sportowo-rekreacyjnych zorganizowanych wyłącznie dla dzieci. O części z nich pisaliśmy wczoraj. A oto kilka kolejnych propozycji: w Rajgrodzie na boisku Zbiorczej Szkoły Gminnej w turnieju piłki nożnej grać będą uczniowie klas 4—8; w Wysokiem Mazowieckiem na stadionie przedszkolaki i młodzież szkolna uczestniczyć będzie w festynie przygotowanym przez TPD, ZHP i ZSMP; w Kuleszach Kościelnych w ZSG odbędą się rozgrywki piłki ręcznej chłopców i dziewcząt; w Szczuczynie dzieci najpierw obejrzą w przedszkolu bajkę w wykonaniu dziecięcego teatrzyku MGOK, następnie wezmą udział w festynie sportowo-rekreacyjnym (park przy muzeum), a potem w muzeum wystąpi ponownie dziecięcy teatrzyk.

Ciekawy sygnał otrzymaliśmy z osiedla Jantar, gdzie dzieci bloku przy ul. Słowackiego będą brać udział w minifestynie przygotowanym wspólnie z rodzicami.

KAJAKI

Na przystani ŁTW rozegrano zawody kajakowe. W dwójkach triumfował Marek Kortrzyński i Bogdan Piotrowski (Ciechanowiec), drugie miejsce zajęła załoga — Krzysztof Chrustowski i Mirosław Darkowski (Łomża), a trzecie — Bogdan Peć i Jerzy Latyński (Ciechanowiec). W slalomie zwyciężył Janusz Lutrzykowski (Łomża) przed M. Kostrzyńskim i K. Chrustowskim. W wiosłowaniu żaglówkami klasy „optymist" po raz drugi pierwsze miejsce zajęli M. Kostrzyński i B. Piotrowski, drugie miejsce — Romuald Choinka i Mirosław Zach (Kupiski). W zawodach startowało ok. 20 zawodników.

(jtb)

Która klamkę nacisnąć?

Finał tej sprawy jest już znany, ale z kilku względów warto ją odnotować.

Pani Marja B. ze wsi Glinki, gm. Radziłów zgłosiła się do redakcji z następującym problemem. Jej dwuosobowa rodzina ma 11-hektarowe gospodarstwo oraz 0,46-hektarowy kawałek lasu. Mąż jednak przeszedł już dwa zawały, jest poważnie chory — otrzymał zaświadczenie od lekarza, że nie powinien wykonywać żadnych prac fizycznych. Państwo B. przeżyli niedawno inną jeszcze tragedię: pod kołami autobusu zginęła ich córka. Miesiąc temu otrzymali z Nadleśnictwa Rajgórd w Tamie pismo — decyzję zalecającą wykonanie tzw. odnowienia kawałka lasu (wycięcie drzew, zaoranie, zasadzenie nowych). Mając w rodzinie opisaną sytuację, skierowali do nadleśnictwa prośbę o przedłużenie terminu wykonania owego nakazu. Na odzew nie czekali długo. Zamiast odpowiedzi z nadleśnictwa, nadeszło pismo z Urzędu Gminy, w Radziłowie, polecające opłacenie grzywny w wysokości 2 tys. zł.

— Zgłosiłam się do gminy — mówi nasza czytelniczka — do panienki, która prowadzi te sprawy, by przedstawić jej swoją dość skomplikowaną sytuację. Liczyłam, że pomoże mi znaleźć jakieś wyjście, gdyż w tej chwili naprawdę nie mam ani pieniędzy, ani siły, żeby samej poradzić na gospodarstwie. Niewykluczone, że będziemy musieli zastanowić się nad przekazaniem w najbliższym czasie ziemi za rentę lub emeryturę. Nie chciała mnie w ogóle wysłuchać tylko powiedziała: „mnie przysłali takie pismo z nadleśnictwa, to i miałam prawo was ukarać".

Telefon z redakcji do naczelnika gminy okazał się bardziej skuteczny: wykazał zrozumienie dla sytuacji rodziny B. i obiecał zainteresować się sprawą, rozważając m.in. możliwość sprolongowania terminu na odnowienie lasu i wycofanie nakazu zapłacenia grzywny. Zaskakująca była jednak pierwsza reakcja, nie pozbawiona wyrzutu: „to łatwiej im było trafić do redakcji w Łomży niż do mnie?"

Niestety, tego rodzaju reakcje są na porządku dziennym. Naczelnicy nieodmiennie wyrażają zdziwienie, że zamiast szukać drogi do nich, zagubieni interesanci wyruszają po radę gdzie indziej, ponadto na podstawie pracy jednej urzędniczki wyrabiają sobie opinię o całym urzędzie, o naczelniku. Jest jednak i inna prawidłowość: rolnicy bardzo często wypowiadają na różnego rodzaju spotkaniach opinie typu — „tam nie ma z kim gadać", „chodziłem trzy razy w tej samej sprawie i zawsze było to samo", albo — „tego pana nie ma i nie wiem kiedy wróci". W tym samym czasie ileś tam laluniek siedzi popijając herbatkę i jak ślepe i głuche. — A zgłosił pan u zwierzchnika i zawiadomił go o takim traktowaniu ludzi w jego urzędzie? A co to pomoże — brzmi z reguły odpowiedź. I tak utrwala się pewien stereotyp: naczelnik jest święcie przekonany że w jego urzędzie pracują same asy, gdyż nikt nie zostawia u niego śladu swojego niezadowolenia. Interesanci są natomiast pokornie ugięci w biurze, a „pohukują" dopiero za drzwiami. U pracowników zaś umacnia się przekonanie o własnym znaczeniu i bezkarności aż wreszcie zupełnie zapominają dla kogo pracują, głuchną na wszelkie odgłosy. Może jednak warto zacząć przełamywać te nawyki, by wszyscy zainteresowani mieli niefałszowany powód do satysfakcji?

N. OMELCZENKO

SPORT

Awans do I ligi marzeniem pingpongistek ŁKS

Sympatycy sportu w Łomży mają obecnie wiele rozmaitych imprez z okazji trwających I Łomżyńskich Dni Sportu. Żyją jednak ostatnio tenisem stołowym. Po raz pierwszy bowiem będą świadkami decydujących pojedynków o awans do I ligi kobiecej. A stało się to za sprawą reprezentantek ŁKS.

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Łomży turniej o wejście do I ligi w tenisie stołowym kobiet. Walczyć będą: **Ursus Chełmno** (z kadrowiczką Ewą Brzezińską), **AZS Politechnika Wrocław** i (z kadrowiczką Elżbietą Graczek i **ŁKS Łomża.** Dwie pierwsze drużyny awansują do ekstraklasy.

Barw ŁKS bronić będą: **Jolanta i Hanna Brzósko** (uczennice Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży) i **Agata Steczkowska** (uczennica SP nr 6 w Łomży).

Teoretycznie najmniejsze szanse na awans ma ŁKS, ale dopóki celuloidowa piłeczka w grze nie warto stawiać horoskopów. Wiemy to, że ambicja może zdziałać wiele, tym bardziej, że ŁKS walczyć będzie przy własnych stołach i olbrzymim dopingu swych sympatyków.

Program gier: sobota, 4 bm. — sala Liceum Ekonomicznego (ul. Kopernika 16), godz. 10 **ŁKS—Ursus Chełmno;** godz. 17. **Ursus—AZS Politechnika Wrocław.**

Niedziela. 5 bm. godz. 10 **ŁKS—AZS Politechnika. (let)**

Coraz szybszy rytm wioseł reprezentantek Ełku

Przed paroma dniami zakończyły się w Kaliszu centralne regaty, które były otwarciem sezonu wioślarskiego w kategorii juniorek. Dobrze zaprezentowały się wioślarki ełckiego Mazura. Wśród juniorek starszych **Małgorzata Przygodzka** i **Jolanta Kopiczko** w dwójce bez sternika wywalczyły drugie miejsce.

Natomiast w kategorii juniorek młodszych **Barbara Kopiczko i Małgorzata Gławdel** również w dwójce bez sternika zajęły pierwsze miejsce. Załoga ta reprezentować będzie barwy Polski podczas regat Przyjaźni, które odbędą się w dniach 16—18 lipca w Szczecinie. Regaty te są nieficjalnymi mistrzostwami Europy juniorek młodszych.

Sekcja wioślarska ełckiego Mazura jest na dobrym torze i coraz bardziej rozwija się. Potwierdzeniem tego są ostatnie sukcesy. Zajęcia prowadzi trener **Tadeusz Zemel.** W sekcji systematycznie ćwiczy 20 osób. Patronat nad wioślarzami ełckiego Mazura objął „Prefabet" Ełk. Opiekunem sekcji jest zastępca dyrektora **Andrzej Spychała.**

(let)

DONIESIENIA AGENCYJNE

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ JUNIORÓW

Nieco w cieniu innych eliminacji przebiegają mecze wstępnej fazy piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 16. Inna rzecz, iż rozgrywki te nie nabrały jeszcze rozmachu. W grupie 1 i 5 jeszcze się w ogóle eliminacje nie rozpoczęły, a w grupach 3 i 8 rozegrano po jednym meczu.

Polscy juniorzy wystartowali w eliminacjach fatalnie. Przegrali swój pierwszy mecz (grupa 3) w Mińsku z ZSRR aż 1:6. Oczywiście wynik ten nie przesądza sprawy — do rozegrania w tej grupie pozostało jeszcze w sumie 5 spotkań, a prócz naszej drużyny i radzieckiej występują także Finowie. Następny mecz w tej grupie rozegrają piłkarze Finlandii i ZSRR w najbliższą środę.

SAMOCHODOWY RAJD AKROPOLU

Po rozegraniu 15 odcinków specjalnych na czoło rozgrywanego na szosach Grecji samochodowego rajdu Akropolu wysunął się kierowca fiński Hannu Mikkola jadący na samochodzie Audi Quatro. Wyprzedza on o 26 sek. Waltera Roehrla (RFN — Lancia Rallye) oraz 1.47 min. Szweda Stiga Blomqvista na Audi Quatro. Dwa następne miejsca zajmują Fin Markku Allen i Atillio Bettega (Włochy), jadący także na Lancia Rallye.

DOOKOŁA WŁOCH

Uczestnicy kolarskiego wyścigu dookoła Włoch, rozegrali w poniedziałek 17 etap. Był to pierwszy etap w dolomitach, miał zaledwie 91 km, ale zawodnicy musieli pokonać liczne wzniesienia, a najwyższy punkt znajdował się na wysokości 1076 m npm.

Zwyciężył Hiszpan Alberto Fernandez — 2:12,19, wyprzedzając o 17 sek. Belga Lucien van Impe oraz o 19 sek. Roberto Visentini (Włochy).

Giuseppe Saronni zajął 7 miejsce ze stratą 34 sek. do zwycięzcy i utrzymał się na pierwszym miejscu w klasyfikacji po 17 etapach z łącznym czasem 78:57,07.

Turystom ku uciesze

★ Białystok oczekuje gości ★ Żona na wczasy — mąż z termosem po obiad ★ Dancingi do białego rana

Niedługo rozpocznie się sezon turystyczno-wczasowy. Wizytówką każdej miejscowości — niekoniecznie noszącej miano kurortu — są dobrze funkcjonujące hotele, handel, komunikacja, usługi no i, oczywiście, gastronomia. Od działalności tych instytucji zależy, czy turyści odwiedzający nasze miasto i region, będą mile wspominali swój wakacyjny pobyt. Latem Białystok jest nie tylko przystankiem dla wielu turystów podążających nad mazurskie jeziora, ale również bazą wypadową licznych wycieczek do Białowieży czy na „Szlak tatarski". Jak zawsze stolicę regionu odwiedza spora grupa turystów zagranicznych. Czy dobrze wszystkich przyjmiemy?

Przygotowania do sezonu turystycznego dobiegają końca. Największy monopolista w handlu i gastronomii — WSS „SPOŁEM" — do obsługi gości zamiejscowych jak też mieszkańców miasta przeznaczył 76 zakładów gastronomicznych o 5781 miejscach konsumpcyjnych. Wspierać je będzie 6 zakładów sezonowych (480 miejsc) i 30 punktów tzw. „małej gastronomii" w tym 11 sezonowych.

Na terenie miasta uruchomionych zostanie również 25 ogródków i tarasów o 800 miejscach. Z początkiem maja wznowiły działalność bary przekąskowe: „Tempo" na Stadionie w Zwierzyńcu, „Leśny" na Nowym Mieście, „Szarotka", „Pod żaglami" i „Campinos" w Dojlidach. Natomiast w licznych punktach rozsianych po całym mieście można nabyć lody, gofry, frytki, placki ziemniaczane i napoje.

Obok stałej i sezonowej bazy gastronomicznej, społemowcy uruchomili 9 punktów ze sprzedażą warzyw i owoców oraz 10 stoisk sprzedaży przedsklepowej. Niektóre placówki handlowe będą czynne nieco dłużej, podobnie zresztą jak lokale gastronomiczne prowadzące działalność rozrywkową.

O tym, czy białostoccy restauratorzy wyjdą „z twarzą" i dogodzą gustom klientów — zadecydują dostawy mięsa i innych artykułów spożywczych. Wszystko bowiem wskazuje na to, iż w najbliższym czasie gastronomia nie otrzyma większych ilości mięsa. Odbije się to na atrakcyjności i asortymencie dań mięsnych. Dlatego też menu wielu zakładów składać się będzie przede wszystkim z produktów nabiałowych, podrobowych i mrożonek. Jako że mamy już prawie lato, coraz częściej na restauracyjnych i barowych stołach pojawiać się będą świeże warzywa, a także nieco później owoce. Zapewne wzbogaci to gamę potraw i deserów serwowanych w lokalach. Ale na owoce trzeba jeszcze poczekać.

W okresie wzmożonych wyjazdów urlopowych kilkanaście placówek gastronomicznych będzie sprzedawać obiady na wynos. Jaka to ulga dla osób samotnych — w tym mężów pozostawionych często własnemu losowi — nie trzeba nikogo przekonywać. W jadłodajniach osiedlowych zaś utworzone zostaną stoiska z wyrobami garmażeryjnymi, na które będą obowiązywać ceny III kategorii.

Obecnie w wielu placówkach handlowych i gastronomicznych trwają ostatnie prace remontowe. Poprawia się estetykę wnętrz, odnawia sprzęty, konserwuje urządzenia chłodnicze. Czasu pozostało niewiele — trzeba się śpieszyć. (osa)

Wszystkie są nasze

Są częścią naszego codziennego życia, naszych kłopotów i radości. Czasami niesforne i rozbrykane, sprawiają trochę kłopotów. Żądne świata, umiejące bystro i niekonwencjonalnie podpatrywać jego tajemnice, jakże często niedostępne nam, dorosłym, chłonące życie całą swą małą osobowością.

Mówimy — „wszystkie są nasze"! Nie wszędzie jednak ich życiowy start jest szczęśliwy, uśmiechnięty i beztroski, nie zawsze na ich buziach gości na co dzień uśmiech. Dużo zależy właśnie od nas, dorosłych, winnych im ciepło, czułość i przyjaźń.

Niech więc będą naprawdę nasze, kochane i lubiane. Po prostu — DZIECI. (mip)

Fot. K. ŚWIDERSKI

Prezes CZSR „SCh" przebywał w Grodzisku

W woj. białostockim dobiegają końca walne zgromadzenia przedstawicieli gminnych spółdzielni. Na obrady do GS w Grodzisku przybył prezes Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „SCh", poseł Ziemi Białostockiej — **Jan Kamiński.**

Na walnym zgromadzeniu oceniono działalność ubiegłoroczną GS, ustalono też program pracy na bieżący rok.

Zgromadzeni przedstawiciele poruszyli wiele istotnych dla rolnictwa spraw, m.in. ceny środków produkcji i płodów rolnych oraz niedostateczne zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, sprzęt rolniczy, sznurek do snopowiązałek.

Odpowiedzi udzielił wicewojewoda — **Julian Ślarzyński.** O aktualnych problemach polityki rolnej — m.in. o dyskutowanej obecnie podwyżce cen skupu — mówił prezes Jan Kamiński.

(zj)

SPORT

W sali Filharmonii

Mistrzowski pokaz mięśni

Uprawianie kulturystyki na Zachodzie przynosi duże pieniądze, dlatego z jednej strony, rozwinął się tam cały przemysł związany z produkcją coraz doskonalszego sprzętu, strojów, proteln, z dużą ilością pism. Z drugiej jednak strony konkurencja powoduje, że stosuje się anaboliki, co prowadzi do deformacji ciała. Nienaturalne sylwetki kulturystów wzbudzają już niechęć zamiast podziwu.

Nasi rodzimi kulturyści nie mają, na szczęście dopingu pieniężnego, zajmują się więc tym sportem dla przyjemności. Sądziliśmy, że kulturystyka jest w Białymstoku sportem chałupniczym. Z czego żyje taka sekcja jak „Zachęta", skoro wiadomo, że przynależność do TKKF niewiele daje. Tymczasem okazało się, że można wiele zdziałać, jeżeli jest wokół tego sportu grupa zapaleńców. Można na przykład przebudować starą kotłownię na obszerną siłownię, „umeblować" ją i działać dzięki przede wszystkim składkom członkowskim.

Przekonani zostaliśmy jeszcze bardziej podczas strefowych eliminacji do mistrzostw Polski w kulturystyce, które odbyły się w białostockiej Filharmonii. W tej efektownej sali, kulturystyka wyglądała na coś, między sportem a wyborami miss piękności. W pierwszej fazie zawodów rozegrano dwie konkurencje — ocena proporcji i umięśnienia. Potem przystąpiono do właściwych pojedynków — pozowania, które wyłoniło najlepszych.

W kategorii juniorów zwyciężył **Artur Sidoruk** („Zachęta" Białystok). Zaprezentował on efektowną rzeźbę mięśni, a szczególnie brzucha. Zacięty pojedynek stoczył on z Piotrem Nowakowskim („Herkules" Kraśnik).

Następnie w kategorii 70 kg bezapelacyjne zwycięstwo odniósł **Bogdan Radecki** („Zachęta" Białystok) przed Mirosławem Krykorą („Herkules" Kraśnik).

W kategorii 80 kg faworytem był **Mirosław Waczyński** („Zachęta" Białystok). Zawodu nie sprawił wygrywając zdecydowanie. Wzbudził on podziw widowni rozwiniętymi mięśniami ramion. Drugie miejsce zajął Ryszard Klepkowski („Herkules" Warszawa).

W kategorii 90 kg wygrał **Andrzej Urbański** („Herkules" Warszawa) przed Grzegorzem Starzyńskim („Spartakus" Radom) i w wadze powyżej 90 kg najlepszym okazał się **Waldemar Nol** („Tytan" Ostrołęka) przed Henrykiem Jabłońskim („Herkules" Warszawa).

Po zakończeniu pojedynków w poszczególnych kategoriach wagowych, trzech najlepszych w każdej wadze walczyło o tytuł najlepszego w kategorii OPEN. Ośmiu najlepszych reprezentować będzie strefę na mistrzostwach Polski, które odbędą się w najbliższą sobotę w Poznaniu. Wygrał **Andrzej Urbański** przed **Waldemarem Nolem, Mirosławem Waczyńskim i Bogdanem Radeckim.**

Zawody w Białymstoku zakończyły się sporym sukcesem Ogniska TKKF „Zachęta" w Białymstoku. Trzech reprezentantów „Zachęty" weźmie udział w mistrzostwach Polski. (tak)

Komunikat

Okręgowy Związek Piłki Ręcznej WFS w Białymstoku informuje, że w sobotę, 4 czerwca o godz. 9 w Klubie Olimpijczyka przy ul. Włókienniczej 4 (na pływalni) odbędzie się spotkanie kandydatów na sędziów piłki ręcznej. Obecność obowiązkowa.

Ważna również dla białostockich zakładów

Oferta wakacyjnej pracy

Od dziś, 1 czerwca rozpoczyna działalność Młodzieżowe Biuro Pracy przy Komendzie Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku. Codziennie w godz. 9—13 mogą się przy ul. Warszawskiej 44 zgłaszać młodzi ludzie, którzy chcą zarobić na spędzenie wakacji za własne pieniądze.

Dla chętnych przygotowano, jak na razie, ok. 400 miejsc wakacyjnej pracy, głównie w zakładach przetwórstwa spożywczego, do pomocy rolnikom indywidualnym w pracach polowych, w ośrodkach wczasowych i na koloniach w charakterze kelnerów i pomocy kuchennych.

Jest to również spora szansa na „uratowanie" zagrożonych planów przez zakłady pracy, które szczególnie w okresie letnim potrzebują młodych rąk do wykonania wielu „goniących" zadań. Skorzystają z niej jednocześnie z pewnością także rolnicy indywidualni, którzy w sezonie żniwnym będą potrzebowali ludzi do pomocy przy zbiorach zbóż.

Można zgłaszać się do **Komendy Wojewódzkiej OHP w Białymstoku, ul. Warszawska 44,** tel. 417-207 codziennie (prócz niedziel i wolnych od pracy dni). Jeszcze w tej chwili jest szansa urządzenia dla białostockich zakładów pracy kilku dochodzących wakacyjnych hufców OHP. Czas nagli. (mip)

„Wesołe miasteczko"

Studium Wychowania Przedszkolnego i Nauczania Początkowego urządza dziś, w godz. 9—11 na swym boisku przy ul. Złotej 4 w Białymstoku imprezę pod wspólnym tytułem „Wesołe miasteczko". Przy Studium urządzonych będzie kilkanaście stoisk, w każdym — inna atrakcja: łowienie rybek „na sucho", rzuty do celu, „wesoła" piłka nożna i wiele innych. Za uczestnictwo w każdej z gier — słodka nagroda. Impreza przeznaczona jest głównie dla uczniów szkół podstawowych, w których słuchacze Studium odbywają ćwiczenia i praktyki pedagogiczne. (mip)

Gdy nie ma współpracy...

Na zebraniu Zarządu Komitetu Osiedlowego nr 20 w Białymstoku oceniano m. innymi pracę REJONU EKSPLOATACJI DOMÓW NR 5. Przewodniczący Zarządu, IGNACY KUCIĘBA, podkreślił, że dotychczasową realizację zadań RED-u trzeba ocenić negatywnie. Zasadniczym, ciągle powtarzającym się błędem RED-u jest samodzielne podejmowanie decyzji odnośnie kolejności remontów, zagospodarowania i porządkowania terenu w osiedlu.

Czyżby pracownicy RED-u nie wiedzieli, że plany, szczególnie remontów, należy uzgadniać z Zarządem KO, zapraszać przedstawicieli samorządu mieszkańców do odbioru wykonanych robót? W większości mieszkania są stare i wymagają niezwłocznego odnowienia. Niestety, w tym zakresie robi się bardzo mało i w dodatku nie tak, jak należy.

Działacze samorządu i mieszkańcy chętnie włączyliby się w czynie społecznym do robót naprawczych lub przy zagospodarowywaniu i porządkowaniu osiedla, gdyby RED nawiązał ścisłą współpracę z Zarządem KO. Plany pracy z proporcjonalnym podziałem na roboty płatne i nieodpłatne na rok bieżący winny były być wspólnie uzgodnione już w IV kwartale ubiegłego roku. Brak współdziałania RED z KO i KD przyczynia się do marnotrawstwa zasobów mieszkaniowych i zniechęca mieszkańców osiedla do jakichkolwiek prac społecznych.

W dyskusji na ten temat podkreślono, że RED nie jest uprawniony do rządzenia osiedlem lecz winien współdziałać z samorządem. Koordynacja prac gospodarczych ułatwi bowiem ich wykonanie.

Zaniedbanie w budynkach nawet małych usterek lub złe ich usunięcie powoduje z czasem znaczne szkody. Taka gospodarka niewiele ma wspólnego z oszczędnością. Z tego wynika również, że ZBM nie kontroluje pracy Rejonu Eksploatacji Domów i nie ocenia jej wyników.

Mówiono również na temat współpracy z młodzieżą, szczególnie przy organizowaniu rozgrywek sportowych i finansowaniu np. zakupu nagród rzeczowych i dyplomów. Podnoszono także potrzebę zmiany godzin pracy sklepów w osiedlu oraz zlikwidowania nielegalnego handlu przed sklepem „Jubilera" przy Rynku Kościuszki.

(SA)

„Dni otwartych drzwi" wyjątkowo we wtorek

Niedawno informowaliśmy o białostockich zasadach ogólnopolskiej akcji „Dni otwartych drzwi" w urzędach administracji państwowej. Pisaliśmy wówczas, że wojewoda białostocki ustanowił „dniem otwartym" pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Jest to informacja nadal aktualna jako zasada ale życie wymusiło już od niej wyjątek. Na najbliższy poniedziałek, 6 czerwca Prezydium WRN wyznaczyło sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, w której z obowiązku biorą udział wojewoda, wicewojewodowie i dyrektorzy wydziałów UW. Z konieczności zatem w najbliższy, pierwszy poniedziałek czerwca, nie będzie możliwe przyjmowanie zainteresowanych osób przez wyżej wspomniane osoby. Dotyczy to jednak wyłącznie Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, w którym „dzień otwarty" przenosi się na wtorek, 7 czerwca. Zasada „dni otwartych" pozostaje jednak aktualną 6 czerwca, we wszystkich urzędach miast i gmin woj. białostockiego. (ry)

Ograniczenia w ruchu kołowym

W dniu 2 czerwca or., w związku z obchodami uroczystości Bożego Ciała, w godz. 9,30—14 zamknięty zostanie w Białymstoku ruch kołowy na ulicach: Lipowa, Manifestu Lipcowego, Dąbrowskiego oraz na Rynku Kościuszki, Dzierżyńskiego, Kilińskiego i Kościelnej. W związku z tym nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów MPK. Wozy linii „2", „4", „5", „7", „13", „14", i „15" w godz. 10—14 będą skierowane na trasę zastępczą od ul. Marchlewskiego na Al. 1 Maja.

W związku z zamknięciem dla ruchu kołowego ronda u zbiegu ulic Sienkiewicza i Rynek Kościuszki w godz. 10—12 autobusy linii „3", „6", „8", „10", „16" „17" będą skierowane na objazd ul. Nowotki — Mickiewicza — Marchlewskiego — Al. 1 Maja. W godz. 12—14 autobusy linii „3", „6", „8", „10", „16" i „17" będą kierowane na trasę zastępczą ulicami Dzierżyńskiego — Marchlewskiego — Al. 1 Maja.

W godz. 11—13 będzie także zamknięta dla ruchu kołowego ul. Olejniczaka. W związku z tym autobusy linii „12" będą kierowane z Szosy do Jeżewa na ul. Wrocławską. Trasy linii „1", „9" i „100" nie ulegną zmianie.

W związku ze świętem Białostockiej Chorągwi ZHP w piątek, 3 czerwca w godzinach 16—18 zamknięte będą dla ruchu kołowego ulice: Próchniaka, Kalinowskiego (od Ostrowskiego do Wesołowskiego), M.C. Skłodowskiej (od Dzierżyńskiego do Wesołowskiego), Wesołowskiego (od Rynku Kościuszki). Autobusy MPK linii „10", jadące z kierunku Kleosina od ul. M.C. Skłodowskiej będą miały nieco zmienioną trasę: z ul. Skłodowskiej będą skręcały w Dzierżyńskiego i dalej pojadą ul. Sienkiewicza — Rynek Kościuszki — Lipowa. Dalsza trasa pozostaje bez zmian. W miejsce przystanku przy ul. Próchniaka (obok „Wedla") obowiązywać będzie przystanek na ul. Sienkiewicza przy ekspedycji MPK. Trasa linii „10" z dworca PKP do Kleosina pozostaje bez zmian.

(mip)

Weźmiesz plecak swój i gitarę...

W hufcu harcerskim w Bielsku Podlaskim trwają przygotowania do tegorocznego lata obozowego i nieobozowego. W drużynach zuchowych i harcerskich została już przeprowadzona rekrutacja na kolonie i obozy. Weźmie w nich udział około 700 członków ZHP. W bazie Hufca w Rydzewie nad Niegocinem w lipcu i sierpniu w trzech turnusach wypoczywać będzie 450 harcerzy. M. innymi przygotowywać się będą na żeglarza harcerze z drużyn starszych. Młodsi będą zdobywali wiedzę niezbędną do prowadzenia zastępów w nowym roku szkolnym. Jednych i drugich czeka tu moc atrakcji.

Ponadto 30 członków Związku uczestniczyć będzie w obozie hufca — „Jawor" nad morzem w Rozewiu. Nie zabraknie bielskich harcerzy również w akcji „Bieszczady — 40" i SAS-ie na Suwalszczyźnie. Około 80 zuchów odpoczywać będzie na kolonii zuchowej w Płoskach nad Narwią.

W czerwcu na biwakach w Samułkach przeszkolonych zostanie 120 zastępowych, którzy będą organizatorami lata nieobozowego na wsi i w mieście. W ramach tej akcji przewiduje się zorganizowanie na terenie hufca kilku tzw. centrów NAL-u, gdzie pod fachową opieką dzieci i młodzież wiejska będą mogli pożytecznie spędzić swój wolny czas. Również 300 zuchów i harcerzy z drużyn wiejskich wyjedzie na wczasy w mieście, organizowane przez Komendę Chorągwi ZHP w Białymstoku.

W. FALKOWSKI

Pożary

17 maja br. około godz. 22 doszło do pożaru w Hajnówce, w budynku mieszkalnym należącym do 30-letniego Mariana S. Ogień strawił dom wraz z meblami, sprzętem i ubraniem, powodując tym samym straty w wysokości około 800 tys. zł. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.

23 maja około godz. 18.30 w miejscowości Świerzbienie w gminie Mońki — prawdopodobnie od samozapalenia się mieszanki paszowej — wybuchł pożar na fermie drobiu należącej do Jerzego P. zamieszkałego w Mońkach. Spaliły się wyposażenie budynku oraz trzy tony mieszanki. Straty wynoszą około 300 tys. zł.

(x)

Znaleziono

28 maja br. ktoś z pasażerów pozostawił w bagażniku taxi nr 234 składany wózek dziecięcy. Informacje na ten temat można otrzymać pod numerem telefonu 249-80.

(jg)

W 60-lecie PZŁ

Z okazji 60-lecia Polskiego Związku Łowieckiego Koło Łowieckie „Ryś" w Bielsku Podlaskim ufundowało książeczkę mieszkaniową z wkładem 90 tys. zł dla osieroconego dziecka, wskazanego przez Sąd Rodzinny w Bielsku Podlaskim. Zarząd Koła apeluje do wszystkich kół łowieckich w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim o podjęcie w miarę możliwości finansowych podobnych inicjatyw i ufundowanie takich książeczek dla sierot z Państwowych Domów Dziecka. (fal)

Komunikat MO

29 listopada 1982 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Jadwiga Mitroszewska c. Antoniego i Jadwigi z d. Sut, ur. 24 sierpnia 1911 r. we wsi Owieczki, zam. Mońki, ul. 1000-Lecia nr 11 m 4.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek z wyglądu 72 lata, wzrost 165 cm, postać szczupła, włosy siwe, oczy niebieskie, uszy duże odstające. Jest głuchoniema, nie znająca języka migowego. Nie posiada przy sobie żadnych dokumentów. Ma zniekształcony mały palec lewej ręki.

OPIS GARDEROBY: chusta szara, płaszcz czarny z kołnierzem brązowym, spódnica czarna, koszula biała, botki brązowe z krótką cholewką.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia, bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Mońkach lub z najbliższą jednostką MO.

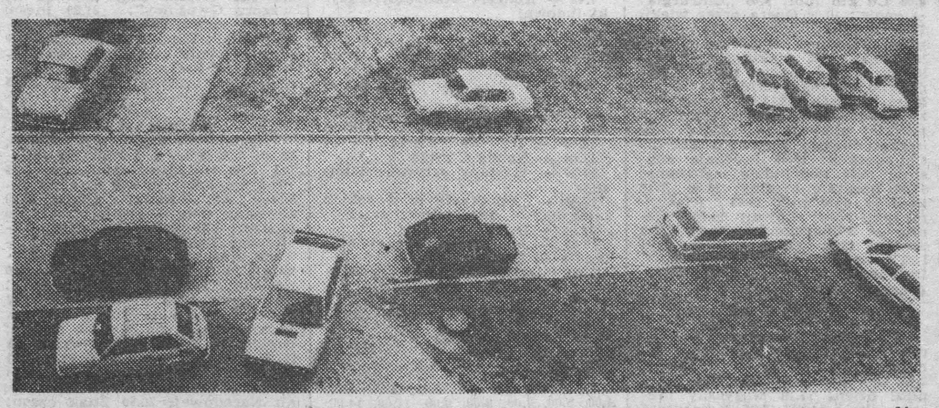

Parkujemy jak chcemy i gdzie chcemy, co widać również na załączonym zdjęciu. Lokalizacja tutaj nieistotna, bo podobne obrazki spotkać można we wszystkich osiedlach Białegostoku. Czy winić tylko właścicieli? Byłoby to absolutnie niesłuszne. Najpierw trzeba dobić się tego, by w osiedlach — w przemyślanych, trafnie usytuowanych miejscach — wybudować parkingi. Jest to sprawa w Białymstoku od lat zaniedbana i nic na razie nie wskazuje, żeby miało być w najbliższych latach lepiej. (bis)

Fot. K. ŚWIDERSKI

Zakochany w pejzażu

Nazwisko KONRADA JAKUBOWSKIEGO jest znane nie tylko w środowisku dąbrowskim. Jest on z zawodu lekarzem radiologiem, od ponad dwudziestu lat związanym z Ziemią Dąbrowską.

Bez przesady można powiedzieć, iż urzekł go miejscowy pejzaż. Zafascynowany pięknem krajobrazu od dziesięciu lat utrwala jego fragmenty na płótnie. Ale jak powiada: od dzieciństwa interesował go ten rodzaj twórczości. Posługuje się ciekawą techniką, która w języku fachowym nosi nazwę — impast. Jest wyjątkowo płodnym malarzem-amatorem. Wykonał około 2500 prac. Wiele z nich zdobi m.innymi wnętrza żłobka, stwarzając maluchom miły i pogodny nastrój. Twórca chętnie zresztą obdarowuje swoimi pracami instytucje i osoby prywatne.

Podczas inauguracji „Dni Dąbrowy" została otwarta wystawa jego prac w Dąbrowskim Domu Kultury. Eksponowanych jest 20 obrazów. Część z nich przedstawia właśnie pejzaż dąbrowski. Tematem pozostałych są cerkwie. Wystawa będzie czynna do 15 czerwca br. Warto ją obejrzeć.

(sz)

W KILKU WIERSZACH

◆ Rada Wojewódzka Federacji SNT-NOT w Białymstoku organizuje 7-dniowy kurs na temat zabezpieczenia antykorozyjnego pojazdów samochodowych. Kurs przeznaczony jest przede wszystkim dla posiadaczy pojazdów „Fiat" 125p i „Fiat" 126p, którzy pragną we własnym zakresie dokonywać konserwacji samochodów. Zgłoszenia do 7 czerwca br. przyjmuje i informacji udziela Biuro RW FSNT NOT przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, telefon 212-28 w. 21.

(jc)

◆ Dziś, 1 czerwca będzie można wyrobić sobie kartę rowerową. Wszyscy chętni (od klasy V szkoły podstawowej wzwyż) mają możliwość uzyskania „małego prawa jazdy" w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym przy ul. Kawaleryjskiej 17 na Nowym Mieście (w miasteczku ruchu). W godz. 9—15 pracownicy Ośrodka, PZMot. i Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Białymstoku prowadzić tam będą zajęcia, które zakończą się egzaminem na kartę rowerową. Należy zgłaszać się z legitymacją szkolną.

(mip)

KRONIKA WYPADKÓW

◆ 9 maja br. na drodze z Milejczyc do Żerczyc kierujący „Syreną" 47-letni Jan J. z Garwolina zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwka motocyklem. Pasażerka motocykla przypłaciła to otwartym złamaniem prawej nogi i pobytem w szpitalu.

◆ 18 maja około godz. 19.40 na szosie z Knyszyna do Jasionówki kierujący „Fiatem" 126p 29-letni Jan W. z Białegostoku, na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierujący autem doznał ogólnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

◆ Tego samego dnia Prokurator Rejonowy w Białymstoku zastosował areszt tymczasowy wobec 27-letniego Grzegorza F. z gminy Knyszyn, podejrzanego o to, że w dniu 24 kwietnia br. w Knyszynie, kierując w stanie nietrzeźwym „Fiatem" 125p, zderzył się z zaprzęgiem konnym. W następstwie tego wypadku kierujący furmanką Antoni K. doznał ciężkich obrażeń ciała.

◆ 22 maja we wsi Skiwy 45-letni Henryk K. kierujący „Żukiem" na skutek uszkodzenia przedniego koła zjechał do rowu i uderzył w drzewo. W następstwie tego trzy pasażerki doznały obrażeń ciała i zostały umieszczone w szpitalu.

◆ 23 maja na ul. Pogodnej w Białymstoku 31-letni Eugeniusz K. potrącił „Fiatem" 126p 7-letniego Jacka M., którego z ogólnymi obrażeniami umieszczono w szpitalu. Natomiast następnego dnia w Wasilkowie, 37-letnia Krystyna P. potrąciła „Fiatem" 125p przebiegającą przez jezdnię 7-letnią Izabelę S. Dziewczynka przypłaciła to obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu.

(x)

DONIESIENIA AGENCYJNE

PRZED MŚ JUNIORÓW

2 czerwca w Meksyku rozpoczyna się finałowy turniej II piłkarskich mistrzostw świata juniorów z udziałem 16 ekip.

Reprezentacja Polski pierwszy mecz rozegra w Puebla z drużyną Wybrzeża Kości Słoniowej 3 czerwca o godzinie 14.00. Drugi mecz eliminacyjny Polacy rozegrają w Leon z Urugwajem — 6 czerwca o godzinie 17.00, natomiast trzeci, z USA, także w Puebla, 8 czerwca o godzinie 14.00.

REMIS W WARSZAWIE PODBUDOWAŁ FINÓW

Dla piłkarzy fińskich kolejnym sprawdzianem będzie na stadionie olimpijskim w Helsinkach mecz eliminacyjny mistrzostw Europy z piłkarzami ZSRR — środa 1 czerwca. Finowie, którzy nie mają już szans awansu do finałów ME, wcale nie rezygnują ze sprawienia kolejnych niespodzianek. Remis z trzecią drużyną świata — 1:1 z Polską w Warszawie — podbudował piłkarzy. Dlaczego nie mają sprawić kolejnych niespodzianek.

SUKCES POLSKICH ALPINISTÓW

Jak podało Ministerstwo Turystyki Nepalu czwórka polskich alpinistów — **Mirosław Gardzielewski** (29 lat z Kielc), **Wacław Otręba** (35 lat z Gdyni), **Jacek Jezierski** (24 lata z Sopotu) i **Tadeusz Łaukajtys** (42 lata z Torunia) dokonali udanego wejścia na himalajski szczyt Dhaulagiri-I, liczący 8167 m wysokości. Czwórka ta stanowi część 17-osobowej wyprawy polskiej, kierowanej przez **Wojciecha Szymańskiego.**

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY

W najbliższą sobotę w Bielefeld rozegrany zostanie trójmecz lekkoatletyczny drużyn kobiecych Holandia — Polska — RFN.

RAJD AKROPOLU

Uczestnicy samochodowego Rajdu Akropolu, zaliczanego do mistrzostw świata, przejechali już połowę trasy (ok. 1100 km), pokonując 24 spośród 46 prób specjalnych. Rajd jest niezwykle trudny, toteż kontynuuje go jeszcze tylko 65 załóg spośród 120, które stanęły na starcie.

Na pierwszym miejscu znajduje się załoga Hanu Mikkola i Arne Hertz (Finlandia, Szwecja) na samochodzie Audi Quattro — 6:22:40.

WYŚCIG DOOKOŁA W. BRYTANII

Rozegrany we wtorek 9 etap kolarskiego wyścigu dookoła W. Brytanii z Huddersfield do Hull długości 160 km, wygrał Brytyjczyk Malcolm Elliot — 3:53:12. W tym samym czasie sklasyfikowano kilkunastu kolarzy w kolejności. Polak Zakrzewski był piąty.

Liderem wyścigu jest nadal Paul Kimmage (Irlandia) 34:10.27. Polaków nie ma w czołowej dziesiątce. W klasyfikacji zespołowej prowadzi drużyna CSRS — 102:16.51 przed RFN — 102:17.46 oraz W. Brytanią (zawodowcy) — 102:20.45. Polska zajmuje 8 miejsce — 102:29.42.

(Opr. bis)

PAKIET SYGNAŁÓW

BAR MLECZNY NIEPOTRZEBNY?

W ponad 20-tysięcznej Hajnówce nie ma baru mlecznego. Ostatnia placówką, w której na śniadanie można było kupić gorące mleko oraz bułeczkę z masłem i serem była przed dwu laty jadłodajnia przy ul. M. Buczka, ale ją zamknięto.

Do hajnowskich szkół codziennie dojeżdża sporo młodzieży. Na obiad w restauracji uczniów — przy dzisiejszych cenach — nie stać. Bezskutecznie poszukują tańszych posiłków.

W Hajnówce — warto przy tym dodać — jest duży zakład mleczarski słynący m.in. z produkcji wyśmienitych serów. Konsumenci chcą wiedzieć, kiedy będą mogli kupić kubek gorącego mleka, kawy z mlekiem lub kakao.

Pisaliśmy na ten temat 14 września ubiegłego roku w notatce pod tym samym tytułem („GW" nr 180) i o tym, że odpowiedzi w tej sprawie oczekujemy od kierownictwa Oddziału WSS „Społem". Jednak dotychczas jej nie otrzymaliśmy. Po prostu nas zlekceważono.

(jc)

ASFALT NA TRAWNIKACH

W Białymstoku systematycznie remontuje się nawierzchnie ulic. Ostatnio naprawiono jezdnie ul. Lenina. Szkoda tylko, że kawałki asfaltu zdjętego z rozbitej ulicy Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów pozostawiło na poboczu i zalegają one na trawnikach.

Podobnie jest na poboczu ul. Kalinowskiego. Tam bryły asfaltu leżą od roku. Dziwimy się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni ten fakt przemilcza, a Liga Ochrony Przyrody nie dostrzega. Niepokoi nas brak troski o zieleń.

(jc)

NISZCZYCIEL BKP 028B

Traktor z przyczepą o powyższych znakach bezceremonialnie wjechał w rannych godzinach 31 maja na obsadzone krzewami i kwiatami rabaty przed blokiem nr 5A na ul. Chrobrego i zatrzymał się przed środkową klatką. Na przyczepie były jakieś graty — puste pudła, trochę deszczułek. Zawsze bardzo boleśnie odczuwam niszczenie naszej skąpej zieleni, otworzyłam więc okno i zapytałam jednego z „panów" (bardzo młody), czy wie, że tu wjeżdżać nie wolno, i nie wolno niszczyć trawników? Od razu zaczął się wykłócać i mówić, że ma pozwolenie od administracji spółdzielni i że jest służbowym traktorem.

Zadzwoniłam do administracji spółdzielni „Zachęta" przy ul. Towarowej. O traktorze oni nic nie wiedzą, ale jakiś administrator dodał: czy ma dźwigać meble na plecach? Oburzona wykrzyczałam, że do mojego mieszkania dźwigaliśmy na plecach, że wszyscy uczciwi ludzie tak robią i że jeśli trzeba to trzeba.

Paradoks polega na tym, że właśnie jest to osiedle spółdzielcze. Właśnie za wspólne pieniądze sadzą krzewy i oni mają te przepisy, które zabraniają wszelkim samochodom wjeżdżać na podwórza między blokami.

Na zakończenie tego smutnego faktu (jakże masowo one występują) chcę dodać, że na dwu rabatach krzewy od strony chodniczka zostały zupełnie zniszczone, rozjechane! A tak pięknie już rosły! Czy więc może być pobłażliwość dla takiego postępowania? Czy naprawdę tak trudno zrozumieć, że niszcząc przyrodę, niszczymy siebie?

(w)

POCZTA POTWIERDZIŁA UCHYBIENIA

10 maja br. w „Pakiecie sygnałów" zamieściliśmy notatkę pt.: „Ekspres w żółwim tempie", dotycząca zaniedbania w doręczeniu przesyłki przez listonosza z UPT w Hajnówce. W toku postępowania wyjaśniającego — czytamy w nadesłanym nam piśmie przez dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty, Janinę Symaniuksztis — stwierdzono, iż listonosz nie doręczył telegramu LX przez okres trzech dni i listu ekspresowego z Olsztyna adresowanego do ob. Jankowskiego zamieszkałego w Hajnówce. Listonoszowi udzielono nagany na piśmie i „wezwano go do należytego wykonywania obowiązków służbowych".

Również w odpowiedzi na notatkę „Ludzie listy piszą" („GW" z 5 maja br.), w której pisaliśmy, iż doręczyciel obsługujący rejon ul. Letniskiej w Białymstoku „ułatwia sobie" pracę, zostawiając wszystkie przesyłki u jednego z mieszkańców, WUP potwierdził słuszność zarzutów. W stosunku do doręczyciela winnego zaniedbań wyciągnięto konsekwencje służbowe w postaci obniżenia przysługującego mu dodatku specjalnego za miesiąc maj i pouczenia o konieczności należytego wykonywania obowiązków.

(bis)

KRYTYKA POMOGŁA

W „GW" z 13 maja br. krytykowaliśmy brak zainteresowania Rejonu Dróg Publicznych zniszczoną nawierzchnią na kilku odcinkach szosy Hajnówka—Kleszczele i Dubicze Cerkiewne—Policzna. Wyboje na szosie zagrażały bezpieczeństwu użytkowników dróg.

Przejeżdżaliśmy tamtędy 29 maja br. i z przyjemnością stwierdziliśmy, że wspomniane odcinki dróg o nawierzchni asfaltowej już zostały naprawione. RDP w Bielsku Podlaskim szybko zareagował na nasza krytykę.

(jc)